

RADOMSKIE

Echo

Dnia

Poniedziałek
8.06.2026

Nr 130 (15 101)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Diana Walkiewicz stworzyła kreacje Justyny Steczkowskiej na festiwal w Opolu **strona 2**

Kładka nad ulicą Sandomierską na Ustroniu w Radomiu gotowa **strona 4**

Restauracja „Kucharze” powstaje w centrum Radomia **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



WYPADEK

Zderzenie w Radomiu. Jedno auto dachowało. Dwie osoby ranne **strona 3**

Poważne zarzuty wobec dowódcy „terytorialsów”

Pułkownik Witold B. został oskarżony o wyłudzenie nienależnych świadczeń finansowych. Wojskowy został zawieszony w czynnościach służbowych **strona 3**

MAZOpiłnik w Lipsku. Tańce z Rafałem Maserakiem, koncert zespołu Poparzeni Kawą Trzy **strona 5**

48. Radomska Wiosna Literacka. Ciekawe spotkania z autorami i Reading Party w ogrodzie **strona 6**

NIEZWYKŁE WYDARZENIE MUZYCZNE W KOŚCIELE W STROMCU

Słynni Ochmanowie dali super koncert

Antoni Sokołowski
Stromiec

Koncert Międzypokoleniowy „Historia muzyką pisana”, jaki odbył się w kościele w Stromcu w niedzielę, 7 czerwca, zachwylił publiczność, która długo oklaskiwała artystów.

Na koncercie zaśpiewał światowej sławy artysta Wiesław Ochman, jego wnuk Krystian Ochman, a na organach zagrał Robert Grudzień.

Kościół pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela w Stromcu, w powiecie białobrzeskim, z trudem pomieścił w niedzielę licznych słuchaczy. Wydarzenie artystyczne było uświetnieniem kilku historycznych okazji. Świętowano w ten sposób 96. urodziny generała Ryszarda Kuklińskiego, 40-lecie

twórczości Roberta Grudnia, honorowego obywatela gminy Stromiec, jednocześnie koncert stanowił wsparcie dla leczenia sześciolatniego Leona Słomki z Białobrzegów, który choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a.

Już od pierwszych dźwięków było jasne, że goście niedzielnego koncertu byli świadkami muzycznego wydarzenia na najwyższym poziomie. Program koncertu obejmował utwory zarówno muzyki sakralnej, jak i lirycznej, dobrane z niezwykłą starannością. Wśród uczestników koncertu panowała atmosfera skupienia i wdzięczności - dla artystów, organizatorów, jak i wszystkich, którzy swoim przybyciem potwierdzili, jak wielką wartością dla lokalnej społeczności mają wydarzenia kulturalne prezentujące szerokie spectrum muzyki wokalne i organowej.

Wystąpili także uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Stromcu: Lena Woźniak, Julia Dawidowska, Lena Wieteska, Zofia Duranc, Laura Wójcik i Zofia Grudzień.

Najważniejszą gwiazdą koncertu był Wiesław Ochman, światowej sławy artysta, a towarzyszył mu jego wnuk Krystian Ochman.

Wiesław Ochman śpiewał na wszystkich ważnych scenach operowych świata i estradach między innymi w Mediolańskiej La Scali, Metropolitan Operze w Nowym Jorku, operach Paryża, Hamburga, Berlina, Wiednia, San Francisco, Buenos Aires, Moskwy, Sewilli, Barcelony, Madrytu, Waszyngtonu.

Wnuk legendarnego śpiewaka, Krystian Ochman - to znany wokalista, który ma na swoim koncie między innymi tytuł zwycięzcy telewizyjnego talent show The Voice of Poland. ©



Krystian i Wiesław Ochmanowie dali wspaniały koncert w Stromcu w powiecie białobrzeskim.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Z jednej strony firmy zamrażają etaty w działach księgowości i nie są skore do podwyżek, a z drugiej strony borykają się z potężnym deficytem kadrowym

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Tadeusz Płatek
publicysta



ZAMIAST DOMU PAŁAC ALBO ZAMEK

W komunie sprawa była prosta. Gdzie mieszkasz? W kamienicy - jesteś biedny, w bloku - troszkę bogatszy, w domku jednorodzinny - bogaty tak, że masz nawet auto i jeździsz na wakacje. Były jeszcze szeregówki, których tradycja w Polsce jest długa i ważna, wręcz głęboko przedwojenna. Życie, w każdym razie, odbywało się w mieszkaniach lub w domach jedno- czy wielorodzinnych. Dzisiaj już nie ma mieszkań. Doprowadzili do tego agenci i fliperzy nieruchomości. Ludzie, którzy powinni gotować się w gorącym oleju, żeby potem łatwiej obdzierało się ich ze skóry w piekle. No, przynajmniej tak o nich myślą osoby o poglądach lewicowych, dla których mieszkanie jest prawem a nie przywilejem.

Wychowałem się w kamienicy i tym jestem na całe życie skazony. Wyzyskiwacz zawsze we mnie będzie, a słowo „apartament”, które teraz powszednie, nigdy nie przejdzie mi przez gardło. Chyba że we Francji lub w hotelu. Swoją drogą ci, którzy na fasolkę po bretońsku mówią cassoulet, „apartamentami” się nie chwala, marząc o wielkich, wolnostojących budynkach, które nazywają... Teraz dotarło do mnie, że fantazja deweloperów nie zna granic. I skoro tyle już zmienili w sercach naszych i umysłach, to niewykluczone, że pewnego dnia - tak jak zniknęły mieszkania - znikną także domy. A w ich miejsce na sprzedaż zostaną wystawione w stanie deweloperskim zamki i pałace.

Na sprzedaż będzie pałac o powierzchni 110 mkw., zamek pod klucz wykończony, twierdza z garażem podwójnym, cytadela z werandą i sadem, bo ogród to za mało. Choć to się jeszcze nie stało, to są już znaki. Weźmy na przykład „wille”. Trzy rodzaje były w starożytnym Rzymie, skąd ta nazwa zresztą pochodzi: willa wiejska (rustica), nadmorska (maritima) i miejska (urbana). Miały zwykle atrium (wewnętrzny dziedziniec z basenem) oraz okalający je ogród, dający wytchnienie w dniach upalnych. Potem, przez stulecia willami nazywano okazałe domy jednorodzinne z ogrodem. To już jednak przeszłość. Dziś „wille miejskie” to szeregówki bez ogrodu, chyba że trawiasty wybieg dla chomików tym mianem określimy. To, zapewniam, nie jest ostatnie słowo deweloperów. To preludium.

Diana Walkiewicz stworzyła kreacje Justyny Steczkowskiej

Aleksandra Majchrzak
Radom

W piątek, 5 czerwca, podczas festiwalu w Opolu Justyna Steczkowska świętowała 30-lecie pracy artystycznej.

Za część oprawy wizualnej jubileuszowego koncertu odpowiadała radomska projektantka Diana Walkiewicz-Wójcik, która zdradziła kulisy przygotowań do tego wyjątkowego wydarzenia.

Jubileuszowy koncert Justyny Steczkowskiej był jednym z najważniejszych punktów tegorocznego festiwalu w Opolu. Przygotowania do widowiska trwały wiele tygodni, a w jego realizację zaangażowany był szeroki zespół artystów i twórców.

Wśród nich była znana radomska projektantka Diana Walkiewicz-Wójcik, która przygotowała specjalne kreacje sceniczne dla wokalistki. O swojej pracy opowiedziała podczas programu „Pytanie na śniadanie”, gdzie wraz z Justyną Steczkowską rozmawiała o przygotowaniach do jubileuszowego występu.

- W programie mogliście zobaczyć również moje kreacje prezentowane na manekinach - stylizacje przygotowywane z ogromną dbałością o każdy detal, sceniczny efekt i wyjątkowy charakter - podkreśliła projektantka.



FOT. FB DIANA WALKIEWICZ

Radomska projektantka Diana Walkiewicz-Wójcik z Justyną Steczkowską w Pytaniu na Śniadanie.

Jak zaznacza, stworzenie scenicznego widowiska wymaga zaangażowania wielu osób i wielu tygodni pracy.

- Za wielkim widowiskiem, które oglądacie na scenie, stoją niezliczone godziny pracy - artystów, projektantów, tancerzy, choreografów, muzyków, realizatorów i całej reżyserii - dodała Diana Walkiewicz-Wójcik.

Projektantka przyznała również, że udział w tak dużym przedsięwzięciu pozwolił jej jeszcze bardziej docenić pracę osób stojących za kulisami największych produkcji. W rozmowie zdradziła także, czego

mogą spodziewać się widzowie pod względem kostiumów.

- Będzie królowała czerwień, ta taka piękna, ognista, no i na pewno błyskotki, frędzle, kryształki - zapowiedziała.

Nie zabrakło również ciepłych słów pod adresem samej artystki.

- Sami słyszycie, jak wspomniała i ciepłą osobą jest Justyna. Sama ta energia sprawia, że czuję się dobrze - dodała projektantka.

Jubileuszowy koncert Justyny Steczkowskiej odbył się w piątek, 5 czerwca, w Opolu.

Miasto Radom aktywnie wspiera Dianę Walkiewicz:

- Gdy miliony widzów będą oglądać jubileuszowy koncert Justyny Steczkowskiej w Opolu, warto wiedzieć, że część tej scenicznej magii powstała właśnie dzięki talentowi radomianki. Kilka dni przed koncertem Diana Walkiewicz i Justyna Steczkowska były gościami programu „Pytanie na Śniadanie”, gdzie opowiadały o wyjątkowych projektach przygotowanych specjalnie na to wydarzenie. Widzowie mogli zobaczyć także kreacje stworzone przez radomską projektantkę - efekt wielu tygodni pracy, pasji i niezwykłej dbałości o każdy detal. Diana Walkiewicz, twórczyni marki DeVu, od lat udowadnia, że marzenia, odwaga i konsekwencją potrafią zaprowadzić naprawdę daleko. Z własnego atelier w Radomiu stworzyła markę rozpoznawalną w świecie mody, a jej projekty zachwycają kobiety w kraju i za granicą. Dziś jej talent i kreatywność są częścią jednego z największych muzycznych wydarzeń w Polsce. To kolejny dowód na to, że wielkie rzeczy mogą zaczynać się właśnie tutaj. Jesteśmy dumni, że tak utalentowane osoby rozwijają swoje skrzydła w Radomiu. Bo Radom to nie tylko miejsce. To ludzie, którzy swoją pracą, pasją i determinacją pokazują światu, jak wiele potrafią. Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy! ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
23°C	11°C	27°C	16°C
Barometr		Środa	
1019 hPa			
Wiatr		Dzień	Noc
płn-zach. 18 km/h		16°C	12°C
Biomet		Czwartek	
neutralny			
		Dzień	Noc
		16°C	9°C

Uwaga: w poniedziałek przejaśnienia, we wtorek niewielkie opady deszczu

8 CZERWCA 2026

Dzisiaj 159. dzień roku
Do sylwestra pozostało 206 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.19, zachód
o godzinie 20.49.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 29 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 8 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 39 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Jadwiga, Jakub, Maria, Medard, Seweryn, Wilhelm.

KALENDARIUM

1860

Piwowar Filip Kepler zlecił budowę browaru w Radomiu (na zdjęciu). Znajdował się przy ulicy Limanowskiego.



FOT. ARCHIWUM

1997

Prezydent Radomia Kazimierz Włazło, w obecności ambasadora Egiptu, podpisał w Radomiu list intencyjny z firmą The Arab Contractors w sprawie współpracy.

2002

W kinie Atlantic w Radomiu odbyła się premiera filmu „Yyyyyyrek, kosmiczna nominacja”. Na premierę przyjechała czwórka bohaterów z filmu.

2010

Zakończyły się prace przy budowie zbiornika w Rdzuchowie na terenie gminy Potworów. Napełnił się wodą z Wiązownicy.

2015

Andrzej Jarzyński, były burmistrz Szydłowca, został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM

Dachowanie na skrzyżowaniu

W niedzielę, 7 czerwca, na skrzyżowaniu ulic Rapackiego i Chrobrego w Radomiu doszło do wypadku z udziałem dwóch samochodów osobowych. W wyniku zderzenia jeden z pojazdów dachował, a dwie osoby zostały ranne.

Do zdarzenia doszło około godziny 11:14. W wypadku uczestniczyły dwa samochody osobowe marki Skoda. Jak wynika ze wstępnych relacji, jeden z kierowców miał przejechać na czerwonym świetle i wymusić pierwszeństwo przejazdu, doprowadza-

jąc do zderzenia obu pojazdów.

Siła zderzenia była na tyle duża, że jeden z samochodów dachował. Na miejscu pracowały służby ratunkowe i policja

Jak przekazał nam oficer dyżurny radomskiej straży pożarnej, w wyniku wypadku ranne zostały dwie osoby. Poszkodowani kierowcy obu pojazdów zostali przewiezieni do szpitala. Policjanci wyjaśniają dokładne okoliczności zdarzenia. PAT

RADOM

Koncert pamięci i wolności
W niedzielę, 14 czerwca, o godzinie 16 w Muzeum Wsi Radomskiej odbędzie się koncert „Dźwięki Pamięci i Wolności” w hołdzie dla uczestników Radomskiego Czerwca 1976. PAT

BIAŁOBRZEGI

Trzecia Strona Medalu
Kabaret Trzecia Strona Medalu wystąpi w piątek 12 czerwca o godzinie 19 w Białobrzesckim Centrum Kultury Białe Brzegi. Bilety można kupić w Internecie. IK



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Julia Sosnowska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 601. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Dowódca „terytorialsów” z poważnymi zarzutami

Oprac. Patryk Samborski
Eadom

Poważne zarzuty wobec dowódcy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w Radomiu.

Pułkownik Witold B. został oskarżony o wyłudzenie nienależnych świadczeń finansowych związanych między innymi z rozłęką, przejazdami i zakwaterowaniem. Według śledczych proceder miał trwać przez dłuższy czas i stanowić dla oficera źródło stałego utrzymania. Wojskowy został zawieszony w czynnościach służbowych.

Postępowanie wobec pułkownika Witolda B., dowódcy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony

Terytorialnej, prowadzi Prokuratura Okręgowa w Warszawie, wydział do spraw wojskowych.

Jak przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, prokurator Piotr Antoni Skiba, oficer jest podejrzany o oszustwa na szkodę 26 Wojskowego Oddziału Gospodarczego w Żegrzu oraz 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu.

Śledczy zarzucają mu wyłudzenie nienależnych świadczeń z tytułu nieistniejącej rozłęki i przejazdów. Podejrzenia dotyczą również Agencji Mienia Wojskowego w Warszawie i Lublinie, gdzie według prokuratury miało dochodzić do wyłudzenia świadczeń związanym z nieodpłatnym zakwaterowaniem.

Jak zaznaczył rzecznik prokuratury, na obecnym etapie śledztwa nie są przekazywane szczegółowe informacje dotyczące sprawy. Kolejne czynności procesowe z udziałem podejrzanego wojskowego zaplanowano na drugą połowę czerwca.

Prokurator zarzuca, prócz oszustwa, osiągnięcie tego tytułu procederu źródła stałego utrzymania. - Na tym etapie szerzej nie informujemy o szczegółach sprawy - przekazał Piotr Antoni Skiba, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. W związku z podejrzeniami nadużyć finansowych wobec dowódcy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej prowadzone jest również postępowanie wyjaśniające w Wojskach Obrony Terytorialnej.

Decyzją Dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej z 26 maja 2026 roku pułkownik Witold B. został zawieszony w czynnościach służbowych do czasu zakończenia postępowania.

Wojska Obrony Terytorialnej podkreślają, że współpracują z organami prowadzącymi śledztwo i pozostają do ich dyspozycji w zakresie niezbędnym do wyjaśnienia sprawy. Ze względu na dobro postępowania formacja nie udziela obecnie dodatkowych informacji.

Obowiązki dowódcy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej przejął podpułkownik Artur Wasilewski. Pułkownik Witold B. kierował radomską brygadą od 2021 roku. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Program Czyste Powietrze pozwala zadbać o zdrowie bliskich



0011346483

Pan Krystian z Przemyśla jest zawodowym wojskowym, bierze udział w misjach pokojowych. Każdą przerwę w wyjazdach poświęca na pracę przy swoim domu jednorodzinnym. W czasie jednej z takich przerw sięgnął po dotację z programu Czyste Powietrze – z myślą o komforcie, ale przede wszystkim o bezpieczeństwie i zdrowiu swojej rodziny.

– Decyzja, którą podjęliśmy z żoną w 2019 r., nie była przypadkowa – mówi nam. – Z roku na rok coraz bardziej dostrzegałem problem jakości powietrza, szczególnie w sezonie grzewczym. Chciałem nie tylko zadbać o zdrowie swoich bliskich, ale również mieć realny wpływ na środowisko, w którym żyjemy. Program Czyste Powietrze dał mi taką możliwość – wsparcie finansowe oraz jasne wskazówki, które pozwoliły mi przeprowadzić potrzebne inwestycje – wyjaśnia.

Rekuperacja – cenny dodatek

Pan Krystian wystąpił wówczas o dotację na piec gazowy z rekuperacją. W obecnej edycji programu nie można już dostać wsparcia finansowego na piec na gaz. Finansowanie może objąć piec na pellet, piec zgazowujący drewno i pompę ciepła. Warto jednak pomyśleć o wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, czyli rekuperacją. Taka wentylacja – o ile spełni odpowiednie warunki – może być finansowana z programu w istniejących domach.



Na czym to polega? Rekuperator to urządzenie, w którego sercu znajduje się wymiennik ciepła. Pobiera on energię cieplną z powietrza wywiewanego z domu i przekazuje ją do świeżego powietrza z zewnątrz. Dzięki temu zimne powietrze nawiewane do wnętrza jest już wstępnie podgrzane. Rekuperacja działa też latem, tylko odwrotnie. Powietrze wywiewane z domu jest chłodniejsze niż temperatura na zewnątrz. Wymiennik ciepła odbiera ten „chłód” i dzięki temu powietrze nawiewane do domu jest schładzane.

Pan Krystian swoją dotację z Czystego Powietrza przeznaczył też na ocieplenie domu oraz wymianę okien i drzwi na energooszczędne. – Dzięki udziałowi w programie udało się znacząco poprawić efektywność energetyczną mojego domu. Wymiana źródła ciepła oraz modernizacja instalacji przełożyły się nie tylko na mniejsze zużycie energii, ale również na niższe rachunki. Co jednak najważniejsze – odczuwalna jest poprawa jakości powietrza, zarówno wewnątrz domu, jak i w jego najbliższym otoczeniu – tłumaczy. – Zachęcam każdego, kto jeszcze się waha, aby rozważył udział

w tym programie. Moja historia pokazuje, że warto – dodaje.

Dotacja i dotacja z prefinansowaniem

Warto przemyśleć radę pana Krystiana. Umowy z beneficjentami w programie mają być podpisywane do 31 grudnia 2030 r. O dofinansowanie mogą występować osoby fizyczne, które są właścicielami lub współwłaścicielami domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą. Obecnie minimalny okres tej

własności musi wynosić 3 lata przed złożeniem wniosku. Wymóg ten nie dotyczy sytuacji spadkowych. Ponadto osoby składające wnioski muszą spełniać kryteria dochodowe określone w programie, a w przypadku najwyższego dofinansowania – także wymogi dotyczące standardu energetycznego budynku. Są to:

- **podstawowy poziom** – do 40 proc. dofinansowania netto (bez VAT, który nie jest kwalifikowany w programie), próg dochodu: 135 000 zł/rok;
- **podwyższony poziom** – do 70 proc. dofinansowania netto, próg dochodu:

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło. Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

W programie dostępne są obecnie następujące formy wsparcia:

- **dotacja** – przyznawana przez wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFOŚiGW); wniosek można złożyć za pośrednictwem gminy, jeśli prowadzi ona punkt konsultacyjno-informacyjny dotyczący programu. Wypłacana jest w całości lub maksymalnie w trzech częściach, po złożeniu wniosku o płatność i udokumentowaniu realizacji przedsięwzięcia;

- **dotacja z prefinansowaniem** – dostępna dla podwyższonego i najwyższego poziomu dofinansowania. Środki wypłacane są zaliczkowo przed rozpoczęciem inwestycji, na podstawie dyspozycji wypłaty zaliczki złożonej przez beneficjenta wraz z fakturą zaliczkową wystawioną przez wykonawcę inwestycji. Dotacja z prefinansowaniem dostępna jest tylko przez operatora programu.

Obecnie w programie Czyste Powietrze dostępni są operatorzy – gminy lub WFOŚiGW – wspierający beneficjentów w uzyskaniu i rozliczeniu dotacji. Ich pomoc jest obowiązkowa przy najwyższym poziomie dofinansowania i prefinansowaniu. Operator pomaga przejść przez procedury, ale nie przejmuje odpowiedzialności za inwestycję ani wybór wykonawcy. Po szczegóły warto sięgnąć do strony programu: czystepowietrze.gov.pl.

- 2 250 zł/osobę w gospodarstwie wieloosobowym,
- 3 150 zł w gospodarstwie jednoosobowym,
- roczny przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej – maksymalnie czterdziestokrotność kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę;
- **najwyższy poziom** – do 100 proc. dofinansowania netto, próg dochodu:
 - 1 300 zł/osobę w gospodarstwie wieloosobowym,
 - 1 800 zł w gospodarstwie jednoosobowym
- lub otrzymywanie zasiłków (stały, okresowy, rodzinny, specjalny opiekuńczy),
- roczny przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej – maksymalnie dwunastokrotność kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę,
- zapotrzebowanie na energię użytkową do ogrzewania w budynku powyżej 140 kWh/m²/rok.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

RADOM**Jean Michel Jarre na 50 rocznicę Radomskiego Czerwca**

W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, zagra słynny Jean Michel Jarre. Na koncercie w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 wystąpi też Krzysztof Zalewski. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22. Bilety na bilety.pl.

JS

RADOM**Wieczór ze stand-upem**

W środę, 17 czerwca, o godzinie 19, w Kamienicy Pub Radom przy ulicy Moniuszki 18, wystąpi Arkadiusz Jaks Jakszewicz. Bilety na kupbilecik.pl.

PAT

SZYDŁOWIEC**Zagrają Trebunie-Tutki**

W piątek, 12 czerwca, o godzinie 18.00, na dziedzińcu Zamku w Szymbarku, przy ulicy Sowińskiego 2, odbędzie się koncert zespołu Trebunie-Tutki.

JS

RADOM**Piknik z okazji Dnia Ojca**

We wtorek, 23 czerwca, w Parku imienia Tadeusza Kościuszki w Radomiu odbędzie się piknik z okazji Dnia Ojca. Początek o godzinie 17. Będzie dużo muzyki i wspólnej zabawy. PAT

RADOM**Wystąpi Tomek Skrzypek**

W czwartek, 18 czerwca, w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Tomek Skrzypek. Komik zaprezentuje nowy program stand-upowy „Petarda”. Początek o godzinie 18. PAT

Kładka nad ulicą Sandomierską na Ustroniu w Radomiu już gotowa. Jest bezpieczniejsza

Oprac. Izabela Kozakiewicz
Radom

Piesi mogą już korzystać z nowej kładki nad ulicą Sandomierską na Ustroniu, pomiędzy blokiem numer 10 a pawilonem handlowym. Przejście ułatwiło poruszanie się po osiedlu.

Dzięki pochylni poruszają się po niej także osoby z niepełnosprawnościami. Było to zadanie zrealizowane w ramach programu Polska Wschodnia.

- Dotychczasową, mocno wyeksploatowaną przeprawę nad jezdnią zdemontowano we wrześniu zeszłego roku. Później wykonawca zadania zdemontował stare filary oraz przebudował i zabezpieczył kolidujące z przy-



Nowa kładka nad ulicą Sandomierską na Ustroniu w Radomiu jest już gotowa. Mogą z niej korzystać także osoby z niepełnosprawnościami.

szłym obiektem przewoźnym i niskiego napięcia. Następnie powstały nowe podpory oraz przyczółki, na których zamontowano pomost. Od strony południowej zbudowano schody i pochylnię ułatwiającą dostanie się na kładkę osobom z niepełnosprawnościami. Po północnej stronie jest łagodny spadek, dzięki czemu nowy obiekt połączył się z chodnikiem za wieżowcem przy Sandomierskiej 10 bez żadnych barier architektonicznych - informuje Łukasz Kościelniak, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Wykonawcą zadania było przedsiębiorstwo A-Z Bud z Radomia. Koszt inwestycji - wykonywanej w ramach zadania „Rozwój infrastruktury mobil-

ności miejskiej na terenie Obszaru Funkcjonalnego Radomia - etap I” - wyniósł niemalże 1,97 miliona złotych.

Jak przypomina Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, wcześniej trzy inne kładki należące do miasta zostały rozebrane ze względu na ich zły stan techniczny, zaś w tych miejscach powstały nowe obiekty (z pochylniami, których wcześniej nie było). Z takich przepraw można korzystać przy ulicach Sandomierskiej (między blokami 13 a 16) oraz Osiedlowej (po zachodniej stronie bloku nr 3 oraz pomiędzy blokami 3 a 14).

To nie koniec ważnych inwestycji na Ustroniu. Niebawem ma zostać bowiem kompleksowo przebudowana cała ulica Sandomierska. ©

REKLAMA

0011506567



TWOJE MIEJSCE NA WYPOCZYNEK WŚRÓD NATURY

Słoneczne Wzgórze to wyjątkowy, całoroczny drewniany domek otoczony przepięknymi lasami oraz polami słoneczników i zbóż. Obiekt położony jest w malowniczej wiosce Podlesie w gminie Wodzisław w województwie świętokrzyskim. Nasze usytuowanie obfituje w urokliwe górki, doliny i wąwozy, które można eksplorować na różne sposoby - pieszo, rowerem czy motocyklem.

OFERUJEMY:

- Przewidziany taras idealny na poranne kawy
- „Brzozową Aleję” oraz Pole Słoneczników, unikalne miejsce na pikniki i sesje zdjęciowe
- Teren do organizacji imprez plenerowych
- Pole namiotowe
- Miejsce na ognisko

Apartament posiada w pełni wyposażony aneks kuchenny, który pozwala na samodzielne przygotowywanie posiłków.

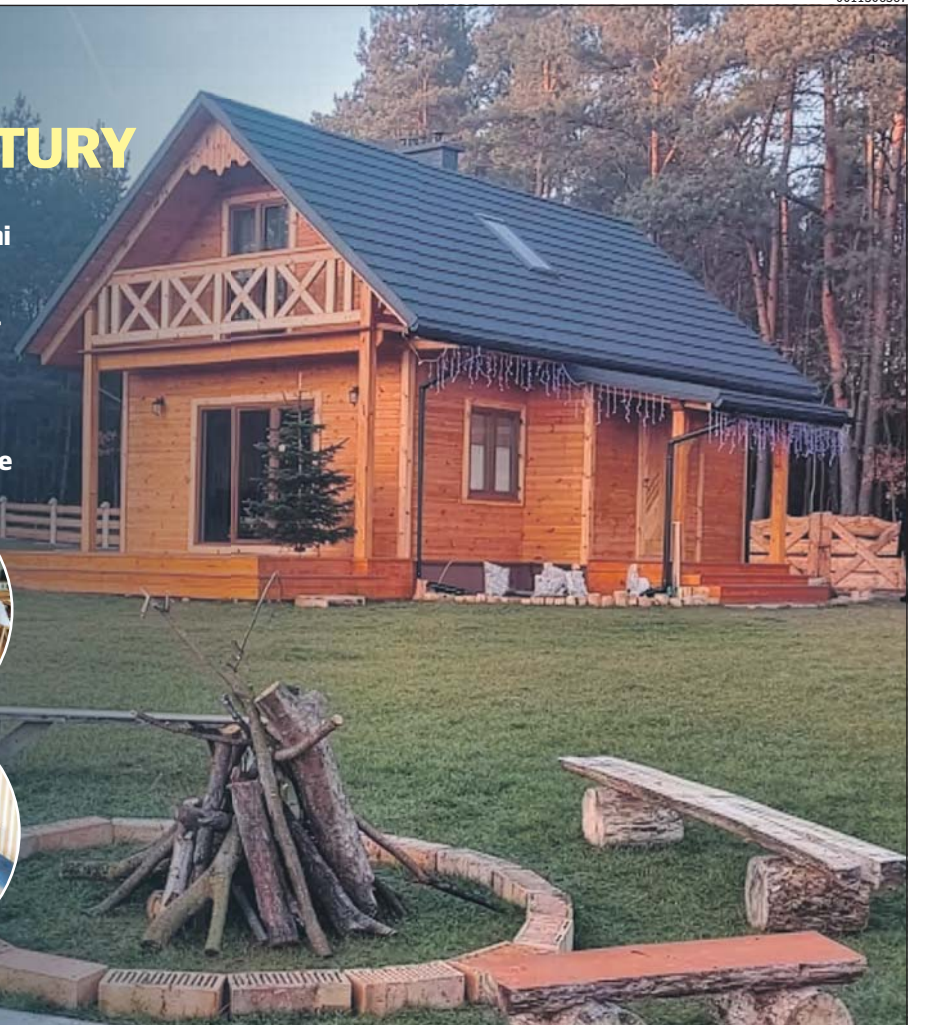
Dzięki dogodnej lokalizacji w pobliżu centrum miasta goście mają również łatwy dostęp do lokalnych restauracji.

SPECJALIZUJEMY SIĘ W ORGANIZACJI:

- Urodzin w plenerze dla dzieci i dorosłych
- Wieczorów panieńskich i kawalerskich
- Komunii na świeżym powietrzu
- Profesjonalnych sesji zdjęciowych
- Spotkań tematycznych z ekspertami (leśnikiem, hodowcą psów, właścicielem stawów rybnych)
- Zorganizowanych wycieczek rowerowych

Chcesz odpocząć w miejscu, gdzie czas płynie wolniej, a natura otula Cię swoim spokojem?

Napisz do nas, a pomożemy Ci zaplanować niezapomniany pobyt na Słonecznym Wzgórzu!



Adres: Podlesie 8a, 28-330

☎ 789 310 110 ✉ anetag@onet.eu 📍 Słoneczne Wzgórze

<https://slonecznewzgorze1.pl>

<https://maps.app.goo.gl/rQbNA6wGnoGsR5tL9>

WYDARZENIE TAŃCE Z RAFAŁEM MASERAKIEM, KONCERT ZESPOŁU POPARZENI KAWĄ TRZY I ŚWIETNA ZABAWA

MAZO piknik w Lipsku pełen atrakcji

Antoni Sokołowski
Lipisko

Zespół Poparzeni Kawą Trzy w Lipsku zaśpiewał w sobotę swoje największe przeboje. Razem z muzykami śpiewała publiczność, zabawa pod sceną była fantastyczna.

Koncert zwińczył plenerowe wydarzenie MAZO piknik.

W sobotę, 6 czerwca, na stadionie miejskim w Lipsku odbył się MAZO piknik, czyli plenerowe wydarzenie organizowane w ramach kampanii „Odpocznij na Mazowszu”. Pikniki odbywają się w różnych częściach regionu i promują miasta oraz lokalne atrakcje turystyczne. W programie znalazły się między innymi warsztaty, badania profilaktyczne, piknik z regionalną kuchnią, pokazy iluzji, taniec z Rafałem Maserakiem.

Festyn rozpoczął się od bloków animacyjnych i warsztatowych, które przyciągnęły zarówno dzieci, jak i dorosłych. Uczestnicy mogli wziąć udział w różnorodnych zajęciach rę-



Zabawa na koncercie zespołu Poparzeni Kawą Trzy podczas sobotniego MAZO pikniku w Lipsku. Koncert sprawił wiele radości publiczności.

kozielniczych, od warsztatów upcyklingowych, przez lepienie z gliny, aż po tworzenie papieru czerpanego. Dużym zainteresowaniem cieszyło się także malowanie bańkami mydlanymi. Dzieci brały udział w zabawach tanecznych i konkursach z nagrodami, chętnie korzystały również z takich

atrakcji jak malowanie twarzy, tatuaże zmywalne, plectenie kolorowych warkoczyków czy spotkania z clownem lub magikiem. Dużym powodzeniem cieszyły się dmuchańce. Ważnym punktem wydarzenia był także jarmark produktów lokalnych. Wystawcy oferowali wyroby ludowe i re-

gionalne przysmaki. Na stoiskach można było kupić rękodzieło, naturalne miody, wypieki, przetwory oraz inne wyroby spożywcze i użytkowe. Z myślą o miłośnikach kulinariów zorganizowano gotowanie z udziałem Łukasza Kownika, znanego kucharza, który przygotowywał regionalne da-

nia na oczach uczestników. Po pokazie każdy mógł spróbować przygotowanych potraw. Kolejnym ważnym elementem pikniku była strefa zdrowia. W jej ramach odwiedzający mogli skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych oraz konsultacji ze specjalistami. Na miejscu wykonywano między innymi pomiar poziomu cukru, badanie tlenku węgla w wydychanym powietrzu, sprawdzanie pojemności płuc oraz wyliczanie BMI i wskaźnika WHR. Dostępna była także edukacja w zakresie profilaktyki nowotworowej, w szczególności raka piersi i prostaty.

Uczestnicy mogli też nauczyć się zasad udzielania pierwszej pomocy i opatrywania ran, a także wziąć udział w warsztatach terapii zajęciowej.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z nauki tańca z jednym z najbardziej rozpoznawalnych tancerzy w Polsce, Rafałem Maserakiem. Była to okazja, aby rozwinąć swoje umiejętności taneczne, poznać nowych ludzi i spędzić

czas w wyjątkowej atmosferze. Nieważne, czy uczestnicy warsztatów tanecznych byli początkującymi tancerzami, czy mieli już spore doświadczenie. Zajęcia na stadionie były otwarte dla każdego. Rafał Maserak, znany ze swojego charyzmatycznego stylu i umiejętności, przekazywał uczestnikom wskazówki dotyczące tańca i zachęcał do wspólnej zabawy.

Wieczorem na scenie pojawił się zespół Poparzeni Kawą Trzy. Zespół rozgrzał publiczność swoją charakterystyczną mieszanką rocka i humorystycznych tekstów, które porwały widzów do wspólnej zabawy. Zespół, znany z przebojów takich jak „Byłaś dla mnie wszystkim” czy „Okrutna, zła i podła”, od samego początku wprowadził na scenę żywiołową atmosferę. Muzycy, których energia i poczucie humoru są ich znakiem rozpoznawczym, nawiązali świetny kontakt z publicznością, która chętnie śpiewała wraz z nimi znane hity.

Organizatorem MAZO pikniku był Samorząd Województwa Mazowieckiego. ©

FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE

0411532323

Orange zwiększa dostępność najszybszego światłowodu! Już 112 miast w zasięgu, także w naszym województwie

Orange Polska dalej przyspiesza rozwój swojej sieci i udostępnia ultraszybki Orange Światłowód o prędkości do 8 Gb/s kolejnym użytkownikom. Od dziś z tej opcji mogą korzystać mieszkańcy 62 nowych miast. W praktyce to aż 3,1 mln gospodarstw domowych i firm w zasięgu. A na start dostawca oferuje najwyższą prędkość za 0 zł przez pierwsze 12 miesięcy. To kolejny etap rozbudowy infrastruktury światłowodowej, dzięki której szybki internet staje się dostępny dla coraz większej liczby użytkowników w całej Polsce.

Internet o prędkości 8 Gb/s w naszym województwie jest już m.in. w Kielcach i Ostrołce Świętokrzyskiej. Teraz pojawił się także m.in. w Starachowicach. Dostęp do usługi łącznie obejmuje już 112 lokalizacji w całym kraju! To jednak nie koniec, bo operator zapowiada dalszą rozbudowę sieci i zwiększanie dostępności usługi w kolejnych miejscowościach, od-

powiadając tym samym na rosnące potrzeby użytkowników. Na stronie operatora można sprawdzić czy nasz adres jest w zasięgu.

Ultraprędkość dla każdego Ultraszybki Orange Światłowód to rozwiązanie dla tych, którzy nie uznają kompromisów – zarówno w pracy, jak i w rozrywce. Sprawdza się u osób pracujących zdalnie, twórców treści, fanów streamingu, graczy i entuzjastów e-sportu. Bez problemu poradzi sobie też z technologiami VR i AR w najwyższej jakości. Z kolei dla firm to gwarancja stabilnego i wydajnego łącza, niezbędnego w codziennym funkcjonowaniu. Duża przepustowość łącza pozwala na komfortowe korzystanie z wielu urządzeń jednocześnie bez utraty jakości połączenia. To istotne szczególnie w domach i biurach, gdzie z internetu korzysta równocześnie wiele osób.

Rok korzystania bez opłat Nowi klienci indywidualni i biznesowi, którzy zdecydują się na Orange Światłowód



8 Gb/s, mogą skorzystać z promocji, w ramach której przez pierwszy rok korzystania z usługi nie zapłacą za abonament. Oferta obejmuje różne konfiguracje: sam światłowód, pakiet z Światłowodem i Extra TV, opcję z abonamentem komórkowym oraz pełne pakiety łą-

czące wszystkie usługi. Dla firm przygotowano dodatkowo m.in. wsparcie IT, stały adres IP czy usługi backupu danych. To dobra okazja, by przetestować możliwości ultraszybkiego internetu i jednocześnie skorzystać z dodatkowych usług na korzystnych warunkach. Pro-

mocja pozwala zapoznać się z pełnymi możliwościami usługi bez ponoszenia kosztów abonamentowych przez pierwsze 12 miesięcy. Dzięki temu użytkownicy mogą sprawdzić, jak światłowód sprawdza się w codziennym użytkowaniu zarówno w domu, jak i w firmie.

Wi-Fi 7 dla jeszcze lepszej wydajności sieci

Orange zachęca także do rozszerzenia domowej lub biurowej sieci o wzmacniacz Wi-Fi 7. W połączeniu z szybkim światłowodem zapewnia on jeszcze lepszą wydajność, większą stabilność i sprawniejsze działanie sieci, nawet przy dużym obciążeniu i wielu urządzeniach jednocześnie. Wzmacniacz Smartbox Wi-Fi 7 można wypożyczyć za 4,99 zł miesięcznie. Jest dostępny na każdym etapie trwania umowy i we wszystkich kanałach sprzedaży. Co ważne, można korzystać nawet z trzech takich urządzeń w ramach jednego światłowodu (każde rozliczane osobno), co pozwala zapewnić stabilny internet w całym domu lub biurze. Rozwiązanie to szczególnie dobrze sprawdza się w dużych mieszkaniach i domach, gdzie sygnał Wi-Fi musi pokonać większe odległości i przeszkody. Dzięki temu użytkownicy mogą cieszyć się stabilnym i szybkim połączeniem w każdym pomieszczeniu!

Parking przed szpitalem w Radomiu w przebudowie. Czy prace przyspieszą?

Izabela Kozakiewicz
Radom

Na parkingu przed szpitalem, między ulicami Bernardyńska, Lekarską i Tochtermana wykonano część podbudowy pod kostkę brukową. Wykonane są częściowo instalacje podziemne.

Widać zmiany, ale tempo robót nadal nie jest zbyt duże, a czasu do umownego końca prac nie zostało dużo. Przebudowa parkingu przed miejskim szpitalem zaczęła się w marcu tego roku. Do tej pory wykonano tam między innymi instalację elektryczną pod przyszłe oświetlenie, zdjęta została stara nawierzchnia. W części jest już betonowa podbudowa pod nawierzchnię z kostki brukowej.



Na fragmencie przyszłego parkingu trwają już przygotowania do układania nawierzchni z kostki.

Radomska Wiosna Literacka. Spotkania i czytanie w ogrodzie

Dawid Owczarek
Radom

Wspólne czytanie i muzyka w tle, tak wyglądało IX Reading Party organizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Radomiu.

Wydarzenie, które odbyło się w ramach 48. Radomskiej Wiosny Literackiej, zgromadziło w sobotę miłośników książek, którzy po raz kolejny udowodnili, że czytanie może być nie tylko indywidualną pasją, ale również sposobem na relaks w przestrzeni miejskiej.

Tegoroczna, dziewiąta odsłona Reading Party była jednym z punktów programu 48. Radomskiej Wiosny Literackiej. Wśród uczestników byli między innymi: Przemysław Czaja, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, Filip Łannik - aktor Teatru Powstania w Radomiu, a także Bartosz Bednarczyk, zastępca prezydenta Radomia.

Tegoroczna edycja Radomskiej Wiosny Literackiej, jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie, rozpoczęła się w sobotę, 6 czerwca. Już od rana w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Piłsudskiego odbywały się warsztaty dla dzieci. Najmłodszy uczestnicy pod okiem Marty Trojanowskiej poznawali świat literatury podczas zajęć „A czy jeź może też...?”.
Po południu centrum wydarzenia przeniosło się na plac Corazkiego. Przy pomniku Jana Kochanowskiego z czytelnikami spotkał się Ziemowit Szczerek. Autor rozmawiał o swoich książkach „Końce światów” oraz „Baciary z piekła rodem”, a uczestnicy mieli okazję zadawać pytania dotyczące jego twórczości i inspiracji. Kolejnym punktem było spotkanie z poetą Jarosławem Mikołajewskim. Rozmowa poświęcona była między innymi tomom poezji „Na skrawku” oraz „Kołysanki dla Laury”.
Również niedziela, 7 czerwca, upłynęła w Radomiu pod



Reading Party w ogrodzie radomskiej biblioteki przyciągnęło wiele osób, chcących na łonie natury i przy dźwiękach muzyki poczytać przyniesioną przez siebie książkę.

znakiem literatury. W ramach 48. Radomskiej Wiosny Literackiej przy pomniku Jana Kochanowskiego na placu Corazkiego odbyły się trzy spotkania autorskie, które zgromadziły liczne grono czytelników. Cykl otworzyło spotkanie z Aleksandrą Tarnowską zaty-

Tegoroczna, dziewiąta odsłona Reading Party była jednym z punktów 48. Radomskiej Wiosny Literackiej, ważnego wydarzenia kulturalnego

tułowane „Ostatnie wagary wolności”, połączone z promocją książki „Niedźwiedź, syn niedźwiedzia”.

Następnie publiczność spotkała się z Łukaszem Barysem, który promował książkę „Gdzie sypiają dzikie konie”.

Finałem niedzielnego programu przy pomniku było spotkanie z Witem Szostakiem zatytułowane „Między pamięcią a (z)myśleniem”, połączone z promocją książki „Suche strugi”.

W ramach wydarzenia odbywały się też 12. Radomskie Targi Wydawnictw Regionalnych.

Anna Wyszconi i Playboys dali czadu w Przysusze

Stanisław Wróbel
Przysucha

W sobotę 6 czerwca świętowała Przysucha. 26.Dni Przysuchy to między innymi porywający koncert Anny Wyszconi i szaleństwo z zespołem Playboys. Zaba-wa była znakomita.

Zespół Playboys wystąpił po godzinie 17.30. W mediach społecznościowych napisał: „Przysucha. Dziękujemy. Słonko dawało czadu. A my staraliśmy się mu nie dawać i was rozgrzać jeszcze bardziej. Dziękujemy za Super Frekwencję i Obecność”.

Wieczorny koncert Anny Wyszconi rozpalili publikę. Artystka w mediach społecznościowych napisała: „Przysucha, dziękujemy! Setki kilometrów, mało snu, ale dla takich chwil

warto wszystko. Koncert pełen energii, emocji i pięknych dźwięków. Dziękujemy za kolejne wspólne chwile! Do zobaczenia na kolejnych przystankach!”.

26.Dnia Przysuchy rozpoczęły o 16 występy artystów z Domu Kultury w Przysusze, po nich był występ zespołu coverowego Orion Band. O 17.30 wystąpił zespół Playboys. O 18:30 pięknie zagrała Przysuska Orkiestra Dęta, po niej był występ Zespołu „Męska Grupa Pod Znakiem Zapytania. O 20:30 był porywający koncert gwiazdy wieczoru Ani Wyszconi. Po koncercie dyskoteka z DJ i pokaz laserowy.

Z kolei w niedzielę, 7 czerwca mieszkańcy Przysuchy oraz goście spotkali się w Przysusze na plenerowym wydarzeniu „Mazowsze w pełnym smaku!”. ©©

Restauracja „Kucharze” powstaje w centrum Radomia. Będzie nowoczesna kuchnia polska

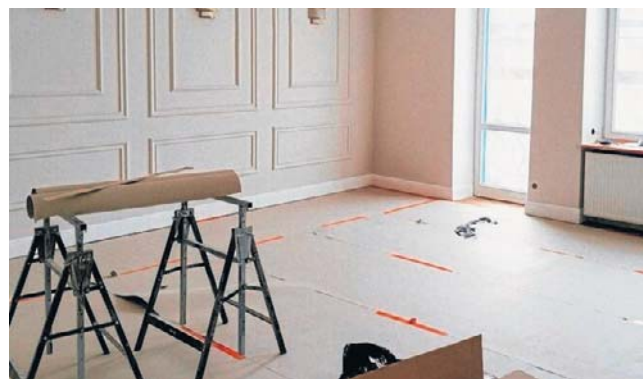
Julia Sosnowska
Julia Sosnowska

W Radomiu powstaje nowa restauracja „Kucharze”. Lokal ma łączyć tradycyjną polską kuchnię z nowoczesnym podejściem.

Na gastronomicznej mapie Radomia już wkrótce pojawi się nowe miejsce. Przy placu Konstytucji 3 Maja 8B trwa intensywny remont, powstaje tu restauracja „Kucharze”, która ma wyróżniać się autorskim podejściem do tradycyjnej polskiej kuchni.

Jak widzimy na mediach społecznościowych nowej restauracji, prace postępują z dnia na dzień.

Jeszcze kilka miesięcy temu wnętrza lokalu stanowiły puste ściany i wizualizacje, dziś przestrzeń nabiera charakteru, a ko-



W Radomiu powstaje nowa restauracja „Kucharze”.

lejne elementy wystroju przybliżają właścicieli do otwarcia. - Tworzymy restaurację o nazwie Kucharze. Kucharze dlatego, że chcemy przedstawić przede wszystkim pracę kucharzy, pokazać jak to jest, że potrafią zrobić cuda, nie tylko na talerzu, ale też i klimatem i wszystkim wkoło. Mam na-

dzieję, że nam się to uda. Pomyślow było wiele, ale myślę i ja i moi wspaniali szefowie kuchni, że jest to taki troszeczkę brakujący element dla kulinarnej mapy Radomia, czyli polska kuchnia, stara, tradycyjna, w nowoczesnym wydaniu. Cały czas bniemy w naszą kulinarnie, jak to lubimy ro-

bić - zapowiada właściciel nowej restauracji „Kucharze”.

Do twórców nowej restauracji „Kucharze” należy także włoska restauracja Casa Verde przy ulicy Szewskiej w Radomiu. W tym roku obchodziła swoje 5-lecie działalności.

Nowa restauracja „Kucharze” ma być miejscem, które połączy funkcję restauracyjną z przestrzenią do organizacji ważnych wydarzeń. W lokalu planowane są między innymi przyjęcia rodzinne, komunie, chrzciny czy spotkania w większym gronie. Jedną z sal jest już w zaawansowanym etapie przygotowań i wkrótce będzie gotowa na przyjęcie gości.

Choć przed zespołem wciąż sporo pracy, wszystko wskazuje na to, że otwarcie jest już coraz bliżej. Jak sami zapowiadają, planowane otwarcie będzie w czerwcu. ©©

MAGAZYN

SPORTOWY24

Kaja Gryczewska, nową bramkarką drużyny Elmas-KPS APR Radom. To reprezentantka Polski w piłce ręcznej w odmianie plażowe STRONA 11



FOT. ARCHIWUM

Mamy nową bramkarke

**RADOMIAK RADOM
ROZPOCZĄŁ
SPRZEDAŻ
KARNETÓW NA NOWY
SEZON. STRONA 8**

**Proch Pionki wygrał
i jest już niemal
pewien utrzymania
w 5 lidze
STRONA 10**

**W lidze okręgowej
awans Powiślanki,
Radomiak II zagra
w barażach
STRONA 11**

Piłkarstwo Radomiak Radom rozpoczął sprzedaż karnetówsezon 2026/2027 PKO BP Ekstraklasy

Tapsoba zagrał w reprezentacji Burkina Faso

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Trwa przerwa w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy ale w Radomiaku sporo się dzieje. Oto nasz raport.

W środę, 3 czerwca o godzinie 19:10 rozpoczęła się sprzedaż karnetów na sezon 2026/2027. Klub zaprezentował specjalny film promocyjny, który zachęca kibiców do zakupu i wspierania drużyny z trybun przy Struga 63.

Sprzedaż została podzielona na trzy etapy. W pierwszym etapie, który trwa od 3 czerwca godzina 19:10 do 9 czerwca do 8:59, karnety mogą kupić osoby, które miały je w poprzednim sezonie i chcą zachować swoje miejsca na stadionie.

Drugi etap ruszy 9 czerwca o godzinie 9 i potrwa do 12 czerwca do godziny 8:59. W tym czasie dotychczasowi karnetowicze z sezonu 2025/2026 będą mogli przedłu-

żyć swoje karnety i wybrać dostępne miejsca.

Trzeci etap to sprzedaż otwarta dla wszystkich kibiców. Rozpocznie się 12 czerwca o godzinie 9:00 i potrwa do pierwszego meczu domowego w sezonie 2026/2027.

Klub podkreśla, że karnet to także oszczędność. Jego cena jest stała przez cały sezon, niezależnie od rangi spotkania. Nie trzeba też dopłacać za mecze podwyższonej kategorii. W porównaniu do zakupu pojedynczych biletów karnet jest bardziej opłacalny, szczególnie w wersji całosezonowej.

W sezonie 2026/2027 kibice będą mogli liczyć również na dodatkowe korzyści. W poprzednich latach były to między innymi: specjalne akcje dla karnetowiczów, limitowane produkty klubowe, zniżki oraz spotkania z drużyną. Klub zapowiada kontynuację takich działań także w tym sezonie.

Na stadionie przy Struga 63 drużyna rozegra 17 meczów ligowych. Klub informuje, że ceny biletów zostały nieznacznie zmie-



Abdoul Tapsoba w reprezentacji Burkina Faso

nione średnio o 5 zł w wybranych kategoriach. Wynika to ze wzrostu kosztów organizacji meczów, jednak ceny nadal pozostają jednymi z bardziej przystępnych w lidze.

Dla rodzin przygotowano specjalną ofertę. Czteroosobowa rodzina może obejrzeć mecz w sektorze rodzinnym już za 90 zł. W skład tej oferty wchodzi

bilety normalne, ulgowe i dziecięce. Oferta obowiązuje na trybunie rodzinnej.

Nowością w tym sezonie jest możliwość wyrobienia Karty Ki-

bica, która może służyć jako nosnik karnetu. Koszt jej wydania to 19,10 zł. Kartę będzie można odebrać w sklepie klubowym lub w kasach stadionowych. Klub poinformuje kibiców o szczegółach odbioru mailowo oraz przez stronę internetową.

Zmieniono także ceny biletów VIP GOLD w sezonie 2026/2027 są one niższe niż wcześniej. Wprowadzono też ograniczenie meczów o statusie Premium. W tej kategorii znajdują się tylko spotkania z wybranymi rywalami, co oznacza mniej meczów z wyższymi cenami.

Większość piłkarzy jest na urlopiach. Wyjątkiem jest Abdoul Tapsoba, który po ponad dwóch i pół roku przerwy wrócił do reprezentacji Burkina Faso. Napastnik Radomiaka Radom zagrał w meczu towarzyskim z Rosją, wchodząc na boisko w 77. minucie. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:0. Dla 24-letniego napastnika był to istotny moment, ponieważ jego ostatni występ w kadrze narodowej miał miejsce ponad dwa lata temu. ©

Patryk Jakubczyk odchodzi z Broni

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. Czołowy zawodnik Broni Radom, w nowym sezonie zagra w Wigrach Suwałki. Patryk Jakubczyk już podpisał roczną umowę.

Kadra Broni Radom po spadku do czwartej ligi na pewno się uszczupli. Czołowi zawodnicy na brak propozycji nie narzekają, choć wiemy, że klub stara się zatrzymać trzon zespołu i pierwsze rozmowy już się zaczęły.

Nie uda się zatrzymać Patryka Jakubczyka. 27 letni wychowanek Chojniaka Wieniawa otrzymał bardzo dobrą propozycję z Wigier Suwałki, które zapowiadają walkę o szczybel centralny. Jakubczyk podpisał roczną umowę.

- Dziękuję bardzo Broni Radom za wszystko! Bardzo mi przykro że tak to się skończyło... Dziękuję za wszystkie miłe słowa! Trzymam kciuki i do zobaczenia - napisał zawodnik na swoim facebooku.

Sezon w Broni był jego drugim podejściem po powrocie z Lechii Tomaszów Mazowiecki i Olimpii Elbląg. Zagrał w 30 spotkaniach i zdobył cztery bramki. Gra na pozycji skraj-



Patryk Jakubczyk odchodzi z Broni Radom, zagra teraz w Suwałkach

nego obrońcy, czy też skrzydłowego.

- Wigry to marka z tradycjami, która buduje ambitny projekt i właśnie to przekonało mnie do transferu. Warunki do pracy są na wysokim poziomie, a ja chcę dać drużynie wszystko, co mam najlepszego, i pomóc w realizacji wyznaczonych celów - mówi Jakubczyk dla oficjalnej strony suwałskiego klubu.

- Patryk jest zawodnikiem, którego obserwowaliśmy od dłuższego czasu. To piłkarz o dużej intensywności gry, wszechstronny i posiadający

doświadczenie zdobyte na poziomie centralnym. Jego charakterystyka oraz umiejętności odpowiadają wymaganiom, jakie stawiamy zawodnikom trafiającym do naszego klubu. Jestem przekonany, że będzie istotnym wzmocnieniem zespołu i pomoże nam skutecznie realizować cele sportowe - mówi Mateusz Mazur, dyrektor sportowy Wigier.

Broń Radom w roku swego 100-lecia spadła z 3 ligi po porażce w ostatnim mecz z walczącą o awans Wartą Sieradz.

©

Urlopy Radomiaka. Podróże, śluby i...

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Radomiaka Radom korzystają z urlopiów. Są bajeczne podróże, śluby i...przygotowanie do narodzin.

Do rodzinnej Szwajcarii wyjechał Roberto Alves. Pomocnik Zielonych wykorzystał wolny czas nie tylko na odpoczynek, ale również na spotkania ze znajomymi. Alves był obecny na ślubie byłego zawodnika Radomiaka Francisco Ramos i Gracieli Macedo. Podczas pobytu spotkał się także z dawnymi kolegami z radomskiego zespołu. Wśród nich znaleźli się były kapitan Radomiaka Raphael Rossi oraz Leonardo Rocha.

W Barcelonie wolne dni spędzał napastnik Maurides. Brazylijczyk wybrał się tam razem z żoną Mayke. Pobyt w Hiszpanii był dla nich nie tylko okazją do odpoczynku, ale również do udziału w wyjątkowym wydarzeniu. Para uczestniczyła w ślubie Tomasza Rigo i Bruny Wurts. Podczas pobytu w Barcelonie nie zabrakło także spotkań ze znajomymi. Maurides i Mayke spędzili czas między innymi z byłym piłkarzem



Alves w Szwajcarii z byłymi piłkarzami Radomiaka, Raphaellem Rossim, Rochą i Francisco Ramosem.

Radomiaka Leandro oraz jego partnerką.

To szczególny okres również w życiu prywatnym brazylijskiego napastnika. Maurides i Mayke wkrótce zostaną rodzicami. Para zdradziła już, że ich syn będzie miał na imię Morgan. Jak pokazują publikowane przez nich zdjęcia, przyszli rodzice z dużą radością przygotowują się do nowego etapu życia.

Bardzo aktywnie urlop spędza bramkarz Filip Majchrowicz. Razem z żoną Karolina Majchrowicz od dłuższego czasu chętnie odwiedzają różne

miejsca na świecie. W ostatnim roku para wypoczywała między innymi w Hiszpanii, w Monako oraz w Paryżu. Tegoroczny urlop rozpoczęli od wizyty w Londynie, a następnie udali się na Antigua i Barbuda. Karaibskie państwo słynie z pięknych plaż, krystalicznie czystej wody i tropikalnego klimatu. Dla małżeństwa był to kolejny wspólny wyjazd po ślubie, który odbył się w październiku ubiegłego roku. Jak można zobaczyć w mediach społecznościowych, podróże są jedną z największych pasji tej pary. ©

Siatkowka Teraz Jędrzej Ziółkowski i Maciej Jakubowski

Kolejni siatkarze opuszczają Czarnych Radom

Olha Ilkevych
Radom

SIATKÓWKA. Pierrot Czarni Radom poinformowali o odejściu dwóch kolejnych siatkarzy. Wcześniej klub opuścił aйна dwójka.

Pierrot Czarni Radom poinformowali o rozstaniu z dwoma zawodnikami po zakończeniu sezonu 2025/2026 PLS1.Ligi. Z klubem żegnają się atakujący Jędrzej Ziółkowski oraz środkowy Maciej Jakubowski.

22-letni Ziółkowski dołączył do radomskiej drużyny przed sezonem z KRISHOME KPS Września. Siatkarz urodzony 9 czerwca 2003 roku mierzy 203 cm wzrostu i występuje na pozycji atakującego. W barwach Czarnych rozegrał łącznie 28 spotkań. Klub podziękował zawodnikowi za zaangażowanie, sportową postawę oraz wkład w wyniki zespołu, życząc mu powodzenia w dalszej karierze.

Z Radomia odchodzi również Maciej Jakubowski. Środkowy trafił do zespołu w trakcie sezonu

i reprezentował klub od 13 listopada 2025 roku do 5 kwietnia. W tym czasie wystąpił w jednym meczu ligowym przeciwko SMS PZPS Spała. Urodzony 30 marca 1998 roku zawodnik ma 196 cm wzrostu.

Maciej Jakubowski wcześniej występował w Stoczniewcu Politechnice Gdańskiej, gdzie grał w latach 2021-2023. Następnie przeniósł się do KRISHOME Września, w którym spędził kolejne sezony, regularnie pojawiając się w podstawowym składzie. Klub podziękował mu za profesjonalizm, zaangażowanie i codzienną pracę na treningach.

To kolejne zmiany kadrowe w Pierrot Czarnych Radom przed rozpoczęciem budowy składu na nowy sezon. Kibice czekają teraz na informacje dotyczące kolejnych ruchów transferowych oraz nowych zawodników, którzy wzmocnią radomską drużynę.

Wcześniej klub pożegnał dwóch innych zawodników.

W poniedziałek, 1 czerwca, Pierrot Czarni Radom poinformowali o zakończeniu współ-



Jędrzej Ziółkowski i Maciej Jakubowski opuszczają Czarnych Radom

pracy z Jakubem Urbanowiczem. Kapitan zespołu po jednym sezonie żegna się z radomskim klubem. 32-letni zawodnik odegrał ważną rolę w dru-

żynie choć w sezonie 2025/2026 wystąpił tylko w 3 spotkaniach. Klub podziękował siatkarzowi za wspólny sezon, podkreślając jego wsparcie dla zespołu

w najtrudniejszych momentach oraz pozytywną energię. Jakub Urbanowicz swoją siatkarską karierę rozpoczynał w AZS Olsztyn. Mierzący 203

centymetry wzrostu przyjmujący po raz drugi reprezentował barwy radomskiego klubu. Wcześniej występował w Czarnych w sezonie 2016/2017, gdy drużyna rywalizowała jeszcze w hali przy ulicy Narutowicza. Wówczas rozegrał 11 meczów, zdobywając 29 punktów, a radomianie zakończyli rozgrywki PlusLigi na siódmym miejscu.

We wtorek, 2 czerwca, Pierrot Czarni Radom poinformowali o odejściu Rafała Faryny z drużyny po sezonie 2025/2026. Łącznie rozegrał cztery mecze, w których wystąpił w 13 setach i zdobył 20 punktów. We wrześniu siatkarz doznał kontuzji barku, która wykluczyła go z regularnej gry i ograniczyła jego występy w kolejnych meczach. Rafał Faryna jest wychowankiem Czarnych Radom. Swoją przygodę z siatkówką zaczynał w klubowych grupach młodzieżowych, gdzie stawiał pierwsze kroki pod okiem trenerów i rozwijał swoje umiejętności. Następnie grał w Młodej Lidze, reprezentując radomski klub w rozgrywkach juniorskich.

Adrian Gruszczyński, ślub z...kibicami

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. Adrian Gruszczyński z MTS Lider Radom wziął ślub. Kibice przygotowały wyjątkową oprawę.

W piątek, 5 czerwca, zawodnik MTS Lider Radom, Adrian Gruszczyński, zawarł związek małżeński z Aleksandrą, rozpoczynając nowy, wyjątkowy etap swojego życia pełen radości.

W piątek, 5 czerwca, w życiu zawodnika MTS Lider Radom Adriana Gruszczyńskiego nastąpiło wyjątkowe wydarze-

nie. Piłkarz ręczny zawarł związek małżeński z Aleksandrą. Z tej okazji klub oraz cała społeczność MTS Lider Radom przekazały młodej parze serdeczne życzenia: miłości, szczęścia, zdrowia, wzajemnego szacunku oraz spełnienia wspólnych marzeń.

Uroczystość miała również nietypową oprawę przygotowaną przez kibiców, którzy zadbali o tradycyjne przekazanie zawodnika. Nie zabrakło symbolicznej bramki, drobnych wyzwań oraz dobrej zabawy, a całość przebiegała w radosnej atmosferze pełnej uśmiechu.

Adrian Gruszczyński to piłkarz ręczny grający na pozycji rozgrywanego. Obecnie reprezentuje barwy pierwszoligowego MTS Lider Radom, z którym w sezonie 2025/2026 zajął 6. miejsce w rozgrywkach ligowych. Wcześniej występował w Warmii Energa Olsztyn oraz Orleńskich Zwolen. Jest uznawany za jednego z kluczowych zawodników swojej drużyny.

Zarówno klub, jak i kibice życzą nowożeńcom wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia oraz wielu wspólnych sukcesów i radości.



Adrian Gruszczyński zawodnik MTS Lider Radom zawarł związek małżeński z Aleksandrą. Towarzyszyli im kibice

Oskar przegrał po meczu pełnym emocji

Sylwester Szymczak
Przysucha

PIŁKA NOŻNA. W meczu 33 kolejki mazowieckiej czwartej ligi, Oskar Przysucha przegrał u siebie z MKS Piaseczno. W meczu padło aż siedem bramek.

OSKAR PRZYSUCHA - MKS PIASECZNO 3:4 (1:2)
Branki: Piotr Buda 29, Tomasz Głogowski 49, Maksymilian Vogtman 67 - Sebastian Folwarski 28, Konrad Rudnicki 45, 69, Aleksander Bieniek 89
Oskar: Majos - Cheba, Banaszkiwicz, Machajek, Imiolek (46' Janik) - Grudzień (58' Noga), Głogowski, Buda (77' Doroczyński), Wielgus (58' Śliwiński), Knap (64' Pankowski) - Vogtman.
Piaseczno: Piaseczno: Wąsowski - Bieniek, Kacprzycki, Abramowicz, Zieliński - Majchrowski, Bartoszek, Sączuk, Folwarski - Rudnicki (90'+2Stec), Czamowski (90'+3 Warchol)

To było ostatnie spotkanie Oskara przed własną publicznością. Drużyna chciała się jak najlepiej pożegnać ze swoimi kibicami. To było dziwne spotkanie, a nastroje kibiców zmieniło się jak w kalejdoskopie. Jeszcze w 67 minucie Maksymilian Vogtman wprowadził zespół gospodarzy na prowadzenie, ale rywale szybko doprowadzili do wyrównania, a w ostatnich se-



Maksymilian Vogtman strzelił kolejnego gola w tym sezonie.

kundach zapewnili sobie wygraną.

Oskar Przysucha podsumował w mediach społecznościowych: „Ależ to było meczycho. Zabrakło tylko zwycięstwa. Przegrywamy po prawdziwym rollercoasterze.”

W ostatniej kolejce przysuszanie pojedną na ostatni mecz z Mszczonowianką.

Wynik meczu IV ligi mazowieckiej: KS Tomianki - Ożarówianka 0:1, Legionovia - Ursus Warszawa 1:2, Mazovia - KTS Wesoło - mecz 6 czerwca, Błonianka - Talent Warszawa 1:5, Marcovia - Makowianka 2:4, Hutnik - Mszczonowianka 2:1, Mazur Karzew - Victoria Sulejówków 3:0.

1. Wesoło Warszawa	33	75	78-34
2. Mazovia Mińsk	33	72	77-30
3. Victoria Sulejówków	33	66	96-53
4. Hutnik Warszawa	33	62	68-42
5. Legionovia Legionowo	33	52	69-52
6. Ursus Warszawa	33	50	61-57
7. MKS Piaseczno	33	48	73-63
8. Błonianka Błonie	33	47	49-55
9. KS Tomianki	33	45	45-69
10. Mszczonowianka	33	44	62-63
11. Oskar Przysucha	33	44	59-65
12. MKS Przasnysz	33	41	42-57
13. Makowianka Maków	33	41	59-69
14. Mazur Karzew	33	39	44-62
15. Talent Warszawa	33	38	51-69
16. Ożarówianka Ożarów	33	30	55-92
17. Wilga Garwolin	33	26	51-74
18. Marcovia Marki	33	24	47-67

DECATHLON 5. LIGA Remis w bardzo ważnym dla utrzymania meczu Pilica Białobrzegi - Jodła Jedlnia Letnisko

Ważna wygrana Prochu Pionki. Dramat Warki

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. Od środy 3 czerwca do soboty 6 czerwca odbyła się 29. kolejka Decathlon 5. Ligi mazowieckiej grupy drugiej.

Bardzo ważną wygraną w kontekście utrzymania się w lidze odniósł Proch Pionki. Zobacz komplet wyników 29 kolejki.

JÓZEFOWIA JÓZEFÓW-DROGOWIEC JE-DLIŃSK 3:1 (1:0)

Bramki: Jakub Sierakowski 18., Piotr Trepka 75., Paweł Giel 78. - Filip Wojciechowski 71.
Drogowiec: Pape Amadou Samb - Krystian Wieczorek (64. Michał Wasilewski), Patryk Wolczyński, Adrian Kobza, Piotr Dobosz, Michał Rdzanek, Seweryn Ziółek (55. Jakub Podsiadło), Aleks Wątorski (64. Norbert Korczak), Filip Wojciechowski, Patryk Owczarek (55. Cyprian Ziębakowski), Mikołaj Tryliński.

Drogowiec tak podsumował mecz: „Szkoda, tym bardziej, że wcale nie musieliśmy tego meczu przegrać, oddając tyle strzałów na bramkę rywala, ile nie oddaliśmy w trakcie pięciu ostatnich meczów - brakowało jedynie precyzji i... szczęścia. Niemniej są światelka w tunelu, jak choćby pierwszy w sezonie występ naszego wychowanka z rocznika 2008 - Patryka Owczarka - w wyjściowym składzie, czy kolejny gol młodzieżowca z rocznika 2006, też wychowanka - Filipa Wojciechowskiego, czy kolejny,

udany występ w roli stopera, naszego kapitana - Piotra Dobosza.”.

ŻYRARDOWIANKA ŻYRARDÓW - LKS PROMNA 4:1 (3:0)

Bramki: Dymytro Kuzmin - dwie, Maciej Nalej, Hubert Kacprzak - Patryk Jakubczyk.

Ta porażka oznacza, że spadek naszego klubu z powiatu białobrzskiego jest niemal pewny. Promna podsumowała: „Przeżywamy w Żyrardowie. Już po 5 minutach gospodarze wyszli na prowadzenie, dorzucili kolejne dwa trafienia przed przerwą i było po meczu. Ostatni mecz sezonu i ostatni w 5 lidze zagryamy u siebie z drużyną Prochu Pionki w niedzielę 14 czerwca”.

ENERGIA KOZIENICE - LKS CHLEBNA 3:3 (1:0)

Bramki: Kacper Pawlak 23, Książek 76, Gajownik 82, - Damian Warmiak 57, Jakub Łabęda 59, Jakub Sokołowski 90

Sześć bramek, mnóstwo emocji i otwarty futbol do ostatniego gwizdka. W ostatnim meczu przed własną publicznością Energia remisuje w Kozienicach z LKS Chlebna 3:3. Nasz zespół już wcześniej zapewnił sobie awans. W 88 minucie urazu doznał sędzia Michał Kimta i musiał opuścić boisko. Zastąpił go sędzia liniowy i mecz udało się dokończyć.

PILICA BIAŁOBRZEGI - JODŁA JEDLNIA-LETNISKO 1:1 (1:0)

Bramki: Jakub Piwowarczyk 5 z karnego - Patryk Skuza 57



Wielka radość w szatni Prochu Pionki po sobotniej wygranej

Pilica: Szymkowiak - Chrzanowski, Bienias, Oluwaseyi, Dąbrowski, Woźniak, Piwowarczyk, Kaplon, Dziewicki, Karasek, Ogorzałek
Jodła: Prasek - Kepka, Hebda, Lipka, Kolasa, Więczorek, Platos, Siczek, Pluta, Krzyżanowski, Skuza

Gospodarze objęli prowadzenie już w 5. minucie po skutecznie wykonanym rzucie karnym przez Jakuba Piwowarczyka. Jodła długo szukała wyrównania, ale dopięła swego do siatki trafił Patryk Skuza, ustalając wynik spotkania. Do końca meczu obie drużyny miały jeszcze swoje okazje, jed-

nak więcej goli już nie padło i zespoły podzieliły się punktami.

KS WARKA-PERŁA ZŁOTOKŁOS 2:4 (2:0)

Bramki: Karol Prasek dwie - dla Warki
Jodła: Prasek - Lech, Platos, Kepka, Siczek, Woźniak, Pluta, Szwed, Lipka, Kolasa, Więczorek

KS Warka przegrała bardzo ważny w kontekście utrzymania mecz z Perłą Złotokłosa 2:4, mimo że do przerwy była zdecydowanie lepszym zespołem. Gospodarze prowadzili po dwóch golach Karola Praska, a wynik mógł być jeszcze wyż-

szy. Po zmianie stron Warka miała trzy świetne okazje, by zamknąć mecz, lecz zabrakło skuteczności. Niewykorzystane sytuacje zemściły się około 60. minuty, gdy Perła szybko doprowadziła do remisu. Później błąd w defensywie dał gościom prowadzenie, a po czerwonej kartce dla zawodnika Warki gospodarzom było jeszcze trudniej. Ostatecznie Perła przypieczętowała zwycięstwo kontratakami.

PROCH PIONKI-MAZOVIA II MIŃSK MAZOWIECKI 3:0 (0:0)

Bramki: Szymon Warso 56, Szymon Iwanowski 67, Daniel Abaa 76

Proch: Wnukowski - Kobza (Mazur), Iwanowski, Warso, Meliev, Skorzyński, Więcek, Gil, Abaa, Szczepański, Turgunbojev

Po wyrównanej i bezbramkowej pierwszej połowie gospodarze zdominowali wydarzenia po przerwie. Wynik w 56. minucie otworzył Szymon Warso po indywidualnej akcji. W 67. minucie prowadzenie podwyższył Szymon Iwanowski, wykorzystując dobitkę po strzale Franka Skorzyńskiego. Rezultat spotkania ustalił Daniel Abaa, który w 76. minucie skutecznie zamknął dośrodkowanie z rzutu rożnego. Po wygranej Proch dopisał do swojego dorobku cenne trzy punkty - bardzo ważne w kontekście utrzymania.

Pozostałe mecze: Tygrys Huta Mińska - Promyk Nowa Sucha 3:0 (1:0), Znicz II Pruszków - Podlasie Sokółów Podlaski 0:0. ©©

1. Podlasie Sokółów Podlaski	29	68	83-25
2. Enea Energia Kozienice	29	65	74-31
3. Znicz II Pruszków	29	59	70-32
4. Józefovia Józefów	29	59	78-49
5. Tygrys Huta Mińska	29	51	73-37
6. Żyrardowianka	29	48	54-56
7. LKS Chlebna	29	44	54-48
8. Perła Złotokłosa	29	38	46-56
9. Drogowiec Jedliński	29	33	40-54
10. Proch Pionki	29	32	45-55
11. Pilica Białobrzegi	29	29	37-61
12. Mazovia II Mińsk	29	28	48-73
13. Jodła Jedlnia Letnisko	29	28	41-62
14. KS Warka	29	27	40-67
15. LKS Promna	29	25	46-77
16. Promyk Nowa Sucha	29	18	49-95

Bajkowy ślub naszej byłej siatkarki

Stanisław Wróbel
Radom

SIATKÓWKA. Maria Stenzel, była siatkarka Moya Radomka Radom wyszła za mąż.

Marię Stenzel - była siatkarka reprezentacji Polski, grająca w Radomce Radom w sezonie 2023/2024 i Mateusz Żyro, piłkarz Widzewa Łódź wzięli ślub! Wesele odbyło się w Pałacu Rozalin na Mazowszu. Sieć obiegły zdjęcia z tej bajkowej uroczystości.

Maria Stenzel i Mateusz Żyro mają po 27 lat, parą są od kilku lat. Informacje o związku z graczem Widzewa wyjaśniały nieco w 2024 roku decyzję o zakończeniu gry Marii Stenzel w zespole Moya Radomka Radom. Siatkarka mimo udanego sezonu zdecydowała się już po roku przenieść do klubu ŁKS Commercecon Łódź - miasta w którym na co dzień żyje i gra jej ukochany.



Ślub Marii Stenzel i Mateusza Żyro - takie zdjęcie oboje małżonkowie zamieścili na swoich instagramach

Maria Stenzel i Mateusz Żyro w 2024 roku w swoich mediach społecznościowych zamieścili wspólne zdjęcie i informację, że tworzą związek. Stało się to 31 maja 2024 roku. 9 czerwca 2025 roku doszło zaś do zaręczyn. a.

Ostatecznie wesele odbyło się w Pałacu Rozalin na Mazowszu. Była to bajkowa uroczystość, podobnie jak miejsce w którym się odbywała. Na weselu pojawiło się wiele gwiazd sportu.

Porażka dziewczyn na koniec sezonu

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom zakończyła sezon 2025/26 w pierwszej lidze piłki nożnej kobiet. W ostatnim meczu drużyna przegrała na swoim boisku.

Hydrotruck Sportowa Czwórka Radom - Polonia Środa Wielkopolska 1:2 (1:1)
Bramka: Wioletta Tkaczyk dla Czwórki

Był to mecz o przysłowiową „pietruszkę”, bo Czwórka już wcześniej zagwarantowała sobie utrzymanie w lidze, a Polonia zakończyła sezon na 3 miejscu i już wcześniej straciła szansę na awans. Mimo to, obie drużyny bardzo ambicjonalnie podeszły do tego spotkania. Widać było więcej doświadczenia i lepsze wyszkolenie



Ostatni mecz Czwórki w tym sezonie z Polonią Środa Wielkopolska.

po stronie przyjezdnych, ale „Luksyary” z Radomia też miały swoje okazje i przy lepszej skuteczności mogły zdobyć choćby jeden punkt. Wyrównującą bramkę zdobyła przed przerwą Wioletta Tkaczyk, ale po zmianie stron Po-

lonia przechyliła szalę zwycięstwa na swoją stronę. Zespół z Radomia sezon zakończy na 7 miejscu w Warszawie. Jeśli tak się stanie, wówczas Czwórka zakończy ligę na 8 lokacji. ©©

KEEZA LIGA OKRĘGOWA Radomiak II zremisował z Szydłowlanką i zapewnił sobie udział w barażach

Zmiana trenera w Starej Błotnicy

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. Od środy 3 czerwca do niedzieli 7 czerwca odbywała się 29.kolejka Keeza Ligi Okręgowej

ORZEŁ WIERZBICA-POLONIA IŁŻA 3:1 (1:0)

Bramki: Grzegorz Dziurzyński - dwie 8, 94, Jan Biłski 56 - Bajor 79

W 8 minucie gospodarze wyszli na prowadzenie - Grzegorz Dziurzyński uderzył piłkę głową, asystował Sebastian Więczasek. W 18 minucie zespół Orła spotkała niemiła niespodzianka. Kontuzję odniósł Grzegorz Wolski, zastąpił go Jakub Więczaszek. W 56 minucie Jan Biłski podwyższył wynik na 2-0 dla Orła. Potem mecz się wyrównał, Polonia złapała kontakt i liczyła na wyrównanie. Ostatecznie to Orzeł podwyższył prowadzenie - swoją drugą bramkę zdobył Grzegorz Dziurzyński w 4 minucie doliczonego czasu gry.

CENTRUM RADOM - AKCJA JASTRZĘBIA 3:1 (2:0)

Bramki: Przemysław Wicik 20, Karol Kasprzyk 30, Jan Imiołek 66 - Karol Grabowski 58.

Piłkarze Centrum już w pierwszej połowie zdobyli przewagę i dwie bramki autorstwa Przemysława Wicika i Karola Kasprzyka. W drugiej połowie gra nieco się wyrównała a obie drużyny zdobyły po jednej bramce,

MAZOWSZE GRÓJEC-ZODIAK SUCHA 0:2 (0:1)

Bramki: Bartłomiej Wielgus 45, Bartłomiej Kowalczyk 73.

Mazowsze Grójec przegrał z Zodiakiem Sucha w ostatnim meczu sezonu na stadionie przy ulicy Laskowej. Goście objęli prowadzenie tuż przed przerwą po голу Wielgusa. W drugiej połowie wynik spotkania ustalił Kowalczyk. Zodiak był skuteczniejszy i sięgnął po komplet punktów, a gospodarze nie zdołali odrobić strat.

GRACJA TCZÓW - ORONKA OROŃSKO 1:1 (1:1)

Bramki: Patryk Tomczyk 30 dla Oronki

Bardzo zacięty mecz. Gracja była blisko wygranej, ale nie wykorzystali rzutu karnego w 89 minucie. Patryk Tomczyk zdobył bramkę dla Oronki i dedykował ją dla narzeczonej i syna Ignasia.

KS BŁOTNICA STARA-ZAWISZA SIENNO 2:0 (1:0)

Bramki: Dominik Bernas - dwie 1,15

Bardzo ważne punkty zespołu ze Starej Błotnicy dzięki której zespół zachował jeszcze szanse na utrzymanie. Zespół gospodarzy świetnie wszedł w to spotkanie i już od pierwszych minut narzucił swoje warunki gry. Bohaterem meczu został Dominik Bernas, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców: Klub podsumował w mediach społecznościowych „Po szybkim objęciu



Piłkarze Centrum Radom podczas meczu z Akcją Jastrzębia

prowadzenia kontrolowaliśmy przebieg spotkania i nie pozwoliliśmy gościom na odwrócenie losów meczu. Pewne zwycięstwo i bardzo ważne trzy punkty zostają w Starej Błotnicy”.

W środę, 3 czerwca, Klub Sportowy Stara Błotnica poinformował o zakończeniu współpracy z trenerem pierwszej drużyny Damianem Żarłokiem. Szkoleniowiec prowadził zespół w sezonie 2025/2026. W oficjalnym komunikacie klub podziękował

trenerowi za zaangażowanie, codzienną pracę oraz wkład w rozwój zespołu. Damian Żarłok jest dobrze znanym szkoleniowcem w regionie radomskim. Wcześniej prowadził między innymi: GKS Ruszców Borkowice, a największym sukcesem odniósł z Wulkanem Zakrzew, z którym wywalczył awans do Ligi Okręgowej.

Klub zapowiedział, że informacje dotyczące dalszych decyzji związanych ze sztabem szkoleniowym będą publikowane na bieżąco.

RADOMIAK II RADOM-SZYDŁOWIANKA SZYDŁÓWIEC 1:1 (0:0)

Bramki: Oskar Markiewicz 82 - Marcin Kielbasa 84

W meczu pomiędzy rezerwami Radomiaka Radom a Szydłowlanką Szydłowiec padł remis 1:1. Do przerwy kibice nie zobaczyli bramek, choć obie drużyny starały się stworzyć sytuacje podbramkowe. Wynik otworzył Oskar Markiewicz, który trafił do siatki w 82. minucie i dał prowadzenie gospodarzom. Goście odpowiedzieli bardzo szybko, już dwie minuty

później Kielbasa doprowadził do wyrównania. W końcówce rezultat nie uległ już zmianie i spotkanie zakończyło się podziałem punktów. Ten wynik zapewnił rezerwom Radomiaka udział co najmniej w barażach o awans do Decathlon 5. Ligi.

KRÓLEWCY JEDLNIA-KS STROMIEC 1:2 (0:0)

Bramki: Michał M adej, Patryk Łucki dla Stromieca.

Niesamowity mecz na stadionie imienia Tomasza Wróble w Poświętnem. Do 85 minuty było 0:0! Wszystkie trzy bramki zsołały zdobyte w końcówce.

POWIŚLANKA LIPSKO-MKS WYŚMIERZYCE

Mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania. Wygrana Powiślanki Lipsko dawała tej drużynie awans do 5.ligi. Zobacz na echodnia.eu

1. Powiślanka Lipsko	28	66	86-31
2. Radomiak II	29	65	90-37
3. Szydłowlanka Szydłowiec	29	60	62-24
4. Orzeł Wierzbica	29	53	69-48
5. Centrum Radom	29	48	62-44
6. Mazowsze Grójec	29	44	40-44
7. Polonia Iłża	29	43	49-49
8. Oronka Orońsko	29	40	66-59
9. GKS Stromiec	29	39	55-68
10. Zodiak Sucha	29	34	51-57
11. Gracja Tczów	28	32	52-64
12. Królewscy Jedlnia	29	31	41-56
13. KS Stara Błotnica	29	31	41-66
14. MKS Wyśmierzyce	28	28	42-67
15. Akcja Jastrzębia	29	19	39-81
16. Zawisza Sienno	29	18	40-86

Elmas-KPS APR Radom szykuje się na ekstraklasę. Ważne decyzje kadrowe

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. Ekipa Elmas-KPS APR Radom szykuje się do gry w ekstraklasie. Klub ogłasza kolejne decyzje kadrowe.

W piątek, 5 czerwca Elmas-KPS APR Radom ogłosił kolejny ruch transferowy przed sezonem 2026/2027. Do zespołu dołącza Kaja Gryczewska, 26-letnia bramkarka z bogatym doświadczeniem na poziomie Orlen Superligi Kobiet, która ma wzmocnić rywalizację między słupkami i podnieść poziom konkurencji w drużynie.

Kaja Gryczewska przez sześć sezonów reprezentowała barwy KPR Ruch Chorzów, zdobywając cenne doświadczenie na najwyższym krajowym poziomie. W rozgrywkach 2025/2026 występowała



Wiktoria Skorża wraca po kontuzji. Elmas-KPS APR Radom poinformowała, że zagra w Superlidze

w Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz, również rywalizując w Superlidze Kobiet. Nowa zawodniczka APR Radom to wychowanka MKS Dwójka Łomża oraz reprezentantka Polski w piłce ręcznej plażowej, co do-

datkowo podkreśla jej wszechstronność i sportowe obycie.

Jednocześnie klub potwierdził dalszą współpracę z Natalią Kolaśką. Doświadczona bramkarka, która również ma na koncie występy w reprezen-

tacji Polski w odmianie plażowej, pozostaje w Radomiu na kolejne dwa sezony. Kolaśka wraca do gry na najwyższym szczeblu rozgrywkowym po kilku latach i będzie ważnym elementem budowy zespołu.

Rywalizacja w bramce APR zapowiada się wyjątkowo interesująco. Natalia Kolaśka, związana z klubem już od kilku lat, oraz nowa zawodniczka Kaja Gryczewska stworzą duet, który ma zapewnić stabilność i jakość w defensywie. Natalia Kolaśka, podobnie jak Laura Domka i Kinga Papke, umowę podpisała na dwa najbliższe sezony.

Klub poinformował też, że do kadry pierwszej drużyny wchodzi Wiktoria Skorża. To wychowanka, która przeszła w Radom całą sportową drogę - od małego dziecka,

przez rozgrywki juniorskie, historyczne 4. miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorek, grę w II Lidze, I Lidze i Lidze Centralnej Kobiet. Zeszły sezon Wiktoria spędziła głównie na rehabilitacji po ciężkiej kontuzji, ale postawiła wszystko aby powrócić do zdrowia i grać dalej.

W zespole będzie też Oliwia Sołociuk i Aleksandra Salisz - klub potwierdził podpisanie z nimi kontraktów. Opuściła zespół Klaudia Zub.

We wtorek, 2 czerwca, Elmas-KPS APR Radom ogłosił pierwsze wzmocnienie po awansie do Orlen Superligi. Do zespołu dołącza 19-letnia reprezentantka Czarnogóry Elena Mitrović, uznawana za jeden z największych talentów swojego kraju.

Elena Mitrović ma 19 lat i urodziła się 22 grudnia 2006 roku w Podgoricy. Ma 178 cm

wzrostu i gra na pozycji rozgrywającej. Do Radomia przenosi się z jednego z najlepszych klubów w regionie, ŽRK Budućnost Podgorica, gdzie miała okazję grać na wysokim poziomie, także w Lidze Mistrzyń.

Nowa zawodniczka Elmas-KPS APR Radom uchodzi za jedną z najbardziej obiecujących młodych piłkarek ręcznych w Czarnogórze. Regularnie występuje w reprezentacji swojego kraju i przyciąga uwagę w ważnych spotkaniach. W 2025 roku grała przeciwko silnym drużynom europejskim, takim jak Dania, Francja, Niemcy czy Węgry. W meczu z Islandią zdobyła 10 bramek, co było jednym z jej najlepszych występów.



Maja Chwalińska w finale Rolanda Garrosa, mimo że była już potwornie zmęczona trzytygodniowymi zmaganiem w Paryżu – trzema meczami w kwalifikacjach i siedmioma w turnieju głównym – walczyła ostatkiem sił o tytuł z Rosjanką Mirrą Andriejewą. Jej występ oklaskiwał z trybun Brad Pitt. Ostatecznie Polka odebrała paterę wicemistrzyni French Open 2026

Tenis Skromna 24-latkka z Dąbrowy Górniczej wyczynem w paryskim szlemie zapisała się w historii

Maja Chwalińska finałem French Open poruszyła cały świat

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Maja Chwalińska została wicemistrzynią French Open, sprawiając jedną z największych sensacji w historii Wielkiego Szlema. Z anonimowej kwalifikantki stała się ulubienicą fanów tenisa na świecie.

Zajmująca 114. miejsce w rankingu światowym Maja Chwalińska była najniżej notowaną zawodniczką, jaka dotarła do decydującego pojedynku w Paryżu od czasu wprowadzenia listy WTA, a jednocześnie „zdetronizowała” swoją rodaczkę Igę Świątek, która po swój pierwszy z czterech triumfów w tym turnieju ruszyła z 54. pozycji w świecie.

Rówieśniczka Świątek i jej przyjaciółka od dziecka, 24-letnia tenisistka z Dąbrowy Górniczej, choć w wieku juniorek skutecznie rywalizowała z Igą, po wejściu w tenis seniorek „zgasła” z powodu swojej drobnej postury (zaledwie 164 cm wzrostu miało wykluczyć ją z atletycznego sportu wyczynowego) i problemów zdrowotnych (częstych kontuzji), co doprowadziło ją nawet do depresji. Załamanie psychiczne ostatecznie zakończyło jej karierę, ale wielkie zamiłowanie do tenisa pozwoliło jej po kilku miesiącach otrząsnąć się z marazmu i wrócić na kort, powoli odbudowując formę i ciulając punkty w rankingu.

Kosztowny sport nie dawał jej większych nadziei na prze-

biecie się do czołówki (nie stać jej było choćby na pokrycie startów w prestiżowych turniejach na różnych kontynentach), Maja jednak uparcie pięła się w rankingu z odległych miejsc, odnosząc drobne sukcesy: najpierw w nisko notowanych turniejach ITF, a następnie ważniejszych zawodach WTA.

Przełom nastąpił nagle, w maju tego roku, gdy cierpliwa zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała niespodziewanie przebrnęła trzystopniowe kwalifikacje w Wielkim Szlemie w Paryżu, a w turnieju głównym z rundy na rundę sprawiała sensację za sensacją, eliminując kolejno mistrzynię olimpijską Chinę Qinwen Zheng 6:4, 6:0, następnie w takim samym stosunku rozsta-

wioną z numerem 23. Belgijkę Elise Mertens (była numer 3 na świecie), półfinalistkę French Open i US Open z 2021 roku Greczynkę Marię Sakkari 1:6, 6:3, 6:2, w 1/8 finału reprezentantkę gospodarzy Diane Parry 6:3, 6:2, w ćwierćfinale rozstawioną z numerem 22 Rosjankę Annę Kalinską 7:6 (7-3), 6:3 i w półfinale kolejną Rosjankę z 25. numerem na liście - Dianę Szneider 7:6 (7-4), 6-4.

Tenisowy świat przecierał oczy ze zdumienia, widząc poczynania nieznannej Polki, która prezentuje zupełnie nieoczywisty w obecnych czasach tenis, oparty na nienagannej technice, sprycie i wykorzystywaniu błędów rywalki.

Publiczność francuska i cała tenisowa Polska zaczęła kibicować „underdogowi” z Dąbrowy Górniczej, tym bardziej że w 1/8 finału odpadła czterokrotna mistrzyni Rolanda Garrosa, trzecia na świecie Świątek.

Słynna siedmiokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema, Amerykanka Venus Williams, komentująca turniej jako ekspert stacji telewizyjnej TNT Sport, porównała Chwalińską do bajkowej bohaterki. - To jak sen: widzieć, jaka jest szczęśliwa, jaka słodka i jak trudno jej w to uwierzyć. Przeszła tak długą drogę, że to prawdziwa historia Kopciuszka - stwierdziła Venus.

Wszystkie oczy zwróciły się na skromną dziewczynę z Pol-

ski, która nawet nie miała jednolitego stroju podczas meczów, a zapytana o tego przyczynę, odparła: No cóż, tak naprawdę nie ma w tym żadnej historii. Nie jestem sponsorowana, więc chyba to jest historia. Po prostu noszę to, co mi się podoba, co, szczerze mówiąc, jest bardzo fajne.

Wcześniej wielkie zdziwienie wywołało przyznanie Mai po jednym z meczów w drugim tygodniu turnieju, że po awansie do kolejnej rundy ma problem z przedłużeniem hotelu w Paryżu, bo wprawdzie świetnie zarobi na French Open, ale przelewy na konto wpłyną dopiero po zakończeniu zawodów. Z kłopotu wybawił ją sponsor Świątek, firma Oshee, która rezerwację hotelu na dalszą część French Open wzięła na siebie.

Finał z trzecią z kolei Rosjanką, rozstawioną z numerem 8 Mirrą Andriejewą, miał być zwieńczeniem bajkowej historii z happy endem. Chwalińska, zmęczona trudami trzytygodniowych zmagania w Paryżu (trzy mecze kwalifikacji i siedem turnieju głównego),

Tak naprawdę nie ma w tym żadnej historii. Nie jestem sponsorowana, więc chyba to jest historia. Po prostu noszę to, co mi się podoba

a także presją powiększającej się w rozmiarach geometrycznych rzeszy sympatyków, nie podołała. Wprawdzie na początku spotkania nawiązała równorzędną walkę z młodszą o 5 lat, ale już otrząsną w meczach o najwyższą stawkę Mirrą, ale gdy opuściły ją siły, przegrała seta i w kolejnym oddała pięć gemów rywalce. Dopiero pod koniec meczu się otrząsnęła i wyrwała dwa gemy, kończąc mecz honorową porażką 3:6, 2:6.

- Żałuję, że nie zobaczyliście dzisiaj lepszego meczu, ale Mirra była dziś dla mnie po prostu za dobra, więc to jej wina. Ja dałam z siebie wszystko. Przepraszam. Nigdy nie zapomnę tych trzech tygodni, Paryż na zawsze zostanie w moim sercu - skomentowała Maja swoją jedyną porażkę.

Z trybun odpowiedziało jej gromkie: „Dziękujemy! Dziękujemy!”

Andriejewa doceniła klasę Polki. - Chcę pogratulować Mai tych niesamowitych trzech tygodni. Zakwalifikować się, wygrać tyle meczów i pokonać tyle silnych przeciwniczek - to niesamowite. Wykonałaś niesamowitą pracę. Jesteś bardzo trudną przeciwniczką. Nie chciałabym znowu z tobą grać - powiedziała ze śmiechem.

Mimo porażki w finale, Maja zapisała się w historii światowego tenisa.

©

Nasza reprezentacja jest nad przepaścią

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

O zakończonym zgrupowaniu i towarzyskich meczach reprezentacji Polski rozmawiamy z Andrzejem Grajewskim, byłym właścicielem Widzewa Łódź, obecnie komentatorem wydarzeń w sporcie.

Za nami dwa mecze reprezentacji Polski...

...w których nasz selekcjoner Jan Urban powołał w zasadzie każdego, kto ma jakieś znaczenie dla polskiej piłki. A nawet kilku zbędnych. W pierwszym meczu dostaliśmy sromotne lanie od Ukraińców, będąc drużyną gorszą pod każdym względem. W drugim tylko opatrność ochroniła nas od następnej katastrofy. Dlatego że strzał rozpaczy Przemka Wiśniewskiego oddany był na zasadzie, że raz w roku to i miotła wystrzeli. I to jest wszystko na ten temat. Nasza piłka reprezentacyjna znalazła się nad przepaścią. Dlatego do magam się od sztabu trenera Urbana, żeby miał odwagę powiedzieć, że Robert Lewandowski, a także Piotr Zieliński to już zgrane karty.

Robert Lewandowski!?

Tak, to przepiękny, wspaniały piłkarz, który na pewno zapisał się złotymi zgłoskami w naszej piłkarskiej historii. Ale jego czas minął, a każdy kolejny występ jest stratą czasu dla tej drużyny. Występ Roberta przeciw Nigerii



FOT. ADAM JANKOWSKI

Czy Jakub Kamiński ma papiery na wielki futbol?

można określić jednym słowem: frustracja. Brak dynamiki u tego napastnika jest jednak naturalny. Pokazuje, że wszystko można kupić albo oszukać, tylko nie PESEL. Ten motor już od jakiegoś czasu nie pracuje na maksa i już nie da naszemu zespołowi energii niezbędnej do sukcesu w poważnym turnieju. Lewandowski – jeśli jeszcze nie ma nowego klubu – tylko sobie zaskodził ostatnimi występami w kadrze. Jeśli przyszli pracodawcy zobaczyli, co w tej chwili prezentuje, to go nie zatrudnią za te bajonkowe sumy, jakie w tej chwili są kolportowane w mediach.

Piotr Zieliński!?

Po raz wtóry pokazał, że może być klasowym zawodnikiem,

ale w piłce klubowej. Bo jego dobre mecze w reprezentacji Polski można wymienić na palcach jednej ręki. To dłużej nie ma sensu. Skupmy się na tym, żeby wykreować innych zawodników na niewrażliwych pozycjach numer dziewięć i dziesięć. Im szybciej to nastąpi, tym szybciej wyjdzie reprezentacji na zdrowie. Jasiu, do roboty!

Urban upiera się na trzech stoperów, a to ślepa uliczka.

Jeżeli chodzi o założenia taktyczne, nie zgadzam się z moim przyjacielem Jankiem Urbanem. bo my zwyczajnie nie umiemy grać na trzech stoperów. Jako słabeusz, a brak na mundialu, w którym wystąpi 48 drużyn, brutalnie wskazuje

nasze miejsce w szeregu, nie możemy wstydzić się zmasowanej obrony i ataków z kontry. Nie ma zresztą innego wyboru, ponieważ nie umiemy grać atakiem pozycyjnym. Jakub Kiwior z Janem Bednarkiem nie wyprowadzają akcji w sposób, który by to umożliwiał; oni raczej wybijają piłkę.

Urban mówi, że nie ma alternatywy dla Kiwiora na lewej stronie w bloku 4-osobowym.

Jeżeli trener Urban szuka alternatywy na pozycję, które dawałyby możliwość gry w takim systemie, to podpowiem, że jest taki zawodnik, który grał w minionym sezonie na lewej obronie w klubie Hertha BSC i nazywa się Michał Karbownik. I najwyższy czas, żeby Janek sprawdził jego umiejętności. Bo powoływanie takich graczy, jak Kacper Kozłowski, który od czterech lat jest następnym wiecznym talentem na miarę Zielińskiego, naprawdę nie ma sensu. Nie wiem też, co selekcjoner widzi w Filipie Rózdzie; jego w tym momencie nie powinni być w kadrze, ale nie chcą wracać w kompetencje trenera. Ja widzę natomiast, że wiele kłocków w tej drużynie do siebie nie pasuje. Liczba straconych goli – począwszy od meczu z Maltą – jest przerażająca. Bronimy bardzo źle, akcent jest położony na formację ofensywną, ale bramek też nie zdobywamy. W spotkaniu z Nigerią Kuba Kamiński z pięciu metrów nie strzelił celnie główką,

a jeszcze zabrał szansę Lewandowskiemu. Dostaliśmy odpowiedź, dlaczego jest w Kolonii, a nie w jednym ze słynnych klubów, w których widzą go tylko polscy dziennikarze. Jeśli nie umie wykorzystać takich okazji, to nigdy nie będzie zawodnikiem do wielkiej piłki. Zresztą to znamienne: ostatnio codziennie czytałem, że Kiwior jest już prawie w Barcelonie. Zadzwońm więc do mojego przyjaciela w Katalonii, aby to potwierdzić, i usłyszałem, że drużyna amatorów nie potrzebuje takich wzmocnień.

Skoro mówimy o transferach – Kamil Grabara jest łączony z klubami Premier League.

To bardzo interesujące, bo z pierwszej ręki, od działacza Wolfsburga, mam informację, że dotąd nie przyszła żadna oferta. Kolejki po naszego golkipera nie ma. I to w sytuacji, gdy Wolfsburg bardzo chętnie Grabary by się pozbył. A na dziś pierwszy bramkarz reprezentacji Polski jest zawodnikiem klubu drugoligowego i jeśli nic się nie wydarzy, to przynajmniej przez rok będzie musiał grać na zapleczu Bundesligi. I to pokazuje, że przeszacowaliśmy wartość naszych kadrowiczów. Za to nie doszacowaliśmy skali trudności, z jaką w pracy musi mierzyć się trener Urban.

Widzi Pan jakieś pozytywne po tym zgrupowaniu?

Po tych dwóch meczach jestem nie tyle rozczarowany, co zroz-

paczony, że my tak bardzo możemy się na własnym terenie z drużynami, które też nie załapały się na wycieczkę do Ameryki. Dlatego trudno o pozytywne. Ukraińcy przy stanie 2:0 przestali grać, ale my i tak nie przeprowadziliśmy żadnej akcji, która by pokazała, że ten mecz się dla nas nie skończył.

Naprawdę nie spodobał się Panu żaden z debiutantów?

Szkoda, że Karol Czubak wszedł tylko na trzy minuty. Z rozgrywek ekstraklasy wiemy, że ten chłopak ma smykałkę do strzelania bramek...

Ale wygląda na to, że Czubak – zdaniem Urbana – nie ma poziomu reprezentacyjnego.

To kto ma ten poziom: Krzysztof Piątek, Adam Buksa, Karol Świdowski? Trener Urban musi wytłumaczyć, dlaczego napastnikowi Motoru dał trzy minuty, a Mateuszowi Żukowskiemu znacznie więcej. Bo mnie piłkarz Magdeburga nie przekonał grą w debiucie. Podobnie jak Kacper Potulski, który zdobył ważnego gola. OK, to duży talent, ale to jest melodia przyszłości. Na dziś to nie jest zawodnik, który da wzmocnienie w linii obrony. Dla mnie to podobny przypadek do Oskara Pietuszewskiego. Oglądałem regularnie mecze FC Porto i widziałem nie tylko atuty, ale też niedostatki tego młokosa. To niewątpliwie kandydat na czołowego reprezentanta, ale jeszcze nie dziś.

Długo sobie nie pograły. Polki spadają do dywizji B. Znamy wszystkich I-ligowców

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress

W swoim piątym meczu dywizji A rozgrywek Ligi Narodów, które są jednocześnie eliminacjami mistrzostw świata 2027, piłkarki reprezentacji Polski przegrały w Gdańsku z Francją 0:2 (0:0).

W praktyce, oznacza to, że Biało-Czerwone poniosły w grupie 2 czwartą kolejną porażkę i spadły do dywizji B.

Polki wróciły do dywizji A Ligi Narodów w ubiegłym roku, jednak ich pobyt w najwyższej klasie trwał tylko jeden cykl.

Co prawda na początku marca, na inaugurację rozgrywek, podopieczne trener Niny Patalon zremisowały w Gdańsku 2:2 z Holandią, ale później poniosły cztery porażki z rzędu – w Dijon 1:4 z Francją, z Irlandią 2:3 w Gdańsku i 0:1 w Dublinie oraz

w piątek 0:2 nad Bałtykiem z Francuzkami.

Wśród 11 713 widzów zgromadzonych na „Polsat Plus Arena Gdańsk” – to zresztą rekord frekwencji na meczu kobiecej reprezentacji – znalazła się żona Prezydenta RP Marta Nawrocka.

Idzie, idzie - Podbeskidzie!

Piłkarze Podbeskidzia Bielsko-Biała wygrali na swoim stadionie finał barażu II ligi z Sandecją Nowy Sącz 3:1 (1:0) i po dwóch sezonach spędzonym na trzecim poziomie rozgrywkowym wracają na zaplecze ekstraklasy.

Dla drużyny z południa kraju, którą aktualnie trenuje Marcin Włodarski (wcześniej szkoleniowiec m.in. reprezentacji Polski U15, U16 i U17 oraz Zagłębia Lubin), gra na drugim poziomie nie jest niczym nowym. W przeszłości rywalizowała tam aż przez



FOT. PAPIADAM WARZAWA

Tym razem Ewa Pajor nie pomogła reprezentacji

szesnaście sezonów. Z kolei sześć spędziła w ekstraklasie.

Wcześniej, bezpośrednią promocję do I ligi uzyskały Unia Skierniewice i Warta Poznań.

W półfinale barażu, Podbeskidzie Bielsko-Biała pokonało – również przed własną publicz-

nością – Śląsk II Wrocław 2:1, a Sandecja Nowy Sącz – grając na wyjeździe – okazała się lepsza od Olimpij Grudziądz także 2:1.

Świat ucieka

Anita Włodarczyk ma już za sobą pierwszy tegoroczny start. Podczas mityngu lekkoatletycznego „New Taipei City Athletics Open” zaliczanego do cyklu „World Athletics Continental Tour - Silver”, który odbył się w Nowym Tajpej, Polka wygrała konkurs rzutu młotem mocno przeciętnym wynikiem 71.01 m (seria: 66.37 m - 69.97 m - 71.01 m - 70.41 m - 70.16 m - 70.91 m).

Dla Włodarczyk to już trzecie w karierze zwycięstwo w zawodach organizowanych w Tajwanie.

Liderką europejskich tabel wciąż jest Nastassia Masława (77.67 m - rekord Białorusi), która jednak nie będzie mogła wystar-

tować na tegorocznych mistrzostwach Europy (10-16 sierpnia, Birmingham). Druga jest Finka Krista Tervo - 77.35 m.

Jak daleko świat uciekł Anicie Włodarczyk, niech świadczą zawody „USATF Lone Star Grand Prix” zaliczane do cyklu „World Athletics Continental Tour - Gold”.

Na „Cushing Stadium” w Bryan-College Station w Teksasie, Kanadyjka Camryn Rogers okazała się najlepsza z wynikiem 79.36 m, wyprzedzając o zaledwie 3 centymetry Amerykankę Rachel Richeson.

Ta druga odległość to najlepszy rezultat w historii, który... nie dał wygranej! Poprzedni również należał do tej dziewczyny, która dwa miesiące wcześniej, w wietrznej Ramonie, posłała młot na odległość 78.30 m...

Trzecia w konkursie była Chinka Zhao Jie - 76.25 m, a na kolejnych pozycjach zostały

sklasyfikowane Amerykanki - Brooke Andersen - 75.80 m, DeAnna Price - 75.31 m i Annette Nneka Echikunwoke, której rodzice są Nigeryjczykami - 74.71 m.

To najlepszy konkurs rzutu młotem w wykonaniu pań w historii!

Z kolei w 3. edycji mityngu w Gorzowie Wielkopolskim, Damian Czykier wygrał bieg na dystansie 110 metrów przez płotki (-2,0 m/sek.) w czasie 13.44. Ostatni raz pobiegł szybciej w czerwcu 2024 roku...

Mamy podium

Kajakarka góraska Klaudia Zwolińska - wicemistrzyni olimpijska i dwukrotna mistrzyni świata, zajęła 2. miejsce w swojej koronnej konkurencji - slalomie K1 w zawodach Pucharu Świata w Pradze. Wśród mężczyzn tuż za podium uplasował się Mateusz Polaczyk. ©©

KRÓTKO

WARSZAWA

Dwie osoby zginęły w wypadku

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło na policję w sobotę około godz. 19.30-19.40. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że kierujący samochodem marki Honda, jadąc w kierunku Warszawy, z pasa przeznaczanego do skrętu w prawo wykonał manewr skrętu w lewo lub zawracania, doprowadzając do zderzenia z Audi.

W wyniku uderzenia jadące z dużą prędkością Audi zostało wyrzucone w górę i uderzyło w znak i sygnalizację świetlną. Samochód zo-

stał rozerwany na dwie części, a jego fragmenty uszkodziły dwa samochody: Toyotę oraz Forda jadące przeciwnym pasem ruchu.

Audi podróżowało trzech mężczyzn w wieku od 22 do 24 lat. Dwóch z nich - 22- i 23-latek - zmarło mimo udzielonej pomocy medycznej po przewiezieniu do szpitala. Trzeci poszkodowany walczył o życie.

Kierujący Hondą 37-letni obywatel Turcji był trzeźwy. Został zatrzymany przez policję.

KRAKÓW

25. Wielka Parada Smoków



15 wielkogabarytowych smoków animowanych na barkach, widowisko opowiadające o zaginionym smoczym jaju i pokaz dronów - tak wyglądała 25. Wielka Parada Smoków, która odbyła się w sobotę późnym wieczorem nad Wisłą w Krakowie. Wydarzenie zgromadziło na bulwarach tłumy widzów.

WŁOCŁAWEK

Wypadła z okna na XI piętrze

Do wypadku doszło w piątek ok. godziny 10 przy ul. Wiejskiej we Włocławku. Jak podała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej we Włocławku, pięcioletnia Zosia przebywała w mieszkaniu z 21-letnią matką Wiktoria D., która spała i była pod wpływem alkoholu. Wyniki badań matki wykazały około promila alkoholu w organizmie i ich wartość była rosnąca. Rzecz-

niczka zaznaczyła, że według bardzo wstępnych ustaleń kobieta mogła znajdować się również pod wpływem narkotyków. Wiktoria D. przyznała się do winy i złożyła obszerny wyjaśnienia. Prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego we Włocławku o aresztowanie podejrzanej na trzy miesiące. Sąd nie przychylił się do wniosku o areszt dla kobiety.

SZKOLENIA WOJSKOWE

Dzisiaj rusza kolejna edycja programu „Wakacje z wojskiem” - dobrowolnych, bezpłatnych szkoleń wojskowych przede wszystkim dla osób w wieku 18-35 lat. Zgłoszenia można składać przez internet, telefonicznie lub osobiście w Wojskowych Centrach Rekrutacji. Jak przypomniało MON, tegoroczna edycja programu obejmuje trzy turnusy po 27 dni każdy, organizowane w blisko 90 lokalizacjach w całej Polsce.

Echo Dnia
Poniedziałek, 8.06.2026



Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków, a na przestrzeni ostatnich stu lat utrzymuje się na podobnym poziomie

dr Michał Kosakowski, psycholog z UAM

Kyryło Budanow i jego misja w Polsce. Opinie po spotkaniu

Dorota Kowalska
Warszawa

Dzisiaj zbierze się Kapituła Orderu Orła Białego. Głównym punktem spotkania ma być kwestia odebrania tego odznaczenia prezydentowi Wołodymyrowi Zeleńskiemu. Wcześniej w Polsce pojawił się Kyryło Budanow, szef kancelarii prezydenta Ukrainy - druga osoba w państwie.

Wygląda na to, że strona ukraińska postanowiła trochę załagodzić sytuację, bo ta na linii Polska - Ukraina jest ostatnio napięta. Wszystko za sprawą decyzji Wołodymyra Zeleńskiego o nadaniu jednej z jednostek zbrojnych Ukrainy imię „Bohaterów UPA”.

W każdym razie w Polsce pojawił się Kyryło Budanow, szef kancelarii prezydenta Ukrainy, jak mówią „druga osoba w państwie”. Budanow spotkał się w Warszawie z wicepremierem, szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartoszem Grodeckim, wiceprezesa MSZ Marcinem Bosackim oraz szefem prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcinem Przydaczem.

Ten ostatni stwierdził, że jego sobotnia rozmowa z Budanowem dotyczyła spraw dwustronnych, w tym przede wszystkim tematyki historycznej i problemów wynikających z ostatnich decyzji ukraińskich.



Kyryło Budanow po spotkaniu z ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem

Przedstawiałem stronie ukraińskiej w odpowiedniej formie polskie stanowisko w tej sprawie. Próba gloryfikacji zbrodniarzy spod znaku UPA spotyka się i będzie spotykać się z twardą reakcją - powiedział PAP minister Przydacz. - Strona ukraińska wskazała, że ma świadomość reakcji, jakie ta tematyka wywołuje w Polsce, i zainteresowana jest dialogiem w sprawie. Zadeklarowałem gotowość do dalszych rozmów i wskazałem na oczekiwania po stronie polskiej, aby taki dialog mógł przynieść pozytywny skutek - dodał prezydencki minister. Ponoć podczas rozmowy nie padły jednak żadne konkrety.

Wcześniej Budanow rozmawiał z Kosiniakiem-Kamyszem. Ten już po spotkaniu podkreślił, że Polska i Ukraina w sprawach bezpieczeństwa są partnerami, jednak „w sprawach historii mu-

simy mówić sobie prawdę, bo tylko tak jesteśmy w stanie budować przyszłość”.

Wcześniej Władysław Kosiniak-Kamysz zaapelował do władz Ukrainy o ponowne rozważenie decyzji o nadaniu jednej z ukraińskich jednostek wojskowych imienia bohaterów UPA. W wystąpieniu przesłanym ukraińskim mediom zaznaczył, że państwowa gloryfikacja UPA jest dla Polaków „nie do przyjęcia”. Szef MON przyznał, że dla części Ukraińców formacja ta może być symbolem walki z sowieckim zniewoleniem, jednak dla Polaków pozostaje przede wszystkim symbolem zbrodni popełnionych na ludności cywilnej podczas rzezi wołyńskiej.

Z Budanowem rozmawiał także szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki. Spotkanie odbyło się na prośbę

strony ukraińskiej. Grodecki zakomunikował, że przedstawił stanowisko prezydenta Karola Nawrockiego w wiadomej sprawie oraz oczekiwania wobec strony ukraińskiej.

O wizytę szefa kancelarii prezydenta Ukrainy w Warszawie dziennikarze zapytali także premiera Donalda Tuska. - Zasugerowałem stronie ukraińskiej, żeby poszukała jakiegoś rozwiązania. Sama doprowadziła do tego problemu, niech szuka rozwiązania - powiedział Tusk.

Szef rządu podkreślił, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w tej chwili cała odpowiedzialność za zalecenie „niepotrzebnego zupełnie (...) konfliktu interpretacji historycznej” jest po stronie ukraińskiej.

Premier stwierdził też, że uważa reakcję prezydenta Nawrockiego za zupełnie zrozumiałą. - Ja być może inaczej bym zareagował, ale nikt - i mówię to także do ukraińskich przyjaciół - nikt nie podzieli polskiej opinii publicznej ani polskich władz, jeśli chodzi o kwestię wojny rosyjsko-ukraińskiej, ale także jeśli chodzi o historię, o przeszłość - zaznaczył premier.

Bez wątplenia najlepszym rozwiązaniem jest załagodzenie tego zgrzytu na drodze dyplomatycznej, bo jak słusznie zauważył minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, najbardziej na poróżnieniu Polski z Ukrainą zależy Kremlowi.

PAP

Polski akordeonista Michał Stochel wygrał 22. edycję Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków

Oprac. Anna Nagel
Armenia

18-letni polski akordeonista Michał Stochel zwyciężył w 22. edycji prestiżowego międzynarodowego Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków, która odbyła się w sobotę wieczorem w Erywanii.

Stochel zachwycił jury znakomitym wykonaniem III części „Concerto Classico” na akordeon autorstwa Mikołaja Majkusiaka.

- Uważam, że Michał zagrał znakomicie. Był błyskotliwy, artystyczny i wykazał się silnym, naturalnym wyczuciem rytmu. Jestem pewien, że czeka go wspaniała przyszłość - ocenił członek jury Narek Hachnazarian.

Po zwycięstwie Stochel zaapelował do innych młodych muzyków, by nigdy się nie poddawali. - Myślę, że to bardzo ważne. Na drodze zawsze będą pojawiać się wyzwania, ale jeśli naprawdę czegoś pragniecie i jesteście gotowi na to pracować,

możecie to osiągnąć - przekonywał.

Konkurs Eurowizji dla Młodych Muzyków (Eurovision Young Musicians) jest organizowany przez Europejską Unię Nadawców (EBU) od 1982 roku. Odbywa się co dwa lata, a biorą w nim udział młodzi ludzie w wieku od 12 do 21 lat, którzy wykonują muzykę klasyczną.

W tegorocznej edycji uczestniczyli przedstawiciele 11 krajów. Drugie miejsce zajęła reprezentantka Łotwy, a trzecie - Armenii.

Poprzednio polscy muzycy wygrali konkurs w latach 1992, 2000 i 2016. Pod względem liczby zwycięstw Polska zajmuje drugie miejsce, ustępując tylko Austrii. W odróżnieniu od Konkursu Piosenki Eurowizji, której kolejna edycja odbywa się w kraju zwycięzcy obecnej, w przypadku Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków gospodarz jest wybierany. W sobotę poinformowano, że następną edycją odbędzie się w Lipawie na Łotwie. PAP

Papież w Hiszpanii. Tłumy wiernych słuchają jego słów

Wojciech Rogacin, Vatican News
Hiszpania

W sobotę o godzinie 10.12 samolot z Leonem XIV na pokładzie wylądował na lotnisku w Madrycie. Rozpoczęła się pielgrzymka Ojca Świętego do Hiszpanii. Papież odwiedzi też Barcelonę i Wyspy Kanaryjskie.

Leon XIV przypomniał, że jest to pierwsza podróż papieża od kilkunastu lat (w 2011 r. był tam Benedykt XVI). - Bardzo się cieszę, że mogę ją odbyć. Bywałem w Hiszpanii wiele razy, ale po raz pierwszy przybywam jako papież z wizytą apostolską - aby spotkać się z wiernymi, celebrować wiarę i głosić przesłanie Jezusa Chrystusa - mówił Ojciec Święty do około 80 dziennikarzy na pokładzie samolotu.

Pozdrowił też całe społeczeństwo Hiszpanii, ponieważ - jak mówił - Kościół ma przesłanie dla każdego, co można dostrzec wyraźnie w encyklice opublikowanej 25 maja.

Papieża na ulicach stolicy witało 150 tysięcy osób. Po przybyciu do pałacu królewskiego w Madrycie i powitaniu przez parę królewską Hiszpanii Ojciec Święty spotkał się z władzami, korpusem dyplomatycznym i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

- Przybywam do was, aby umacniać, dodawać odwagi i inspirować wierzących do odnowionej wierności Ewangelii



Papież spotkał się z tysiącami młodych ludzi na Plaza de la Lima. Mówił, że zadaniem młodzieży jest nadawanie społeczeństwu nowego kierunku i impulsu do przemian, by była „iskrą nowej ludzkości”

- mówił Leon XIV. Dodał, że pragnie „zarazem wspierać głębsze pojednanie i współpracę między różnymi środowiskami tego narodu”.

Do społeczeństwa hiszpańskiego, które - jak wiele w dzisiejszym świecie - jest naznaczone podziałami, Ojciec Święty przywozi pragnienie jedności i zasypywania podziałów.

Leon XIV wygłosił też mocny apel do władz i przedstawicieli społeczeństwa. - W imię umiłowania prawdy wzywam wszystkich do porzucenia narracji dzie-

jących i polaryzujących waszą rzeczywistość społeczną oraz jej historię, aby przejść od jałowych uproszczeń do owocnego docenienia złożoności. Widzę w tym szczególne powołanie Europy, w której Hiszpania odgrywa

Papież Leon XIV: To nie kultura konfrontacji, lecz kultura spotkania rodzi stabilizację i dobrobyt

pierwotną i fundamentalną rolę - powiedział Ojciec Święty.

Dodał, że jest to dar, jaki Stary Kontynent może ofiarować światu.

Ojciec Święty wskazał, że nowe technologie stały się sztucznym środowiskiem, w którym nasze fundamentalne wybory wystawiane są na próbę. W tym środowisku zaostrzają się uprzedzenia - ostrzegł papież - a myślenie krytyczne słabnie. Dobro może się jednak przeciwstawić temu zjawisku.

Kulminacją pierwszego dnia pobytu Leona XIV w Hiszpanii było sobotnie, wieczorne czuwanie z młodzieżą na Plaza de la Lima. Ogromne rzesze młodych ludzi - jak mówią organizatorzy, 600 tysięcy osób - zgromadziły się na rozmowie, czuwaniu modlitewnym z papieżem i wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Wysłuchali wezwania papieża, by nie lękali się odpowiadać „tak” na Boże wezwania. A także o tym, że tylko prawda jest trwała, a ideologie się zmieniają. I o świadectwie papieża, który mówił, że kontemplując życie świętych, myślał jako młody człowiek: skoro oni mogli być tacy, to dlaczego mnie miałyby się nie udać?

W niedzielę około 1,2 miliona osób przybyło na mszę w Madrycie, której przewodniczył papież Leon XIV. Po mszy odbyła się procesja z okazji obchodzonej w Hiszpanii w niedzielę uroczystości Bożego Ciała.

100 dni wojny USA – Iran. Najważniejsze wydarzenia trwającego od 28 lutego konfliktu

Oprac. Alina Mazurska
USA/Izrael/Iran

Bliski Wschód pograżony się w kryzysie po atakach USA i Izraela na Iran, na które Teheran odpowiedział uderzeniami na Izrael i państwa Zatoki Perskiej. Zamknięcie Cieśniny Ormuz podniosło ceny surowców i zakłóciło światowy handel.

Według władz amerykańskich i izraelskich celem ataku było powstrzymanie irańskiego programu nuklearnego, który - ich zdaniem - zbliżał Teheran do możliwości wyprodukowania broni jądrowej. Uderzenia koncentrowały się na niszczeniu potencjału militarnego Iranu oraz wyeliminowaniu kierownictwa państwa i sił zbrojnych, w tym najwyższego przywódcy - Alego Chameneiego.



Teheran po nalotach amerykańsko-izraelskich

W odpowiedzi na zabójstwo Chameneiego sponsorowany przez Iran libański Hezbollah zaatakował Izrael, co doprowadziło do rozszerzenia izraelskiej operacji na Liban.

W atakach USA i Izraela na Iran zginęło około 3,5 ty-

siąca osób, a ponad 26 tys. zostało rannych - podało irańskie ministerstwo zdrowia. Mimo intensywnego bombardowania irański reżim funkcjonuje, a struktury państwowe nie uległy poważnemu osłabieniu.

Teheran odpowiedział bezprecedensową pod względem skali serią uderzeń na cele w państwach regionu, m.in. w Arabii Saudyjskiej, Bahrajnie, Iraku, Izraelu, Katarze, Kuwejcie, Omanie, Syrii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ataki te nie spowodowały jednak masowych ofiar ani poważnych zniszczeń. Łącznie zginęło około 30 osób, w tym 13 amerykańskich żołnierzy oraz około 20 izraelskich cywilów, którzy ponieśli śmierć w wyniku irańskich ataków i ostrzału prowadzonego przez Hezbollah.

Z powodu wojny wiele państw regionu zamknęło swoją przestrzeń powietrzną lub znacząco ograniczyło ruch lotniczy. W efekcie odwołano setki połączeń, a na lotniskach w krajach Zatoki Perskiej utknęły tysiące pasażerów, w tym wielu turystów z Europy i Azji.

Iranowi nie udzielili bezpośredniego wsparcia militarnego jego główni sojusznicy: Rosja i Chiny.

Zamknięcie Cieśniny Ormuz doprowadziło do wzrostu cen ropy i gazu, zakłóceń w światowym handlu morskim oraz zwiększenia niepewności na rynkach finansowych. Szlakiem tym w normalnych warunkach transportowanych jest około 20 proc. światowych dostaw ropy naftowej i skroplonego gazu ziemnego (LNG). PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Handlowe

INNE

KOLDREX Sprzedaż kolder z wełny owczej, tanie, ciepłe! Tel. 534-222-122

Motoryzacja

INNE

SKUPEMYSY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz. +TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24



Sport to Wy

sportowy24.pl

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo

Dnia

Poniedziałek
8.06.2026

Nr 130 (15 101)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Policja znalazła narkotyki u młodego mieszkańca gminy Łopuszno **strona 4**

Kobieta uniemożliwiła w Końskich jazdę pijanemu kierowcy **strona 4**

Wjechał w auto w Jędrzejowie. Miał prawie trzy promile **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



TĘMY W TOKARNI

Kolorowy korowód na 21. Świętokrzyskim Jarmarku Agroturystycznym **strona 6**

Na absolwentów uczelni wyższych czekają etaty

Pierwsza praca w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Kielcach. Dodatkowo urząd oferuje świeżo upieczonym mamom dzień pracy skrócony o dwie godziny **strona 5**

Tragiczna wiadomość: nie żyje kierowca po wypadku, do którego doszło pod Włoszczową **strona 4**

W lesie w Ostrowcu Świętokrzyskim znaleziono zwłoki zaginionego 75-letniego mężczyzny **strona 6**

RODZINA PANI MONIKI DZIĘKUJE TYM, KTÓRZY WSPARLI ZBIÓRKĘ

Po udarze w Egipcie wróciła do Polski

Anna Ząbecka
Region

Jest dobra wiadomość w sprawie 48-letniej Moniki z powiatu starachowickiego, która na wakacjach w Egipcie doznała rozległego udaru mózgu. Po ponad dwóch tygodniach w zagranicznym szpitalu kobieta została przetransportowana do Polski.

Po ponad dwóch tygodniach dramatycznej walki o zdrowie i organizację specjalistycznego transportu medycznego, 48-letnia Monika wróciła z Egiptu do Polski. Kobieta, która podczas wymarzonego urlopu doznała rozległego udaru mózgu, znajduje się już pod opieką lekarzy w kraju.

Przypomnijmy, do dramatycznego zdarzenia doszło 13 maja, zaledwie dwa dni po przylocie Moniki i jej męża

do Egiptu. Kobieta nagle doznała ciężkiego udaru i trafiła do tamtejszego szpitala, gdzie lekarze przeprowadzili pilną operację ratującą życie. 48-latką przebywała na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej egipskiego szpitala, a jej rodzina rozpoczęła starania o powrót kobiety do Polski.

Informacja o stanie mieszkanki regionu poruszyła wiele osób. Gdy okazało się, że konieczny będzie kosztowny transport medyczny do Polski oraz długotrwałe leczenie i rehabilitacja, rodzina uruchomiła internetową zbiórkę.

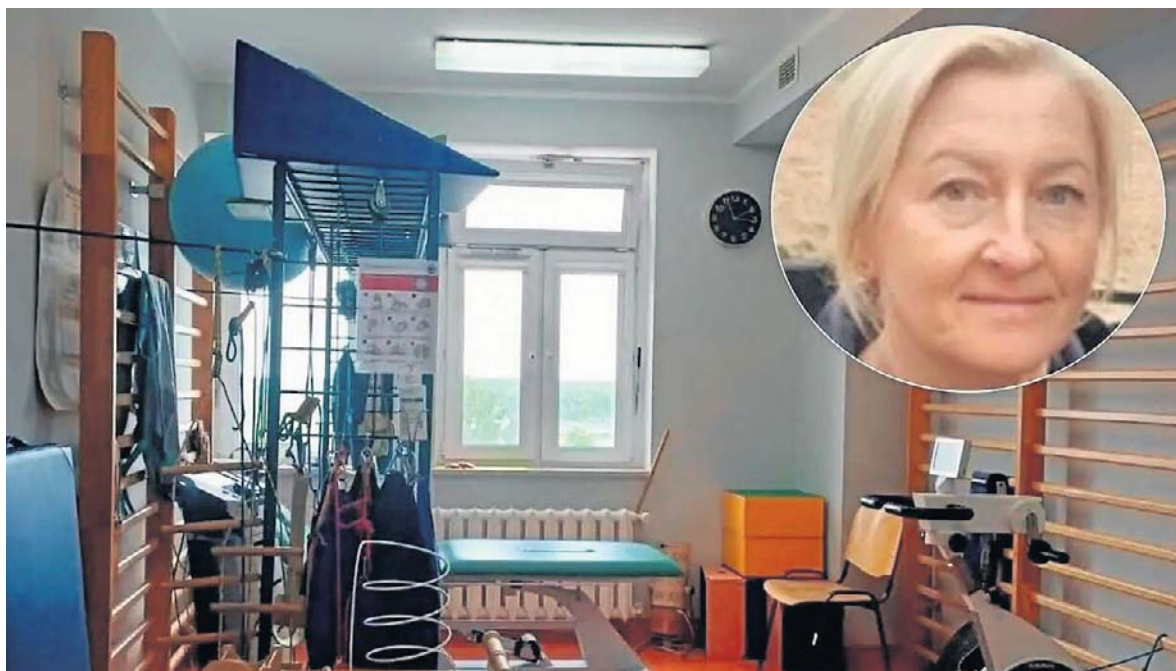
Bliscy kobiety przekazali właśnie wiadomość, na którą czekali od wielu dni. - Mama jest już w Polsce i znajduje się pod najlepszą opieką lekarzy oraz personelu szpitala. To dla nas ogromna ulga i kolejny krok na drodze do jej powrotu do zdrowia - napisali

członkowie rodziny w przesłanym do mediów podziękowaniu.

Jak podkreślają, ogromne znaczenie miało wsparcie, jakie otrzymali od ludzi dobrej woli. - Dzięki Wam nie czuliśmy się sami w walce o zdrowie i życie naszej Mamy. Wasza pomoc, zaangażowanie i okazane serce dały nam siłę wtedy, gdy najbardziej jej potrzebowaliśmy - czytamy w oświadczeniu rodziny.

Choć najważniejszy etap związany z powrotem do Polski zakończył się sukcesem, leczenie 48-latką wciąż trwa. Lekarze i bliscy nie ukrywają, że przed kobietą jeszcze wiele miesięcy rehabilitacji oraz walki o odzyskanie sprawności.

Koszty dalszego leczenia i specjalistycznej rehabilitacji są wysokie, dlatego uruchomiona zbiórka nadal jest prowadzona na portalu pomagam.pl.



Po ponad dwóch tygodniach pobytu w szpitalu w Egipcie, 48-letnia pani Monika wróciła do Polski

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Z jednej strony firmy zamrażają etaty w działach księgowości i nie są skore do podwyżek, a z drugiej strony borykają się z potężnym deficytem kadrowym

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Tadeusz Płatek
publicysta



ZAMIAST DOMU PAŁAC ALBO ZAMEK

W komunie sprawa była prosta. Gdzie mieszkasz? W kamienicy - jesteś biedny, w bloku - troszkę bogatszy, w domku jednorodzinny - bogaty tak, że masz nawet auto i jeździsz na wakacje. Były jeszcze szeregówki, których tradycja w Polsce jest długa i ważna, wręcz głęboko przedwojenna. Życie, w każdym razie, odbywało się w mieszkaniach lub w domach jedno- czy wielorodzinnych. Dzisiaj już nie ma mieszkań. Doprowadzili do tego agenci i fliperzy nieruchomości. Ludzie, którzy powinni gotować się w gorącym oleju, żeby potem łatwiej obdzierało się ich ze skóry w piekle. No, przynajmniej tak o nich myślą osoby o poglądach lewicowych, dla których mieszkanie jest prawem a nie przywilejem.

Wychowałem się w kamienicy i tym jestem na całe życie skazony. Wyzyskiwacz zawsze we mnie będzie, a słowo „apartament”, które teraz powszednie, nigdy nie przejdzie mi przez gardło. Chyba że we Francji lub w hotelu. Swoją drogą ci, którzy na fasolkę po bretońsku mówią cassoulet, „apartamentami” się nie chwala, marząc o wielkich, wolnostojących budynkach, które nazywają... Teraz dotarło do mnie, że fantazja deweloperów nie zna granic. I skoro tyle już zmienili w sercach naszych i umysłach, to niewykluczone, że pewnego dnia - tak jak zniknęły mieszkania - znikną także domy. A w ich miejsce na sprzedaż zostaną wystawione w stanie deweloperskim zamki i pałace.

Na sprzedaż będzie pałac o powierzchni 110 mkw., zamek pod klucz wykończony, twierdza z garażem podwójnym, cytadela z werandą i sadem, bo ogród to za mało. Choć to się jeszcze nie stało, to są już znaki. Weźmy na przykład „willę”. Trzy rodzaje były w starożytnym Rzymie, skąd ta nazwa zresztą pochodzi: willa wiejska (rustica), nadmorska (maritima) i miejska (urbana). Miały zwykle atrium (wewnętrzny dziedziniec z basenem) oraz okalający je ogród, dający wytchnienie w dniach upalnych. Potem, przez stulecia willami nazywano okazałe domy jednorodzinne z ogrodem. To już jednak przeszłość. Dziś „wille miejskie” to szeregówki bez ogrodu, chyba że trawiasty wybieg dla chomików tym mianem określimy. To, zapewniam, nie jest ostatnie słowo deweloperów. To preludium.

Męski Różaniec ulicami Kielc. Po Mszy świętej procesja wiary

Dorota Kułaga
Kielce

W sobotę, 6 czerwca, ulicami Kielc przeszedł Męski Różaniec. Tym razem z parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny do parafii świętego Józefa Robotnika.

To właśnie w tej parafii już 22 czerwca zostanie zainaugurowana Wieczysta Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Z figurą Matki Bożej Fatimskiej

W sobotę, 6 czerwca, Mszy świętej w parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny przewodniczył ksiądz proboszcz Marian Fatyga. Uczestniczyło w niej ponad stu mężczyzn, którzy później przeszli w procesji z figurą Matki Bożej Fatimskiej, po drodze odmawiając różaniec i dając świadectwo swojej wiary.

W homilii ksiądz proboszcz Marian Fatyga zwrócił uwagę na to, że miesiąc czerwiec w szczególności jest poświęcony Sercu Pana Jezusa.

Ognisko miłości, ale i nienawiści

- Kult Serca Jezusowego rozwinął się w średniowieczu, głównie we Francji i w Niemczech. Codziennie śpiewamy litanię do Serca Pana Jezusa. Dla nas to znak miłości, o którą walczyliśmy, zdobywamy. Znak,



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Procesja z parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny do parafii świętego Józefa Robotnika

który młodzież zostawia w różnych miejscach z napisem na przykład „Kocham Julię”. Serce to ognisko miłości, przebaczenia, ale i nienawiści. To w sercu człowieka rodzą się dobre i złe myśli. To ono jest początkiem wojny i pokoju. Serce Jezusa czczone jest w naszej chrześcijańskiej kulturze dzięki objawieniom świętej Małgorzaty, które miały miejsce 16 czerwca 1675 roku. Treścią święta jest miłość Chrystusa do ludzi. Obchodzi się je w piątek po oktawie Bożego Ciała. To w pierwszej piątce miesiąca spotykamy

się w świątyniach, aby czcić Serce Jezusa, a w czerwcu codziennie pochylamy się nad litaniami do Jego Serca - mówił ksiądz proboszcz Marian Fatyga.

Najlepiej widzi się sercem

W dalszej części homilii podkreślił, że w Sercu Jezusa jest miejsce dla wszystkich, a szczególnie dla zagubionych i grzeszników.

- Antoine de Saint-Exupéry w „Małym Księciu” mówi, że najlepiej widzi się sercem. Bądźmy odpowiedzialni

za tych, którym otworzyliśmy swoje serca, a oni otworzyli swoje przed nami. Prawdziwa miłość nie wyczerpuje się nigdy. Im więcej dajesz, tym więcej ci jej zostaje. Nasze dzieci śpiewają popularną piosenkę „Sercem kocham Jezusa. Zawsze będę Go kochał, bo On pierwszy ukochał mnie”. A słowa wieszczka: „Miej serce i patrzaj w serce”, niech będą naszym wezwaniem do rozwoju miłości - powiedział ksiądz proboszcz Marian Fatyga.

Zawsze w pierwszą sobotę miesiąca

Męski Różaniec zawsze odbywa się w pierwszą sobotę miesiąca. Organizatorami tego wydarzenia są Wojownicy Maryi, Domowy Kościół, Rycerze Jana Pawła II, Rycerze Kolumba oraz parafia, do których w procesji różańcowej idą uczestnicy tego wydarzenia.

- Zachęcam wszystkich mężczyzn, aby odkrywali więź i relację z Jezusem Chrystusem, dając świadectwo wiary w swoich rodzinach, miejscach pracy, wspólnoty, tam gdzie żyją. Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczą w comiesięcznej procesji, wynagrodzeniu sercu Maryi za wszelkie zniewagi i profanacje. Zachęcam mężczyzn do czynnego udziału w tej modlitwie, w tym świadectwie wiary - powiedział ksiądz proboszcz Marian Fatyga. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
22°C	12°C	26°C	14°C
Barometr			
1019 hPa			
Wiatr			
płn-zach. 14 km/h			
Biomet			
neutralny			
		Środa	
		Dzień	Noc
		14°C	12°C
		Czwartek	
		Dzień	Noc
		13°C	10°C

Uwaga: w poniedziałek przejaśnienia, we wtorek niewielkie opady deszczu

8 CZERWCA 2026

Dzisiaj 159. dzień roku
Do sylwestra pozostało 206 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.19, zachód
o godzinie 20.49.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 29 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 8 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 39 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Jadwiga, Jakub, Maria, Medard, Seweryn, Wilhelm.

KALENDARIUM

1794

W czasie insurekcji, w Kielcach obozował podążający do Warszawy naczelnik Tadeusz Kościuszko.

1817

Wdowa po Jakubie Jaworskim - budowniczym obiektu w Kielcach znanego dzisiaj, jako dworek Laszczyków - scedowała prawa dzierżawne na córkę.



FOT. ARCHIWUM

1967

W VI Liceum Ogólnokształcącym imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci patrona szkoły.

1824

Biskup Adam Prosper Burzyński - pięć lat po sprowadzeniu do Sandomierza siostr szarytek - wydał parafii Ducha Świętego pozwolenie na odpust.

2008

Szkoła Podstawowa imienia Kornela Makuszyńskiego w Siesławicach (gmina Busko-Zdrój) otrzymała sztandar. Poświęcono go w kościele świętego Brata Alberta.

nasz REGION

KRÓTKO

GMINA KLIMONTÓW

Znacznie przekroczyli prędkość w obszarze zabudowanym

Dwóch kierujących, którzy znacznie przekroczyli prędkość w obszarze zabudowanym w miejscowości Byszów w gminie Klimontów zatrzymali policjanci z sandomierskiej drogówki. Obaj poze gnali się z prawem jazdy.

Pierwszy zatrzymany został 52-letni mężczyzna, jadący Fordem Mustangiem, który jechał z prędkością 129 kilometrów na godzinę. Jak informują policjanci mężczyzna wyprzedzał na skrzyżo-

waniu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy. Sprawa trafi do sądu.

Funkcjonariusze skontrolowali także 47-letniego kierowcę Volvo, który tam, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę, jechał 113. Mężczyzna stracił prawo jazdy na trzy miesiące, ukarany został mandatem wysokości dwóch tysięcy złotych i 14 punktami karnymi.

SABA

KIELCE
Złodziej zabrał przenośny klimatyzator
Ktoś włamał się do pawilonu handlowego w Kielcach i ukradł przenośny klimatyzator. Straty to pięć tysięcy złotych.

SABA

SKARŻYSKO-KAMIENNA
Perfumy skradzione z drogerii
Policjanci ze Skarżyska-Kamiennej szukają złodzieja, który z jednej z drogerii w mieście ukradł perfumy warte ponad 1100 złotych.

SABA



DZWOŃ, PISZ
Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencja@echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

Stłuczka trzech samochodów osobowych na drodze krajowej

Sylwia Bławat
Morawica

Trzy auta osobowe brały udział w kolizji, do jakiej doszło w sobotę na drodze krajowej numer 73 w Morawicy.

Do kraksy doszło tuż przed godziną 9 w sobotę, 6 czerwca na ulicy Kieleckiej. - Audi, prowadzone przez 76-latkę, najechało na tył Hyundai, którym kierowała 43-letnia kobieta, to ostatnie auto pchnięte siłą uderzenia wpadło na Seata, za kierownicą którego siedział 38-letni mężczyzna - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z kieleckiej policji.

Na szczęście nikt nie wymagał hospitalizacji. ©©



Trzy samochody osobowe brały udział w kolizji na drodze krajowej numer 73

FOT. POLICJA

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Program Czyste Powietrze pozwala zadbać o zdrowie bliskich



0011346483

Pan Krystian z Przemyśla jest zawodowym wojskowym, bierze udział w misjach pokojowych. Każdą przerwę w wyjazdach poświęca na pracę przy swoim domu jednorodzinnym. W czasie jednej z takich przerw sięgnął po dotację z programu Czyste Powietrze – z myślą o komforcie, ale przede wszystkim o bezpieczeństwie i zdrowiu swojej rodziny.

– Decyzja, którą podjęliśmy z żoną w 2019 r., nie była przypadkowa – mówi nam. – Z roku na rok coraz bardziej dostrzegałem problem jakości powietrza, szczególnie w sezonie grzewczym. Chciałem nie tylko zadbać o zdrowie swoich bliskich, ale również mieć realny wpływ na środowisko, w którym żyjemy. Program Czyste Powietrze dał mi taką możliwość – wsparcie finansowe oraz jasne wskazówki, które pozwoliły mi przeprowadzić potrzebne inwestycje – wyjaśnia.

Rekuperacja – cenny dodatek

Pan Krystian wystąpił wówczas o dotację na piec gazowy z rekuperacją. W obecnej edycji programu nie można już dostać wsparcia finansowego na piec na gaz. Finansowanie może objąć piec na pellet, piec zgazowujący drewno i pompę ciepła. Warto jednak pomyśleć o wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła, czyli rekuperacją. Taka wentylacja – o ile spełnimy odpowiednie warunki – może być finansowana z programu w istniejących domach.



Na czym to polega? Rekuperator to urządzenie, w którego sercu znajduje się wymiennik ciepła. Pobiera on energię cieplną z powietrza wywiewanego z domu i przekazuje ją do świeżego powietrza z zewnątrz. Dzięki temu zimne powietrze nawiewane do wnętrza jest już wstępnie podgrzane. Rekuperacja działa też latem, tylko odwrotnie. Powietrze wywiewane z domu jest chłodniejsze niż temperatura na zewnątrz. Wymiennik ciepła odbiera ten „chłód” i dzięki temu powietrze nawiewane do domu jest schładzane.

Pan Krystian swoją dotację z Czystego Powietrza przeznaczył też na ocieplenie domu oraz wymianę okien i drzwi na energooszczędne. – Dzięki udziałowi w programie udało się znacząco poprawić efektywność energetyczną mojego domu. Wymiana źródła ciepła oraz modernizacja instalacji przełożyły się nie tylko na mniejsze zużycie energii, ale również na niższe rachunki. Co jednak najważniejsze – odczuwalna jest poprawa jakości powietrza, zarówno wewnątrz domu, jak i w jego najbliższym otoczeniu – tłumaczy. – Zachęcam każdego, kto jeszcze się waha, aby rozważył udział

w tym programie. Moja historia pokazuje, że warto – dodaje.

Dotacja i dotacja z prefinansowaniem

Warto przemyśleć radę pana Krystiana. Umowy z beneficjentami w programie mają być podpisywane do 31 grudnia 2030 r. O dofinansowanie mogą występować osoby fizyczne, które są właścicielami lub współwłaścicielami domu jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą. Obecnie minimalny okres tej

własności musi wynosić 3 lata przed złożeniem wniosku. Wymóg ten nie dotyczy sytuacji spadkowych. Ponadto osoby składające wnioski muszą spełniać kryteria dochodowe określone w programie, a w przypadku najwyższego dofinansowania – także wymogi dotyczące standardu energetycznego budynku. Są to:

- **podstawowy poziom** – do 40 proc. dofinansowania netto (bez VAT, który nie jest kwalifikowany w programie), próg dochodu: 135 000 zł/rok;
- **podwyższony poziom** – do 70 proc. dofinansowania netto, próg dochodu:

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło. Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

W programie dostępne są obecnie następujące formy wsparcia:

- **dotacja** – przyznawana przez wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFOŚiGW); wniosek można złożyć za pośrednictwem gminy, jeśli prowadzi ona punkt konsultacyjno-informacyjny dotyczący programu. Wypłacana jest w całości lub maksymalnie w trzech częściach, po złożeniu wniosku o płatność i udokumentowaniu realizacji przedsięwzięcia;

- **dotacja z prefinansowaniem** – dostępna dla podwyższonego i najwyższego poziomu dofinansowania. Środki wypłacane są zaliczkowo przed rozpoczęciem inwestycji, na podstawie dyspozycji wypłaty zaliczki złożonej przez beneficjenta wraz z fakturą zaliczkową wystawioną przez wykonawcę inwestycji. Dotacja z prefinansowaniem dostępna jest tylko przez operatora programu.

Obecnie w programie Czyste Powietrze dostępni są operatorzy – gminy lub WFOŚiGW – wspierający beneficjentów w uzyskaniu i rozliczeniu dotacji. Ich pomoc jest obowiązkowa przy najwyższym poziomie dofinansowania i prefinansowaniu. Operator pomaga przejść przez procedury, ale nie przejmuje odpowiedzialności za inwestycję ani wybór wykonawcy. Po szczegóły warto sięgnąć do strony programu: czystepowietrze.gov.pl.

- 2 250 zł/osobę w gospodarstwie wieloosobowym,
- 3 150 zł w gospodarstwie jednoosobowym,
- roczny przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej – maksymalnie czterdziestokrotność kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę;
- **najwyższy poziom** – do 100 proc. dofinansowania netto, próg dochodu:
 - 1 300 zł/osobę w gospodarstwie wieloosobowym,
 - 1 800 zł w gospodarstwie jednoosobowym
- lub otrzymywanie zasiłków (stały, okresowy, rodzinny, specjalny opiekuńczy),
- roczny przychód z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej – maksymalnie dwunastokrotność kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę,
- zapotrzebowanie na energię użytkową do ogrzewania w budynku powyżej 140 kWh/m²/rok.

GMINA WŁOSZCZOWA

Tragiczna wiadomość ze szpitala: nie żyje kierowca auta
W szpitalu zmarł 34-letni kierowca BMW, który ucierpiał w wypadku, do którego doszło w środę między Wolą Wiśniową i Ludwinowem pod Włoszczową. Policjanci informowali, że 34-letni kierowca BMW z nieustalonych przyczyn zjechał do rowu. Gdy dotarli na miejsce, mężczyzna był nieprzytomny. Został zabrany do szpitala. Niestety, do funkcjonariuszy dotarła tragiczna wiadomość, nie udało się uratować życia 34-latkowi.

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Roweru nie ma
900 złotych zapłaciła za rower mieszkanka Skarżyska-Kamiennej, problem w tym, że kupowała go przez internet i trafiła na oszusta. Pojazd nigdy nie został jej dostarczony. **SABA**

OSTROWIEC

Ubrania z auta
Na siedem tysięcy złotych oszacowano straty po tym, jak z niezamkniętego forda zaparkowanego w Ostrowcu Świętokrzyskim ktoś ukraść damską odzież. **SABA**

KIELCE

Potrącenie
Na ulicy Marszałkowskiej w Kielcach w piątek 36-latek kierujący Toyotą podczas cofania najechał 45-latkę. Pięsza została przewieziona do szpitala. **SABA**

STARACHOWICE

Było otwarte
Z niezamkniętego Peugeota zaparkowanego w Starachowicach ktoś ukraść rzeczy warte 200 złotych: dokumenty, klucze nasadowe i dwa klucze do roweru. **SABA**

KRÓTKO**KOŃSKIE**

Kobieta uniemożliwiła jazdę samochodem pijanemu kierowcy

Na ulicy Wojska Polskiego w Końskich w czwartek zdarzyły się w czwartek dwa samochody marki Audi, kierowca jednego z nich był pijany.

Zdarzenie widziała kobieta. Kiedy od jednego z kierowców poczuła alkohol, zareagowała.

- Wyjęła mu kluczyki ze stacyjki i uniemożliwiła dalszą jazdę oraz wezwała służby - informuje o okolicznościach zdarzenia młodszy aspirant

Marta Przygodzka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Na miejsce przyjechał policyjny patrol i sprawdził stan trzeźwości 76-letniego kierowcy.

- Okazało się, że mężczyzna ma blisko dwa promile alkoholu w organizmie, nie ma natomiast uprawnień do kierowania. Został zatrzymany - dodaje na koniec konecka policjantka. **SABA**

Sylwia Bławat
Gmina Łopuszno

Konopie, susz, haszysz i grzyby halucynogenne znaleźli kieleccy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową u 29-letniego mieszkańca gminy Łopuszno.

Młody człowiek został zatrzymany. Co mu może grozić?

Osiem krzaków konopi i susz

Policjanci z Wydziału Narkotykowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach pojechali do 29-latkę w gminie Łopuszno w powiecie kieleckim we wtorek, by zweryfiko-



Konopie, susz, haszysz i grzyby halucynogenne znaleźli policjanci zwalczający przestępczość narkotykową

wać swoje ustalenia dotyczące jednego z jej mieszkańców. Stróżę prawa przypuszczali, iż

29-letni mężczyzna może posiadać zabronione prawem środki.

- Znaleźli osiem krzaków konopi, 387 gramów suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana, 23 gramy haszyszu i 30 gramów grzybów halucynogennych - wylicza starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Został zatrzymany

Młody człowiek został zatrzymany. - Usłyszał zarzuty uprawiania niedozwolonych roślin, wytwarzania zakazanych substancji i posiadania znacznych ilości środków odurzających - dodaje starszy aspirant Jacek Borek.

Za takie przestępstwa może grozić nawet do 10 lat pozbawienia wolności. ©

REKLAMA

0011506567



TWOJE MIEJSCE NA WYPOCZYNEK WŚRÓD NATURY

Słoneczne Wzgórze to wyjątkowy, całoroczny drewniany domek otoczony przepięknymi lasami oraz polami słoneczników i zbóż. Obiekt położony jest w malowniczej wiosce Podlesie w gminie Wodzisław w województwie świętokrzyskim. Nasze usytuowanie obfituje w urokliwe górki, doliny i wąwozy, które można eksplorować na różne sposoby - pieszo, rowerem czy motocyklem.

OFERUJEMY:

- Przewidziany taras idealny na poranne kawy
- „Brzozową Aleję” oraz Pole Słoneczników, unikalne miejsce na pikniki i sesje zdjęciowe
- Teren do organizacji imprez plenerowych
- Pole namiotowe
- Miejsce na ognisko

Apartament posiada w pełni wyposażony aneks kuchenny, który pozwala na samodzielne przygotowywanie posiłków.

Dzięki dogodnej lokalizacji w pobliżu centrum miasta goście mają również łatwy dostęp do lokalnych restauracji.

SPECJALIZUJEMY SIĘ W ORGANIZACJI:

- Urodzin w plenerze dla dzieci i dorosłych
- Wieczorów panieńskich i kawalerskich
- Komunii na świeżym powietrzu
- Profesjonalnych sesji zdjęciowych
- Spotkań tematycznych z ekspertami (leśnikiem, hodowcą psów, właścicielem stawów rybnych)
- Zorganizowanych wycieczek rowerowych

Chcesz odpocząć w miejscu, gdzie czas płynie wolniej, a natura otula Cię swoim spokojem?

Napisz do nas, a pomożemy Ci zaplanować niezapomniany pobyt na Słonecznym Wzgórzu!

Adres: Podlesie 8a, 28-330

☎ 789 310 110

✉ anetag@onet.eu

📍 Słoneczne Wzgórze

<https://slonecznewzgorze1.pl>

<https://maps.app.goo.gl/rQbNA6wGnoGsR5tL9>

PIERWSZA PRACA W WOJEWÓDZKIM URZĘDZIE PRACY W KIELCACH. JEST TEŻ PROGRAM „PRZYSTANEK: RODZINA”

Na absolwentów uczelni czekają etaty

Paula Goszczyńska
Kielce

Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach proponuje młodym „Pierwszą pracę w Wojewódzkim Urzędzie Pracy”.

To pomysły skierowane do absolwentów uczelni wyższych, którzy wiążą swoją przyszłość z regionem świętokrzyskim. Dodatkowo Urząd dołącza do programu „Przystanek: Rodzina” i oferuje świeżo upieczonym mamom dzień pracy skrócony o dwie godziny.

Nowe informacje przekazały marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik i Aleksandra Marcinkowska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach. W spotkaniu uczestniczyły także radne Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Zofia Barańska i Alicja Kozłowska.

- Miesiąc temu uruchomiliśmy program „Pierwsza Praca u Marszałka” oferując młodym ludziom 10 etatów. Temat kontynuuje Wojewódzki Urząd



Informacje przekazały marszałek Renata Janik i Aleksandra Marcinkowska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy. W spotkaniu uczestniczyły też radne Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Zofia Barańska i Alicja Kozłowska

Pracy w Kielcach i dzisiaj wspólnie ogłaszamy program „Pierwsza praca w Wojewódzkim Urzędzie Pracy” - powiedziała marszałek Renata Janik.

Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach do udziału w projekcie zaprasza absolwentów uczelni wyższych, gotowych poznać środowisko pracy w admi-

nistracji samorządowej, którzy interesują się regionalną polityką rynku pracy, rozwojem zasobów ludzkich, a pracę w publicznych służbach zatrudnienia postrzegają jako przestrzeń do dalszego rozwoju zawodowego.

Dla absolwentów wyższych uczelni z rocznika 2025/2026 czekają dwa etaty referentów.

Oferowana jest umowa o pracę na okres od 3 do 12 miesięcy. Preferowane wykształcenie to ukończone studia na kierunkach prawa i administracji, psychologii, socjologii, ekonomii, z zakresu funduszy europejskich i polityki regionalnej, dziennikarstwa i komunikacji społecznej.

Najlepsi uczestnicy programu mają szansę uzyskać stałe zatrudnienie w Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

Ogłoszenia o uruchomieniu naboru w ramach programu „Pierwsza praca w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Kielcach” będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach, w mediach społecznościowych Urzędu i na tablicy informacyjnej Urzędu.

To jednak nie wszystko. Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach dołącza bowiem do programu „Przystanek: Rodzina”.

- Wprowadziliśmy wzorem Urzędu Marszałkowskiego, rozwiązanie „Mamy czas dla Mam”, czyli skracamy dzień pracy o 2 godziny z zachowaniem pełnego wynagrodzenia dla rodziców dzieci urodzonych od 2026 roku, aż do ukończenia przez malucha 7. roku życia. Trzy nasze pracownice urodziły niedawno dzieci i już wkrótce zapewne skorzystają z tego właśnie rozwiązania. Kolejne trzy panie są w ciąży i zapewne one także ucieszą się z tych udogodnień - wyjaśniła

Aleksandra Marcinkowska, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach.

Uczestniczące w spotkaniu przedstawicielki Młodzieżowego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego podkreślały, że tego typu rozwiązania pozwalają im skupić się na nauce i na osobistym rozwoju, również zawodowym, wiedząc o możliwości znalezienia zatrudnienia w regionie, w przyjaznych dla kobiet warunkach.

- To daje stabilność. Dzięki tym inicjatywom mogę skupić się na swoim rozwoju i edukacji i jednocześnie mieć pewność, że mam perspektywę na swoją pierwszą pracę - zaznaczyła Zofia Barańska.

Marszałek Renata Janik poinformowała także, że skierowała pisma do Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach i do Starostw Powiatowych w regionie, zachęcając kolejne urzędy do przyłączenia się do tej inicjatywy. Liczy również na odzew wśród przedsiębiorców i firm prywatnych, zatrudniających mieszkańców województwa świętokrzyskiego.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORANGE

0411532323

Orange zwiększa dostępność najszybszego światłowodu! Już 112 miast w zasięgu, także w naszym województwie

Orange Polska dalej przyspiesza rozwój swojej sieci i udostępnia ultraszybki Orange Światłowód o prędkości do 8 Gb/s kolejnym użytkownikom. Od dziś z tej opcji mogą korzystać mieszkańcy 62 nowych miast. W praktyce to aż 3,1 mln gospodarstw domowych i firm w zasięgu. A na start dostawca oferuje najwyższą prędkość za 0 zł przez pierwsze 12 miesięcy. To kolejny etap rozbudowy infrastruktury światłowodowej, dzięki której szybki internet staje się dostępny dla coraz większej liczby użytkowników w całej Polsce.

Internet o prędkości 8 Gb/s w naszym województwie jest już m.in. w Kielcach i Ostrowcu Świętokrzyskim. Teraz pojawił się także m.in. w Starachowicach. Dostęp do usługi łącznie obejmuje już 112 lokalizacji w całym kraju! To jednak nie koniec, bo operator zapowiada dalszą rozbudowę sieci i zwiększanie dostępności usługi w kolejnych miejscowościach, od-

powiadając tym samym na rosnące potrzeby użytkowników. Na stronie operatora można sprawdzić czy nasz adres jest w zasięgu.

Ultraprędkość dla każdego
Ultraszybki Orange Światłowód to rozwiązanie dla tych, którzy nie uznają kompromisów – zarówno w pracy, jak i w rozrywce. Sprawdza się u osób pracujących zdalnie, twórców treści, fanów streamingu, graczy i entuzjastów e-sportu. Bez problemu poradzi sobie też z technologiami VR i AR w najwyższej jakości. Z kolei dla firm to gwarancja stabilnego i wydajnego łącza, niezbędnego w codziennym funkcjonowaniu. Duża przepustowość łącza pozwala na komfortowe korzystanie z wielu urządzeń jednocześnie bez utraty jakości połączenia. To istotne szczególnie w domach i biurach, gdzie z internetu korzysta równocześnie wiele osób.

Rok korzystania bez opłat
Nowi klienci indywidualni i biznesowi, którzy zdecydują się na Orange Światłowód



8 Gb/s, mogą skorzystać z promocji, w ramach której przez pierwszy rok korzystania z usługi nie zapłacą za abonament. Oferta obejmuje różne konfiguracje: sam światłowód, pakiet z Światłowodem i Extra TV, opcję z abonamentem komórkowym oraz pełne pakiety łą-

czące wszystkie usługi. Dla firm przygotowano dodatkowo m.in. wsparcie IT, stały adres IP czy usługi backupu danych. To dobra okazja, by przetestować możliwości ultraszybkiego internetu i jednocześnie skorzystać z dodatkowych usług na korzystnych warunkach. Pro-

mocja pozwala zapoznać się z pełnymi możliwościami usługi bez ponoszenia kosztów abonamentowych przez pierwsze 12 miesięcy. Dzięki temu użytkownicy mogą sprawdzić, jak światłowód sprawdza się w codziennym użytkowaniu zarówno w domu, jak i w firmie.

Wi-Fi 7 dla jeszcze lepszej wydajności sieci

Orange zachęca także do rozszerzenia domowej lub biurowej sieci o wzmacniacz Wi-Fi 7. W połączeniu z szybkim światłowodem zapewnia on jeszcze lepszą wydajność, większą stabilność i sprawniejsze działanie sieci, nawet przy dużym obciążeniu i wielu urządzeniach jednocześnie. Wzmacniacz Smartbox Wi-Fi 7 można wypożyczyć za 4,99 zł miesięcznie. Jest dostępny na każdym etapie trwania umowy i we wszystkich kanałach sprzedaży. Co ważne, można korzystać nawet z trzech takich urządzeń w ramach jednego światłowodu (każde rozliczane osobno), co pozwala zapewnić stabilny internet w całym domu lub biurze. Rozwiązanie to szczególnie dobrze sprawdza się w dużych mieszkaniach i domach, gdzie sygnał Wi-Fi musi pokonać większe odległości i przeszkody. Dzięki temu użytkownicy mogą cieszyć się stabilnym i szybkim połączeniem w każdym pomieszczeniu!

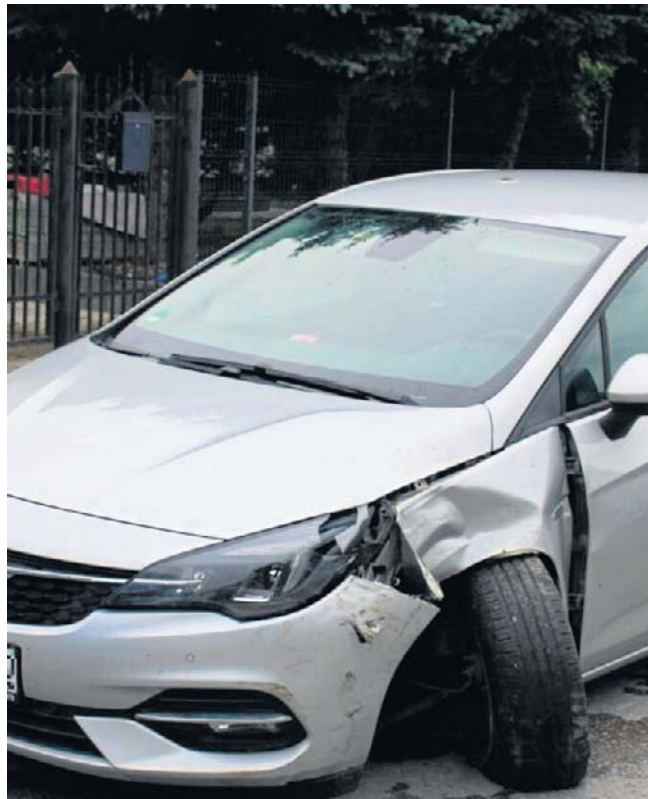
Wjechał w zapakowany samochód, miał prawie trzy promile alkoholu

Sylwia Bławat
Jędrzejów

Prawie trzy promile alkoholu miał w organizmie 41-letni kierowca Opla, który w Jędrzejowie wjechał w zaparkowaną Kię.

Zajście widziała kobieta i to ona wezwała policję.

Do zdarzenia doszło w czwartek na ulicy Okrzei w Jędrzejowie. Kobieta widziała, jak kierowca Opla zderzył się z zaparkowaną Kię. Wezwała policję. Za kierownicą Opla siedział 41-letni mieszkaniec Jędrzejowa, badanie wykazało, że miał w organizmie 2,8 promila alkoholu.



Kierowca Opla wjechał w zaparkowaną Kię. Zdarzenie widziała kobieta i to ona wezwała policję

Wojciech Stolicki
Tokarnia

W niedzielę, 7 czerwca w Parku Etnograficznym w Tokarni odbył się 21. Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny.

Jednym z najbardziej widowiskowych momentów niedzielnego wydarzenia był barwny korowód zespołów ludowych, który po mszy świętej przeszedł pod główną scenę. Na uczestników czekały koncerty, potańcówka na dechach oraz prezentacje tradycji regionu.

Liczni mieszkańcy regionu oraz turyści

Świętokrzyski Jarmark Agroturystyczny jak co roku przyciągnął licznych mieszkańców regionu świętokrzyskiego oraz turystów odwiedzających Muzeum Wsi Kieleckiej. Jednym z najbardziej efektownych momentów wydarzenia był kolorowy korowód zespołów ludowych, który po mszy świętej przeszedł przez teren skansenu przed główną scenę.

Korowód prowadzony przez zespoły ludowe

Już od godzin przedpołudniowych na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni można było spotkać rodziny z dziećmi, miłośników folkloru oraz wiele osób zaintereso-



Po zakończeniu mszy świętej barwny korowód prowadzony przez zespoły ludowe przeszedł alejkami Parku Etnograficznego w kierunku głównej sceny

wane regionalnym dziedzictwem.

Po zakończeniu mszy świętej rozpoczął się jeden z najbardziej oczekiwanych punktów programu. Barwny korowód prowadzony przez zespoły ludowe przeszedł alejkami Parku Etnograficznego w kierunku głównej sceny.

Tradycyjne stroje ludowe

Uczestnicy wydarzenia mogli podziwiać tradycyjne stroje ludowe, regionalne hafty, ozdoby oraz charakterystyczne elementy ubioru zwi-

zane z kulturą różnych części województwa świętokrzyskiego.

Kolorowe suknie, haftowane gorsety, kapelusze i ludowe instrumenty sprawiały, że pochod przyciągał wzrok wszystkich obecnych. Wielu uczestników zatrzymywało się,

Niedziela, 7 czerwca, upłynęła w Parku Etnograficznym w Tokarni pod znakiem tradycji, muzyki ludowej i regionalnej kultury

aby zrobić zdjęcia i nagrać przejście korowodu. Dzieci z zainteresowaniem obserwowały muzyków i tancerzy, a dorośli chętnie podążali za pochodem w stronę sceny.

W barwnym korowodzie maszerowały w Parku Etnograficznym w Tokarni między innymi świętokrzyska postanka Anna Krupka, marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Anita Koniusz oraz radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Magdalena Zieleń.

Poszukiwany mężczyzna został już zatrzymany

Sylwia Bławat
Gmina Nagłowice

Kryminalni z Jędrzejowa w gminie Nagłowice 51-letniego mężczyznę.

Został przez funkcjonariuszy z Wydziału Kryminalnego je-

drzejowskiej komendy zatrzymany w czwartek. Był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie, bo ma do odbycia karę blisko dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwa narkotykowe.



Mężczyzna ma do odbycia karę blisko dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwa narkotykowe

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego mężczyzny. Jego ciało odnaleziono w lesie

Sylwia Bławat
Ostrowiec Świętokrzyski

W piątkowy wieczór w lesie w Ostrowcu Świętokrzyskim znaleziono zwłoki zaginionego 75-letniego mężczyzny. Policjanci będą wyjaśniać okoliczności jego śmierci.

Mężczyzna ostatni raz był widziany 1 czerwca w rejonie sklepu przy ulicy Waryńskiego w Ostrowcu. Od tamtej pory nie skontaktował się z bliskimi, ci zgłosili jego zaginięcie.

Starszy pan był poszukiwany od poniedziałku, w intensywnej akcji brały udział setki ludzi między innymi policjantów, strażaków, ratowników. Jeszcze w piątek przeczesywano stawy na ostrowieckim Gutwinie. Niestety wieczorem w lesie odnaleziono ciało mężczyzny.



W akcji brały udział setki ludzi: policjantów, strażaków, ratowników

MAGAZYN

SPORTOWY24

Lech Poznań chce zapłacić za najdroższego piłkarza Korony Kielce 1,5 miliona euro, a kielecki klub oczekuje 3 miliony euro STRONA 12



FOT. LUKASZ RYSIAK

Mistrz Polski chce Tamara Svetlina

**INDUSTRIA KIELCE
MIAŁA UROCZYSTE
ZAKOŃCZENIE
SEZONU W CEDZYNIE
STRONA 12**

**Piłkarze KSZO 1929
Ostrowiec przegrali
z Resovią pierwszy
baraż o drugą ligę
STRONA 10**

**Wielkie emocje
w Keeza 4. Lidze
i Keeza Klasie
Okręgowej
STRONY 11,12**

Orlen Superliga Do Cedzyny przyjechali zawodnicy z bliskimi, trenerzy, sponsorzy oraz wielu gości

Uroczyste zakończenie sezonu Industrii Kielce

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Na kolacji podsumowującej sezon 2025/2026, zwieńczony tytułem mistrza Polski, spotkali się zawodnicy Industrii Kielce, sztab szkoleniowy, władze, sponsorzy i goście.

W Marisella Cedzyna była owacją na stojąco dla złotych medalistów i podziękowania dla sześciu graczy, którzy odchodzą z kieleckiego klubu.

- Dziękuję Wam za to, że jesteście. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, bo mamy 21. tytuł mistrza Polski. Po dwóch latach wrócił on do Kielc. Dlaczego tak się cieszymy? Jest kilka powodów. Po pierwsze rywal był faworytem, po drugie czekaliśmy dwa lata i nabraliśmy więcej pokory, dzięki temu teraz cieszymy się jeszcze mocniej z tego sukcesy. Mistrzostwo Polski to duże osiągnięcie. Tworzymy dużą rodzinę piłki ręcznej, która cieszy się tym sportem i trzyma kciuki, dopinguje, jest mocno

zaangażowana w ten klub jak te osoby, które tutaj widzę - mówił na początku tego wydarzenia w Cedzynie Paweł Papaj, pełniący obowiązki prezesa Klubu Sportowego Iskra Kielce.

Cała drużyna otrzymała owację na stojąco od zaproszonych gości - sponsorów, władzy miasta na czele z prezydent Agatą Wojdą, przyjaciel klubu i dziennikarzy. Były też podziękowania dla tych sześciu zawodników, którzy odchodzą z kieleckiego klubu. A są to bramkarze Klemen Ferlin i Bekir Cordalija, bracia Alex i Daniel Dujszebajew, obrotowy Łukasz Rogulski i rozgrywający Jorge Maqueda.

- Byłem tutaj dwa lata. Krótco, ale intensywnie. Pamiętam telefon od Michała Jurckiego, jak siedziałem w gębokiej Rumunii. Myślałem, że żartuje, ale okazało się, że nie i tydzień później byłem już w Kielcach. To była najlepsza przygoda mojego życia, za co jestem bardzo wdzięczny. Cieszę się, że mogłem grać w tym zespole, a z wami przeżyć wiele



Trener Industrii Kielce Krzysztof Lijewski z żoną Joanną na kolacji podsumowującej sezon w Marisella Cedzyna. Z tyłu obrotowy Artiom Karaliok

pięknych chwil w Hali Legionów - mówił Łukasz Rogulski.

-Dziękuję trenerowi Talantowi i całej drużynie za ten piękny czas, który wspólnie

zakończyliśmy w niedzielę mistrzostwem Polski - powiedział bramkarz Klemen Ferlin.

-Jestem szczęśliwy, że mogłem tyle lat grać w Kielcach,

być częścią tego zespołu. Życzę powodzenia w kolejnym sezonie - mówił Daniel Dujszebajew.

- Na początku dziękuję sponsorom za to, że byliście

z nami, byłemu prezesowi Bertusowi Servaasowi i mojemu tacie. Dużo czasu tutaj spędziłem, Kielce traktowałem jak mój drugi dom. Życzę wszystkiego najlepszego na kolejne sezony - powiedział Alex Dujszebajew, były kapitan Industrii.

Mistrzostwa wywalzonego w pięknym stylu pogratulowała też Izabela Buszewicz, członek zarządu Świętokrzyskiej Grupy Przemysłowej Industria - właściciela klubu. - Dziękuję całej drużynie, sztabowi szkoleniowemu, prezesowi i wszystkim za wsparcie, za to, że jesteście z nami - powiedziała Izabela Buszewicz.

Prezydent Agata Wojda poinformowała, że na lipcowej sesji Rady Miasta zawnioskuje do radnych o zgodę na przekazanie dodatkowego 1 miliona złotych dla klubu w ramach promocji poprzez sport. W budżecie miasta na 2026 rok zabezpieczono już na ten cel 1 milion złotych, a po przyjęciu proponowanych zmian łączne wsparcie wyniesie 2 miliony złotych.

Piotr Jędraszczyk: Spałem z medalem

Dorota Kułaga
Kielce

PIŁKA RĘCZNA. Piotr Jędraszczyk z Industrii Kielce dwie noce spał z medalem, a pierwsze mistrzostwo Polski fetował z dziewczyną Alicją.

Piotr Jędraszczyk, rozgrywający Industrii Kielce i reprezentacji Polski, w niedzielę, 31 maja świętował swój pierwszy złoty medal mistrzostw Polski w karierze. Tę wielką radość przeżywał z wybranką swojego serca, Alicją Grzejszczak, byłą piłkarką ręczną Korony Handball Kielce.

-Cudownie smakuje to złoto. Cały sezon na to ciężko pracowaliśmy. Były wzloty i upadki, ale na koniec jesteśmy bardzo szczęśliwi. Ja pierwsze dwie noce przespałem z medalem, praktycznie się z nim nie rozstawałem. Mam nadzieję, że powtórzmy to za rok, ale na razie cieszymy się z tego mistrzostwa. Ten medal smakuje wyśmienicie, najlepiej na świecie. Podobno pierwszy raz jest najlepszy, mogę to w stu procentach potwierdzić - mówił nam podczas uroczystej kolacji podsumowującej sezon Piotr Jędraszczyk, rozgrywający In-



Piotr Jędraszczyk miał bardzo dobrą końcówkę sezonu, zarówno w Industrii Kielce, jak i reprezentacji Polski

dustrii. Końcówkę sezonu miał bardzo dobrą, zarówno w reprezentacji Polski, jak i w Industrii. Świetnie zagrał w pierwszym meczu finałowym w Płocku.

-Ten sezon był ciężki dla nas wszystkich, dla mnie też, przytrafiło mi się kilka urazów. Cieszę się, że udało mi się zachować formę na ten najważniejszy czas. Myślę, że jedyny minus to Liga Mistrzów, że odpadliśmy dosyć szybko. Ale myślę, że odwzajemniłyśmy się kibicom tym mistrzostwem, dlatego jesteśmy bardzo zadowoleni - powiedział rozgrywający

Industrii. W tym roku urlop spędzi we Włoszech, dokładnie na Sycylii. Razem ze swoją dziewczyną Alicją, która też grała w piłkę ręczną. Reprezentowała barwy Otmętu Krapkowie, Karkonoszy Jelenia Góra i Korony Handball Kielce. Startowała też w wyborach Miss Polski, interesuje się malarstwem i psychologią sportu.

-Jesteśmy już razem prawie dwa lata. Alicja bardzo mnie wspiera, dziękuję jej za to. Bez niej nie byłoby tego sukcesu. Obok rodziców Alicja to fan numer jeden - podkreślił Piotr Jędraszczyk. ©©

Hitem będzie starcie lidera z wiceliderem

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

BOKS. Już w tym tygodniu rozegrana zostanie ostatnia, siódma kolejka pierwszej rundy Polskiej Ligi Boks.

Największym wydarzeniem tej serii będzie starcie lidera z wiceliderem, czyli mecz WKB Rushh Kielce z Concordią Knurów. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 13 czerwca, w Zrębinie, w gminie Połaniec. Początek o godzinie 19.

Od piątku, 5 czerwca, na mieszkańców gminy Połaniec czekają darmowe bilety na mecz. Wejściówki będzie można odebrać w Urzędzie Miasta i Gminy Połaniec, w pokoju numer 215. To efekt współpracy Miasta i Gminy Połaniec z Polskim Związkiem Bokserskim i Klubem WKB Rushh Kielce.

Organizacja meczu w Zrębinie to efekt naszej długofalowej współpracy z Polskim Związkiem Bokserskim. Na terenie naszej gminy odbyły się już dwie gale transmitowane na antenie TVP Sport oraz w portalu sport.tvp.pl. Dla mieszkańców przygotowaliśmy darmowe wejściówki na mecz, a zmagania z naszej gminy przed telewizorami i w internecie obejrzą tysiące kibiców - informuje Jacek



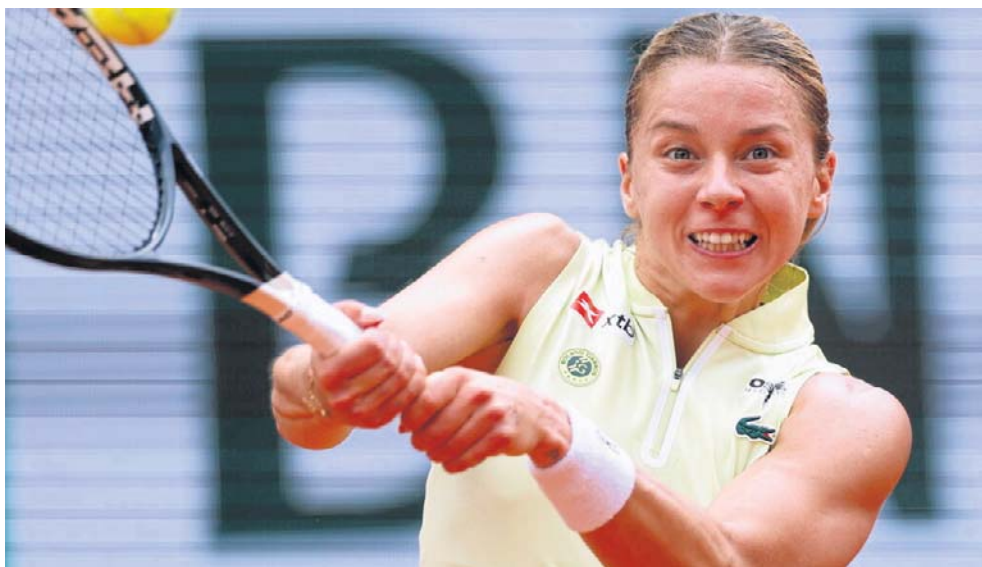
W sobotę, 13 czerwca, hit w Zrębinie w gminie Połaniec. Rushh Kielce zmierzy się z Concordią Knurów

Nowak, burmistrz Miasta i Gminy Połaniec.

Siódmą serię spotkań zainauguruje środowa rywalizacja CKB Potężnie Ciechocinek z Królewskim Kraków. Mecz odbędzie się 10 czerwca i będzie transmitowany w TVP Sport. Ciechociński Klub Bokserski zajmuje obecnie trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 6 punktów, po trzech zwycięstwach i trzech porażkach. Ewentualna wygrana z Królewskim sprawi, że drużyna zakończy pierwszą rundę na podium, co byłoby dużym sukcesem. Krakowianie będą natomiast

chcieli przełamać serię niepowodzeń.

W piątek, 12 czerwca, ligowe emocje przeniosą się do Wałbrzycha i Rzeszowa. Na Dolnym Śląsku Imperium Boxing Wałbrzych zmierzy się z RTX Golden Team Nowy Sącz, a na Podkarpaciu RKB Wisłok 1995 Rzeszów podejmie Pomorzana Boxing Team Toruń. Sytuacja w tabeli jest bardzo interesująca, ponieważ kilka zespołów zgromadziło po 4-6 punktów, a zwycięstwo w ostatniej kolejce pierwszej rundy może znacząco przybliżyć je do walki o medale. ©©



Maja Chwalińska w finale Rolanda Garrosa, mimo że była już potwornie zmęczona trzytygodniowymi zmaganiem w Paryżu – trzema meczami w kwalifikacjach i siedmioma w turnieju głównym – walczyła ostatkiem sił o tytuł z Rosjanką Mirrą Andriejewą. Jej występ oklaskiwał z trybun Brad Pitt. Ostatecznie Polka odebrała paterę wicemistrzyni French Open 2026

Tenis Skromna 24-latkka z Dąbrowy Górniczej wyczynem w paryskim szlemie zapisała się w historii

Maja Chwalińska finałem French Open poruszyła cały świat

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Maja Chwalińska została wicemistrzynią French Open, sprawiając jedną z największych sensacji w historii Wielkiego Szlema. Z anonimowej kwalifikantki stała się ulubienicą fanów tenisa na świecie.

Zajmująca 114. miejsce w rankingu światowym Maja Chwalińska była najniżej notowaną zawodniczką, jaka dotarła do decydującego pojedynku w Paryżu od czasu wprowadzenia listy WTA, a jednocześnie „zdetronizowała” swoją rodaczkę Igę Świątek, która po swój pierwszy z czterech triumfów w tym turnieju ruszyła z 54. pozycji w świecie.

Rówieśniczka Świątek i jej przyjaciółka od dziecka, 24-letnia tenisistka z Dąbrowy Górniczej, choć w wieku juniorek skutecznie rywalizowała z Igą, po wejściu w tenis siołeczek „zgasła” z powodu swojej drobnej postury (zaledwie 164 cm wzrostu miało wykluczyć ją z atletycznego sportu wyczynowego) i problemów zdrowotnych (częstych kontuzji), co doprowadziło ją nawet do depresji. Załamanie psychiczne ostatecznie zakończyło jej karierę, ale wielkie zamiłowanie do tenisa pozwoliło jej po kilku miesiącach otrząsnąć się z marazmu i wrócić na kort, powoli odbudowując formę i ciulając punkty w rankingu.

Kosztowny sport nie dawał jej większych nadziei na prze-

bicie się do czołówki (nie stać jej było choćby na pokrycie startów w prestiżowych turniejach na różnych kontynentach), Maja jednak uparcie pięła się w rankingu z odległych miejsc, odnosząc drobne sukcesy: najpierw w nisko notowanych turniejach ITF, a następnie ważniejszych zawodach WTA.

Przełom nastąpił nagle, w maju tego roku, gdy cierpliwa zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała niespodziewanie przebrnęła trzystopniowe kwalifikacje w Wielkim Szlemie w Paryżu, a w turnieju głównym z rundy na rundę sprawiała sensację za sensacją, eliminując kolejno mistrzynię olimpijską Chinę Qinwen Zheng 6:4, 6:0, następnie w takim samym stosunku rozsta-

wioną z numerem 23. Belgijkę Elise Mertens (była numer 3 na świecie), półfinalistkę French Open i US Open z 2021 roku Greczynkę Marię Sakkari 1:6, 6:3, 6:2, w 1/8 finału reprezentantkę gospodarzy Diane Parry 6:3, 6:2, w ćwierćfinale rozstawioną z numerem 22 Rosjankę Annę Kalinską 7:6 (7-3), 6:3 i w półfinale kolejną Rosjankę z 25. numerem na liście - Dianę Sznajder 7:6 (7-4), 6-4.

Tenisowy świat przecierał oczy ze zdumienia, widząc poczynania nieznanego Polki, która prezentuje zupełnie nieoczywiste w obecnych czasach technice, sprycie i wykorzystywaniu błędów rywalki.

Publiczność francuska i cała tenisowa Polska zaczęła kibicować „underdogowi” z Dąbrowy Górniczej, tym bardziej że w 1/8 finału odpadła czterokrotna mistrzyni Rolanda Garrosa, trzecia na świecie Świątek.

Słynna siedmiokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema, Amerykanka Venus Williams, komentująca turniej jako ekspert stacji telewizyjnej TNT Sport, porównała Chwalińską do bajkowej bohaterki. - To jak sen: widzieć, jaka jest szczęśliwa, jaka słodka i jak trudno jej w to uwierzyć. Przeszła tak długą drogę, że to prawdziwa historia Kopciuszka - stwierdziła Venus.

Wszystkie oczy zwróciły się na skromną dziewczynę z Pol-

ski, która nawet nie miała jednolitego stroju podczas meczów, a zapytana o tego przyczynę, odparła: No cóż, tak naprawdę nie ma w tym żadnej historii. Nie jestem sponsorowana, więc chyba to jest historia. Po prostu noszę to, co mi się podoba, co, szczerze mówiąc, jest bardzo fajne.

Wcześniej wielkie zdziwienie wywołało przyznanie Mai po jednym z meczów w drugim tygodniu turnieju, że po awansie do kolejnej rundy ma problem z przedłużeniem hotelu w Paryżu, bo wprawdzie świetnie zarobi na French Open, ale przelewy na konto wpłyną dopiero po zakończeniu zawodów. Z kłopotu wybawił ją sponsor Świątek, firma Oshee, która rezerwację hotelu na dalszą część French Open wzięła na siebie.

Finał z trzecią z kolei Rosjanką, rozstawioną z numerem 8 Mirrą Andriejewą, miał być zwieńczeniem bajkowej historii z happy endem. Chwalińska, zmęczona trudami trzytygodniowych zmagania w Paryżu (trzy mecze kwalifikacji i siedem turnieju głównego),

Tak naprawdę nie ma w tym żadnej historii. Nie jestem sponsorowana, więc chyba to jest historia. Po prostu noszę to, co mi się podoba

a także presją powiększającej się w rozmiarach geometrycznych rzeszy sympatyków, nie podołała. Wprawdzie na początku spotkania nawiązała równorzędną walkę z młodszą o 5 lat, ale już otrząsną w meczach o najwyższą stawkę Mirrą, ale gdy opuściły ją siły, przegrała seta i w kolejnym oddała pięć gemów rywalce. Dopiero pod koniec meczu się otrząsnęła i wyrwała dwa gemy, kończąc mecz honorową porażką 3:6, 2:6.

- Żałuję, że nie zobaczyliście dzisiaj lepszego meczu, ale Mirra była dziś dla mnie po prostu za dobra, więc to jej wina. Ja dałam z siebie wszystko. Przepraszam. Nigdy nie zapomnę tych trzech tygodni, Paryż na zawsze zostanie w moim sercu - skomentowała Maja swoją jedyną porażkę.

Z trybun odpowiedziało jej gromkie: „Dziękujemy! Dziękujemy!”

Andriejewa doceniła klasę Polki. - Chcę pogratulować Mai tych niesamowitych trzech tygodni. Zakwalifikować się, wygrać tyle meczów i pokonać tyle silnych przeciwniczek - to niesamowite. Wykonałaś niesamowitą pracę. Jesteś bardzo trudną przeciwniczką. Nie chciałabym znowu z tobą grać - powiedziała ze śmiechem.

Mimo porażki w finale, Maja zapisała się w historii światowego tenisa.

©©

Piłkarze KSZO 1929 Ostrowiec - Resovia Rzeszów 0:1. Na trybunach było prawie siedem tysięcy kibiców

Pierwszy mecz finałowy baraży o Betclic 2. ligę

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskypress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze KSZO 1929 przegrali 0:1 z Resovią Rzeszów w pierwszym meczu finałowym baraży o 2. ligę.

Były duże emocje, prawie siedem tysięcy kibiców na trybunach i czerwona kartka dla gościa. Gospodarze nie wykorzystali jednak gry w przewadze. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w Rzeszowie we wtorek, 9 czerwca, o godzinie 19.

KSZO 1929 OSTROWIEC - RESOVIA RZESZÓW 0:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Mateusz Czyżycki 43.

KSZO 1929: Klebaniuk - Marcinkowski, Waleriuk (79. Majewski), Lis - Morys (68. D. Lisowski), Łazarz, Nowak, Horzhui - Kroczek (68. Zięba), Lepiarz, Belycz. (79. Górski).

Resovia Kwiatek - J. Banach, Malachowski, Baldyga - Letniowski (70. Rebisz), Zimnicki, Grasa (61. Ciszewski, 77. Jokel), Romanowski - Czyżycki (70. Dantoni), Geniec, Jaroch.

Sędziów: Sebastian Krasny z Krakowa.

Widzów: 6700.

To było jedno z najważniejszych spotkań KSZO w ostatnich latach. Wysoka frekwencja na trybunach i od początku gorący doping dla gospodarzy.

Obydwie drużyny grały z dużą determinacją. W pierwszym kwadransie żadna z drużyn nie stworzyła dogodnej okazji do zdobycia bramki. W 24 minu-



Po zaciętym meczu KSZO 1929 przegrał z Resovią 0:1. Rewanżowe spotkanie we wtorek

cie po prostym podaniu świetną okazję miał Dawid Bałdyga. Jego strzał został zablokowany przez jednego z zawodników KSZO, a dobitkę obronił Bartosz Klebaniuk. To była najlepsza okazja Resovii do strzelenia gola. Mecz ogląda rekordowa liczba kibiców, blisko 7 tysięcy. W 30 minucie znowu dał o sobie znać Dawid Bałdyga. Uderzył z ostrego kąta, ale zbyt lekko, żeby zaskoczyć bramkarza KSZO. W 36 minucie udana interwencją ponownie popisał się Bartosz Klebaniuk, tym razem po strzale z rzutu wolnego Patryka Romanowskiego z około 20 metrów.

W 43 minucie Resovia objęła prowadzenie. Fantastycznym strzałem z około 25 metrów popisał się Mateusz Czyżycki, były piłkarz Korony Kielce. Piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki Klebaniuka.

Do przerwy wynik nie uległ zmianie. Gospodarzom brakowało jakości w ataku. W ofensywie lepiej radził sobie zespół prowadzony przez Kamila Kuzerę i do przerwy prowadził 1:0. KSZO w drugiej połowie musi zagrać odważniej, z większą determinacją i pazernością na bramkę, żeby odwrócić losy tego spotkania.

KSZO śmieje w ataku zaczął drugą część gry. Widać było jednak większe doświadczenie i dojrzałość drugoligowca.

W 52 minucie z rzutu wolnego uderzał Jewgienij Belych, ale nie trafił w bramkę. Po chwili groźną akcją przeprowadzili goście, ale Bartosz Klebaniuk instynktownie ręką odbił piłkę po strzale jednego z zawodników Resovii, ratując swój zespół przed utratą bramki.

W 65 minucie Patryk Romanowski sfaulował wychodzącego na czystą pozycję Dawida Krocza. W konsekwencji otrzymał drugą żółtą i czerwona kartkę. Przez ostatnie 25

minut gospodarze będą grali z przewagą jednego zawodnika.

W 72 minucie indywidualną akcją popisał się Dawid Lisowski, uderzył z kilkunastu metrów i bramkarz Resovii Mikołaj Kwiatek instynktownie ręką odbił piłkę. Kilkadziesiąt sekund później Maksym Horzhui minął dwóch zawodników Resovii, dośrodkował w pole karne, ale żaden z jego kolegów nie doszedł do piłki. Szkoda, bo wystarczyło dołożyć nogę...

W 76 minucie doszło do groźnej wyglądającej sytuacji. W walce o piłkę ucierpiał Bartosz Waleńcik. Padł na murawę bez ruchu, było podejrzenie utraty przytomności. Na boisku od razu pojawiły się służby medyczne. Po czterech minutach zawodnik KSZO, który doznał urazu głowy, z pomocą kolegów z drużyny i służb medycznych zszedł z murawy.

W 85 minucie szybka akcją KSZO strzałem z 22 metrów sfinalizował Maksym Horzhui, ale bramkarz Resovii był na posterunku.

Goście grali na utrzymanie wyniku, jak tylko mogli, opóźniali grę. W 89 minucie KSZO miał wysmienitą okazję do wyrównania, ale pierwszy strzał zablokował jeden z obrońców gości, a dobitka Eryka Marcinkowskiego była minimalnie niecelna. W 90 minucie po strzale z rzutu rożnego i strzale głową Dawida Lisowskiego

piłka o centymetry minęła słupek.

Grając z przewagą KSZO miał przewagę, kilka razy zagroził bramce Resovii, ale brakowało precyzji i szczęścia pod bramką Mikołaja Kwiatka.

Do regulaminowego czasu gry sędzia doliczył 8 minut. W 90+7 minucie gospodarze mieli znakomitą okazję do zdobycia bramki, ale po strzale Zięby piłka trafiła w słupek.

Po zaciętym meczu KSZO 1929 przegrał z Resovią 0:1.

- Jestem zadowolony z tego, że po tak dużej ilości zmian, po czerwonej kartce, po tym, gdzie pojawiły się kontuzje jeszcze, to mocno doceniam, że dzisiaj ten zespół przy niedowadze potrafił naprawdę bardzo dobrze bronić, grając z zespołem, który jest dobry w tej grze bezpośrednio. I dzisiaj chwala moim chłopakom za to, że przetrwaliśmy ciężkie momenty, bo takie były, ale tak jak powiedziałem na początku, to trzeba się liczyć z tym, że to się w piłce po prostu dzieje. Gramy dalej, jeśli chodzi o nas to regenerujemy się, jedziemy jak najszybciej do domu. Regeneracja i widzimy się we wtorek. Ja dziękuję, bo dzisiaj w moim zespole pojawiło się coś, na co wszyscy czekaliśmy, bo mocno pracowaliśmy na to, żeby to szczęście trochę przy nas było i dzisiaj w tym zespole mam nadzieję, że się narodziło - tak podsumował spotkanie Kamil Kuzera, trener Resovii.

W Klasie Okręgowej KKP Korona Kielce już z pewnym awansem do 4. ligi

Mariusz Kogut
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę 7 czerwca oraz w poniedziałek 8 czerwca i... środę 10 czerwca rozgrywana jest 29. kolejka Keeza Klasy Okręgowej.

PARTYZANT WODZISŁAW - WISŁA SANDOMIERZ 2:3 (1:1)

Bramki: Kamil Lurzyński i Filip Kubicki - Josue 42, Marcin Sudy 72, Maciej Ziółek 76

Mecz o wszystko jeśli chodzi o utrzymanie w Keeza Świętokrzyskiej Klasie Okręgowej był pełen emocji. Partyzant dwukrotnie obejmował prowadzenie, ale piłkarze Wisły grali niezwykle ambitnie i wygrali ostatecznie 3:2.

- Szybko objęliśmy prowadzenie, ale około 20 minuty nie strzeliliśmy rzutu karnego, a chwilę później graliśmy już w osłabieniu. Rywal wykorzy-



Marcin Sudy zdobył jedną z bramek dla Wisły Sandomierz w meczu z Partyzantem Wodzisław.

stał to i wyrównał jeszcze przed przerwą. W drugiej części gry wykorzystaliśmy jedną z sytuacji i znów prowadziliśmy. Niestety, dwa stałe fragmenty gry dla przeciwnika zdecydowały o końcowym

wyniku. Był to mecz pełen dużej nerwowości i ambicji z racji stawki spotkania. Za tydzień musimy zrobić wszystko żeby wygrać i liczyć na to, że pozostałe wyniki ułożą się korzystnie dla nas -

powiedział po meczu Maciej Śmiech, trener Partyzanta Wodzisław.

LZSS SAMBORZEC - STAR II STARACHOWICE 0:1 (0:0)

Bramka: Mateusz Nowak 65

Bardzo ważną wygraną odnieśli podopieczni Bartosza Gębury w Samborcu. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył Mateusz Nowak. Za tydzień dla nich finał rozgrywek i mecz, którego stawką będzie 4 liga.

4 ECO ASTRA PIEKOSZÓW - NIDA PIŃCZÓW 3:1 (0:0)

Bramki: Tomasz Mazur - Oskar Sala trzy, Jędrzej Krupa.

W spotkaniu dwóch drużyn ze środka tabeli lepsza okazała się Astra. Wszystkie bramki padły w drugiej części meczu.

STALKUNÓW - KKP KORONA KIELCE 0:4 (0:0)

Bramki: Piotr Szczepański, Wiktor Jakubowski, Antoni Stepien, Szymon Dziwoń

Dzięki zwycięstwu w Kunowie KKP Korona Kielce wywalczyła awans 4. ligi.

LECHIA STRAWCZYN - PARTYZANT RADOSZYCE 1:4 (0:2)

Bramki: Wiktor Soborń dla Lechii

Świetny mecz Partyzanta, który odniósł przekonujące zwycięstwo nad beniaminkiem ze Strawczyna.

UNIA SĘDZISZÓW - OKS OPATÓW 3:2

Bramki: Grzywnowicz, Gądek, Adamski dla Unii

- Bardzo wyrównany i intensywny mecz z obu stron. O końcowym wyniku zdecydowała bramka w doliczonym czasie gry, a tak naprawdę w ostatniej akcji spotkania. Obie drużyny były skoncentrowane bardziej na akcjach ofensywnych i sytuacji bramkowych nie brakowało. My przystąpiliśmy

do meczu nieco osłabieni kadrowo, ale nie jest to dla nas usprawiedliwieniem. Taką rolę w Sędziszowie Paweł Rybus, szkoleniowiec OKS Opatów.

Mecze: Kamienna Brody - Sparta Dwikozy w poniedziałek o 18, Wicher Miedziana Góra - Góral Górnio w środę, godzina 17.45

1. OKS Opatów	29	69	90-26
2. KKP Korona Kielce	29	61	93-37
3. Star II Starachowice	29	57	72-42
4. Wicher Miedziana Góra	28	52	63-38
5. 4ECO Astra Piekoszów	29	49	62-47
6. Unia Sędziszów	29	38	57-55
7. Góral Górnio	28	38	66-68
8. Lechia Strawczyn	29	36	61-73
9. Nida Pińczów	29	35	48-56
10. Partyzant Radoszyce	29	35	51-66
11. Kamienna Brody	28	33	49-56
12. LZS Samborzec	29	31	36-61
13. Wisła Sandomierz	29	31	38-67
14. Partyzant Wodzisław	29	29	49-58
15. Stal Kunów	29	26	36-80
16. Sparta Dwikozy	28	21	27-68

4. liga Kosztowna porażka Moravii w Końskich. Neptun pożegnał Szymona Hajduka

Cztery drużyny walczą o jedno miejsce w barażach o 3 ligę

Dorota Kułaga
Świętokrzyskie

PIĘKA NOŻNA. Od 3 do 7 czerwca rozgrywana była 33. kolejka Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej..

KORONA III KIELCE - ORLETA PROBUX KIELCE 1:3 (1:2)

Bramki: Filip Fedko 5 - Kamil Łokiec - dwie 10 i 34, Kacper Śliwa 63

Młodzież Korony prowadziła, ale Orleta jeszcze w pierwszej połowie zmienili wynik na swoją korzyść po dwóch golach Kamila Łokcia. Derby Kielce odbyły się w Nowinach gdzie na co dzień gra Korona III.

GKS RUDKI - SPARTAKUS DALESZYCE 3:0 (3:0)

Bramki: Patryk Niziołek 20, Bartosz Sot 35, 37.

Klub z Daleszyc tak podsumował pierwszą połowę: „Do przerwy zbieramy mocne łanie od drużyny z Rudek”. Nic dodać, nic ująć - gospodarze wyraźnie przeważali w pierwszej połowie ale nie stało się to bez przyczyny. Od 24 minuty Spartakus Daleszyce grał w osłabieniu po drugiej żółtej i w konsekwencji czerwonej kartce dla Łukasza Górskiego.

W drugiej tempo spadło i wynik już się nie zmienił. Warto odnotować dwa gole Bartosza Sota, który zgromadził już w tym sezonie 15 bramek i dołączył do czołówki strzelców.



Szymon Hajduk - z prawej po raz ostatni zagrał w barwach Neptuna. Zdobył bramkę

AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ - GKS NOWINY 3:2 (1:1)

Bramki: Alan Mazur 23, Maciej Pokora 54, Filip Rogoziński 68 z karnego - Filip Kaczmarski 26, Artur Piróg 70.

Lider po zaciętym meczu pokonał czołową drużynę ligi. - W meczu 33. kolejki Keeza 4 Ligi Świętokrzyskiej pokonał GKS Nowiny 3:2, dostarczając kibicom wielu emocji i pięknie żegnając się z własnym stadionem przed awansem do Betclis 3. Ligi! Dziękujemy wszystkim kibicom za obecność, wsparcie i fantastyczny doping przez cały sezon przy Kusocińskiego 1. Razem przeżyliśmy wiele niezapomnianych chwil, a najlepsze

dopiero przed nami! - napisał w mediach społecznościowych AKS 1947 Busko-Zdrój.

ALIT OŻARÓW - OLIMPIAPOGOŃ STASZÓW 2:0 (0:0)

Bramki: Paweł Jabłoński 86, Marcin Dynarek 90 z karnego.

Pogoń Staszów, która już jest pogodzona ze spadkiem mocno postawiła się w Ożarowie i była blisko wywalczenia punktu.

Ostatecznie Alit Ożarów związał się z roli faworyta po golach Pawła Jabłońskiego i Marcina Dynarka.

PIASKOWIANKA PIASKI - GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA 2:0 (1:0)

Bramki: Dawid Kozieł 9, Mykyta Skorobohatykh 90+2.

Piaskowianka zagrała bardzo ambitnie i zainkasowała trzy punkty. Wynik spotkania otworzył Dawid Kozieł w 9 minucie. Granat próbował odwrócić losy spotkania, ale jego zawodnikom brakowało precyzji. A gospodarze zadali drugi cios w doliczonym czasie gry - do siatki trafił Mykyta Skorobohatykh, ustalając wynik niedzielnego pojedynku.

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - WIERNA MAŁOGOSZCZ 4:1 (2:0)

Bramki: Aleksander Żebala 10, Mateusz Lampart 42, Bartosz Żurek 60, Szymon Pająk 90+2 - Olaf Sondaj 49.

Victoria potwierdziła bardzo dobrą dyspozycję z rundy wiosennej i zasłużenie pokonała Wierną. Klub ze Skalbmierza przygotowuje się do obchodów 100-lecia i chce z przytupem skończyć ten sezon.

HETMAN WŁOSZCZOWA - ARKA PAWŁÓW 1:5 (1:0)

Bramki: Daniel Nowak 5 - Jan Janik 55, Alaksiej Piatrenka 63, Piotr Mikos 69, Kacper Gadowski 75, Bartosz Szydłowski 83.

Mecz zaczął się idealnie dla Hetmana. W 5 minucie objął prowadzenie - po akcji Patryka Wójcika i podaniu Igora Wójcika na listę strzelców wpisał się Daniel Nowak i było to jego pierwsze trafienie w zespole seniorów. Gospodarze do przerwy prowadzili, ale w drugiej odsłonie koncertowo zagrał zespół prowadzony przez trenera Arkadiusza Biłskiego. Wyrównał Jan Janik w 55 minucie, a później koledzy dołożyli jeszcze cztery gola i Arka pewnie wygrała ten mecz 5:1 i nadal jest w grze o miejsce gwarantujące grę w barażach o Betclis 3. Ligę.

ORLICZ SUCHEDNIÓW - KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW 0:1 (0:0)

Bramki: Błażej Misiura 71.

Cenna wygrana Klimontowianki. Tym razem zwycięskie trafienie dla zespołu prowadzonego przez Daniela Beszczyńskiego zapisał na swoim koncie Błażej Misiura w 71 minucie.

NEPTUN KOŃSKIE - MORAVIA KOPALNIA MORAWICA 2:1 (2:0)

Bramki: Mikołaj Wolski 38, Szymon Hajduk 40 - Kasper Siwek 71.

Pierwsza połowa należała do Neptuna, który zdobył dwa gole. Pierwszego w 38 minucie Mikołaj Wolski po podaniu Pawła Markowicza. Drugiego Szymon Hajduk po akcji Huberta Kołodziejczyka i asyście Wolskiego. Był to ostatni gol tego zawodnika w barwach Neptuna. Po tym sezonie Szymon Hajduk odchodzi z Neptuna. Przed przerwą Moravia, która grała bez kontuzjowanego Jakuba Rybusa, nie oddała ani jednego celnego strzału na bramkę. W drugiej połowie, po zmianach przeprowadzonych przez trenera Sebastiana Dobrodziejza, zdecydowanie poprawiła swoją grę i w 71 minucie po strzale Kacpra Siwka zdobyła kontaktową bramkę. W 74 minucie bramkarz Moravii Szymon Pietras otrzymał czerwoną kartkę za faul na wychodzącym na czystą pozycję Mykhaylo Burkallo. ©©

1. AKS 1947 Busko-Zdrój	33	76	88-43
2. Moravia Morawica	33	64	64-30
3. Arka Pawłów	33	62	69-36
4. Orleta Probudex Kielce	33	62	63-33
5. Neptun Końskie	33	62	63-40
6. GKS Rudki	33	56	56-36
7. GKS Nowiny	33	55	61-43
8. Korona III Kielce	33	50	63-47
9. Klimontowianka	32	49	37-35
10. Victoria Skalbierz	33	48	57-53
11. Spartakus Daleszyce	33	47	50-45
12. Wierna Małogoszcz	33	38	48-60
13. Alit Ożarów	33	38	36-54
14. Granat Skarżysko	33	37	37-51
15. Hetman Włoszczowa	33	32	44-77
16. Piaskowianka Piaski	33	26	41-87
17. Orlicz Suchedniów	33	25	43-72
18. Pogoń Staszów	33	9	18-96

Grały klasy A i B. Oleszno i Bukowa, dwie drużyny z gminy Krasocin z awansem

Mariusz Kogut
Świętokrzyskie

PIĘKA NOŻNA. Wyniki meczów Klasy A i Klasy B. Grupa 2 Klasy B zakończyła sezon.

8. Nidzianka Bieliny	23	28	31-48
9. KS Smyków	23	25	42-44
10. Dzikie Skarżysko	23	23	33-56
11. Polonia Białogon Kielce	23	21	34-65
12. Granat Borki	23	19	24-67
13. AZS Politechnika	23	16	32-77

8. Jawornik Gorzków	25	35	48-56
9. Nidzica Dobiesławice	25	34	52-55
10. Zryw Skroniów	25	30	41-48
11. GKS Kluczewsko	25	25	42-78
12. Polanie Pierzchnica	25	25	27-42
13. GKS Solec-Zdrój	25	13	27-77
14. Naprzód II Jędrzejów	26	4	21-98

7. Piast Osiek	24	30	59-57
8. Koprzywianka	23	27	46-82
9. KS Tarłów	23	26	48-53
10. Zorza Tempo Pacanów	23	26	46-63
11. GKS Świnia	23	23	34-97
12. GKS Iwaniska	23	22	31-78
13. Agricola Łoniów	23	20	35-65

6. Lechia II Strawczyn	24	31	50-52
7. Sport CK Kielce	23	30	63-61
8. Top-Spin Promnik	23	30	43-57
9. Wicher II Miedziana Góra	23	29	42-41
10. Samson Samsonów	23	21	39-82
11. ULKS Łączna	23	12	31-114
12. Radiator Słupki	23	11	40-90
13. Silnica Kielce	22	13	29-78

Klasa A - grupa 1
Sokol Rykoszyn - Polonia Białogon Kielce 3:0 Paweł Gągorowski, Damian Bugno, Sebastian Wijas; **Dzikie Skarżysko - Kamienna - Klonówka Masłów 1:2** Mateusz Witkowski - Misha Lychak, Karol Garbala; **Granat Borki - Zryw 2021 Łopuszno 0:2** Szymon Gad, Kamil Wijas; **Politechnika Świętokrzyska Kielce - Nidzianka Bieliny 1:2** Roman Vus 44 i 75 dla Bielini; **GLKS Falków - Moravia II Kopania Morawica 4:1** samobójcza, Artem Shyjanov, Michał Popiełski, Karol Wasik dla Falkowa; **KS Smyków - Gród Ćmiński 2:4** Emil Lurzyński, Kacper Zapala - dwie, Kacper Ziemięła dla Grodu

1. MSS-Klonówka Masłów	24	60	96-32
2. Victoria Mniów	23	49	62-28
3. GLKS Falków	23	42	55-33
4. Zryw Łopuszno	23	41	44-33
5. Gród Ćmiński	23	40	83-41
6. Sokół Rykoszyn	23	34	50-40
7. Moravia II Morawica	23	29	39-61

Klasa A - grupa 2
Jawornik Gorzków - LKS Bolmin 2:2 Przebieracz, Ziętara dla Jawornika; **Nida Sobków - Zenit Chmielnik 2:0** Mateusz Sołtyś z karnego, Antoni Purski; **Wisła Nowy Korczyn - GKS Kluczewsko 7:0**; **Gród Wiślica - GKS Solec-Zdrój 6:1**; **GKS Kluczewsko - Nidzica Dobiesławice 2:6** Bartosz Wójcik, Mariusz Adamczyk z karnego, Patryk Książek - dwie, Przemysław Włusek - dwie dla Nidzicy; **Piast Stopnica - Wisła Nowy Korczyn 2:3** Piotr Nowak - dwie, Marcin Kądziański dla Wisły; **Polanie Pierzchnica - Zryw Skroniów 0:0**; **Nida Oksa - Naprzód II Jędrzejów 3:0** walkower

1. Zenit Chmielnik	25	62	92-23
2. Wisła Nowy Korczyn	25	58	89-39
3. Nida Oksa	25	52	71-35
4. Gród Wiślica	25	42	61-37
5. LKS Bolmin	25	42	61-58
6. Nida Sobków	25	40	50-44
7. Piast Stopnica	25	39	41-38

Klasa A - grupa 3
KS Tarłów - UKS Baćkowiec 1:2 Nikodem Kuchniak dwie dla Baćkowic; **Zorza Pacanów - KSZO 1929 II Ostrowiec 2:7** Kamieniarz 2, Krawczyk 17, Sochacki - dwie 17 z rzutu karnego i 71, Pastuszka dwie 55 i 60; **Pietrzykowski 89 dla KSZO**; **GKS Iwaniska - GKS Łoniów 2:1** Patryk Papaj - dwie dla Iwanisk; **Zryw Zbigniewice - Baszta Rytwiany 1:2**; **KS Tarłów - Piast Osiek 1:4**; **UKS Baćkowiec - Koprzywianka Koprzywnica 2:1** Łukasz Stańczak, Adrian Kaczmarscyk dla Baćkowic; **GKS Świnia - Łysica Bodzentyn 1:0**; Sebastian Czechowski 12, 51 i 54, Kacper Rak 15, 19, 25, 34 i 43, Władysław Myszków 21, Filip Skowron 78; **Instal Michałow - pauza**

1. Łysica Bodzentyn	23	62	124-16
2. KSZO 1929 II Ostrowiec	23	59	108-27
3. Baszta Rytwiany	23	37	66-58
4. UKS Baćkowiec	23	31	48-44
6. OKS Instal Michałow	23	30	55-49
6. Zryw Zbigniewice	23	30	27-38

Klasa B - grupa 1
Radiator Słupki - Lechia II Strawczyn 0:5 Adam Koza 61, Antoni Zarychta 63, 71 i 81, Szymon Szymkiewicz 75; **Wicher II Miedziana Góra - Tęcza Gowarczów 1:0** Michał Sobczyk 56; **Samson Samsonów - Sport CK Kielce 3:2** Piotr Ziębiński 47, Jacek Grudziński 53, Piotr Kobylski 79 - Karol Majrzyk 62, Jeremiasz Kundera 81; **Płomień Wólka Kłucka - Top Spin Promnik 6:1** Kacper Fert 35 i 76, Grzegorz Wolder 45+2 i 59, Wiktor Wychowaniec 90, Mateusz Bujak 90+3; **ULKS Łączna - Orlicz II Suchedniów 1:4**; **Silnica Kielce - Skala Tumlin 0:3** walkower; **Spartakus II Daleszyce** pauza

1. Skala Tumlin	23	62	10-29
2. Płomień Wólka Kłucka	23	56	86-32
3. Spartakus II Daleszyce	23	56	75-23
4. Orlicz II Suchedniów	22	43	84-46
5. Tęcza Gowarczów	23	41	64-44

Klasa B - grupa 2
Strzelec Chroberz - AKS 1947 II Busko 2:2 Bartosz Poros 12, Kuba Wójcik 24 - Igor Ból dwie; **Start Słupia Jędrzejowska - AKS 1947 II Busko 4:3**; **Dąb Nagłowice - Victoria II Skalbierz 2:0**; **Strzelec Chroberz - Bucovia Bukowa 1:4**; **GKS Imielno - LZS Czarnocin 4:1**; **Płomień Oleszno - MGTS Działoszyce 3:0** walkower

1. Płomień Oleszno	18	51	98-14
2. Bucovia Bukowa	18	43	72-22
3. GKS Imielno	18	40	59-19
4. Dąb Nagłowice	17	27	43-31
5. Start Słupia	18	26	36-35
6. Strzelec Chroberz	18	23	31-45
7. LZS Czarnocin	17	18	22-43
8. AKS 1947 II Busko-Zdrój	16	17	34-63
9. Victoria II Skalbierz	18	7	16-82
10. MGTS Działoszyce	18	1	8-66

Klasa B - grupa 3
Klimontowianka II - Dolomiti Bogoria 2:0 Andej Szalalec, Kuba Bogdański; **KS Łągów - Dolomiti Bogoria 9:1** Daniel Dziarnaga 10, 42, 45+2 i 67, Artur Bęben 31, Hubert Biesada 35, Wojciech Poniewierski 64, Szymon Bochniak 85, Jakub Pióro 90+2 - Paweł Zaremba 16; **Spartakus Koniemłoty - GTS Raków 3:1** Miłosz Nowicki 8, 15 i 82 - Artur Czechowski 80; **GKS Wojciechowice - Marol Jacentów 3:2** Michał Kijarski 30, Przemysław Góra 33, Paweł Dziarnaga 78 - Mateusz Koterbski 51, Cezary Skuza 86; **Wodnik Stylów - GKS Obrazów 0:2** Damian Lipiec, Kacper Drab; **Cukrownik Włostów - Polesie Wiązownica 3:1** Patryk Konecki, Aleksander Malinowski, Daniel Ferens; **Hubal Linów - Klimontowianka II 0:3** Patryk Konecki, Aleksander Malinowski, Daniel Ferens

1. GKS Ester Wojciechowice	21	51	74-21
2. Hubal Linów	21	45	59-26
3. Klimontowianka II	21	43	47-27
4. Marol Jacentów	21	42	66-31
5. GKS Obrazów	21	34	67-42
6. Dolomiti Bogoria	21	33	44-38
7. GTS Raków	21	30	40-45
8. ŁKS Łągów	21	26	53-47
9. Cukrownik Włostów	21	20	36-64
10. Sparta Koniemłoty	21	18	27-51
11. Polesie Wiązownica	21	10	18-74
12. Wodnik Stylów	21	7	10-77

Piłka nożna Obecna propozycja mistrza Polski jest nie do przyjęcia. Wiemy, ile chce Korona

Tamar Svetlin z Korony Kielce ma ofertę z Lecha

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. Lech Poznań jest poważnie zainteresowany ściągnięciem środkowego pomocnika Korony Kielce Tamara Svetlina.

Do kieleckiego klubu wpłynęła oferta transferowa, ale te warunki są nie do przyjęcia przez kielecki klub. Jak udało nam się ustalić, Korona za reprezentanta Słowenii i swojego najlepszego piłkarza chce otrzymać około 3 miliony euro.

Reprezentant Słowenii Tamar Svetlin przyszedł do Korony Kielce latem 2025 roku po świetnym sezonie w barwach NK Celje. Był najdroższym zawodnikiem w historii kieleckiego klubu. Z bonusami kosztował około miliona euro.

Środkowy pomocnik szybko stał się wiodącą postacią Korony. Zagrał w 33 meczach PKO BP Ekstraklasy, w których strzelił jednego gola, zanotował też asystę. Ma ogromny potencjał, który dostrzegł też Lech Po-

znań, złożył Koronie ofertę, ale - jak udało nam się ustalić - takie warunki są nie do przyjęcia przez kielecki klub.

- To byłaby dla mnie życiowa szansa. Lech zagra w eliminacjach Ligi Mistrzów, co zawsze było moim marzeniem. Gra też taką piłkę, która mi odpowiada. Podobnie grałem już wcześniej, w Celje - powiedział Tamar Svetlin w wywiadzie dla Ekipa.svet24.si. Tego komentatora udzielił podczas zgrupowania swojej reprezentacji, która w meczu towarzyskim zmierzyła się z Cyprem. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1, a Svetlin zagrał w pierwszej połowie.

- On był najdroższym transferem przed ostatnim sezonem. Oferta za niego musi być na wysokim poziomie, żeby to wszystko się skalkulowało. Właściciel podejrzliwie do tego biznesowo. Wyłożył za niego ogromne pieniądze. Nie odda go za takie same, ale pewnie jakaś górka musi się pojawić. Po to przeprowadza się takie transfery, żeby mieć korzyści na boisku, ale też budować hi-



Tamar Svetlin z Korony Kielce ma ofertę z Lecha Poznań. Obecna propozycja mistrza Polski jest nie do przyjęcia. Reprezentant Słowenii przyszedł do Korony latem 2025 roku

storię i później dalej inwestować - zaznaczył Paweł Golański, dyrektor sportowy Korony, pytany o transfer Tamara Svetlina.

Kwoty nie podał, ale udało nam się ustalić, że Korona chce za transfer około 3 miliony euro, a mistrz Polski - według naszych informacji - oferuje 1,5

miliona euro, płatne w ratach. Obecnie przez brązowy portal Transfermarkt lider środka pola kieleckiej drużyny jest wyceniany na 2,5 miliona euro.

24-letni defensywny pomocnik Tamar Svetlin ma na koncie siedem występów w reprezentacji Słowenii, w których zdobył jedną bramkę. Kontrakt z Koroną ma ważny do 30 czerwca 2029 roku.

Tamar Svetlin urodził się 30 lipca 2001 roku w Lublanie. Swoją przygodę z profesjonalną piłką rozpoczął w słoweńskim NK Domžale, następnie przeniósł się do NK Celje, z którego został wypożyczony na jeden sezon do NK Bravo, a następnie powrócił do miasta położonego w środkowo-wschodniej części kraju. W sezonie 2024/25 rozegrał trzy spotkania w kwalifikacjach do UEFA Champions League, w których zdobył jedną bramkę. Po odpadnięciu w 2. rundzie kwalifikacji z zespołem Slovan Bratysława, NK Celje w składzie z Tamarą rozegrało 12 spotkań w UEFA Conference League, w których Tamar strzelił cztery gole. Ponadto zawodnik ten 20 stycznia 2024 roku zadebiutował w reprezentacji Słowenii w zwycięskim spotkaniu (1:0) przeciwko USA. ©

Jubileusz 100-lecia Victorii Skalbierz

Dorota Kułaga
Skalbierz

PIŁKA NOŻNA. Powstała w 1925 roku Victoria 2015 Skalbierz w dniach 20-21 czerwca będzie świętować jubileusz 100-lecia istnienia.

Obchody jubileuszu rozpoczną się w sobotę, 20 czerwca, kiedy to dla młodszych i starszych przygotowano szereg wydarzeń. Rodzinny piknik oraz turnieje drużyn młodzieżowych będą doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności. Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce oraz fotobudkę, które z pewnością przyciągną wielu zwolenników zabawy. Miś Victoria Skalbierz będzie czuwał nad uśmiechami dzieci, a muzyczne akcenty dopełnią tego radosnego dnia. Nie zabraknie również wydarzeń sportowych, takich jak mecze rodziców przeciwko dzieciom, a pamiątkowe medale i dyplomy uhonorują zawodników podczas tego dnia.

21 czerwca obchody zaczną się uroczystą mszą Świętą świętą o godzinie 12:00, podczas której wszyscy obecni będą modlić się za klub, jego zawodników, działaczy oraz kibiców. Po Eucharystii uczestnicy



Awans do Keeza 4. Ligi Świętokrzyskiej - tak fetowali zawodnicy Victorii Skalbierz w 2025 roku

przeniosą się na stadion, gdzie o godzinie 13:00 odbędzie się oficjalne otwarcie jubileuszowych obchodów. W ramach ceremonii przewidziano wręczenie złotych odznaczeń osobom szczególnie zasłużonym dla klubu oraz uroczystą część artystyczno-integracyjną z występami muzycznymi i pokazem zespołu „Rytm”. Dla najmłodszych przewidziano gry i zabawy, a możliwość obejrzenia wystawy archiwalnych zdjęć i materiałów przybliży historię klubu.

Dodajmy, że obecnie Victoria występuje w Keeza 4. Lidze

Świętokrzyskiej i ma udaną rundę wiosenną.

Jednym z najważniejszych sportowych wydarzeń jubileuszu będzie mecz piłkarski pomiędzy oldbojami Victorii Skalbierz Oldboy a oldbojami Korony Kielce, planowany na godzinę 16:00.

Wieczorny koncert zespołu The Katz, który rozpocznie się o godzinie 19:00, zakończy jubileuszowe obchody.

Organizatorzy serdecznie zapraszają na obchody jubileuszu klubu. Na wszystkich czeka dużo atrakcji, nie tylko sportowych. ©

Popow i Nikołow rozwiązali kontrakty

Dorota Kułaga
Kielce

PIŁKA NOŻNA. Władimir Nikołow i Wiktor Popow nie są już piłkarzami Korony Kielce. Bułgarzy za porozumieniem stron rozwiązali kontrakty z kieleckim klubem

Kielecki klub poinformował, że z dniem 5 czerwca 2026 roku Władimir Nikołow i Wiktor Popow rozwiązali swoje kontrakty z Koroną za porozumieniem stron. Władimir Nikołow dołączył do kieleckiej drużyny przed startem sezonu 2025/26. Bułgarski napastnik rozegrał w barwach Korony 28 spotkań, w tym 3 w ramach STS Pucharu Polski, zdobywając jedną bramkę i notując jedną asystę. W Koronie nie wywalczył sobie miejsca w podstawowym składzie, nie spełnił pokładanych w nim nadziei, ale mimo to był powoływany do reprezentacji Bułgarii.

Wiktor Popow dołączył do Korony w tym samym oknie transferowym. Bułgarski obrońca wystąpił w 10 meczach pierwszego zespołu, z czego 8 rozegrał w PKO Bank Polski Ekstraklasie, a 2 w STS Pucharze Polski. Ostatnio już praktycznie nie grał w ekstra-



Wiktor Popow nie jest już zawodnikiem Korony Kielce. Umowę rozwiązał za porozumieniem stron

klasowym zespole. Nie stawił na niego trener Jacek Zieliński.

Piłkarze Korony przebywają obecnie na urlopie, ale „gorący” czas ma nowy dyrektor sportowy Paweł Golański. Korona szuka wzmocnień na trzy pozycje - środkowego pomocnika, lewego skrzydłowego z prawą nogą, a także napastnika do mocnej rywalizacji z Mariuszem Stępińskim. Z wypożyczenia wróci też Daniel Bąk, na którego mocno liczą trener i dyrektor sportowy. W przypadku pozostałych zawodników będących ostatnio na wypożyczeniach, a więc Ja-

kuba Budnickiego, Jakuba Kowalskiego, Adama Chojeckiego i Miłosza Strzebońskiego decyzja zapadnie po rozmowach ze sztabem szkoleniowym.

Kolejny sezon może być jeszcze bardziej wymagający, bo do Ekstraklasy weszły mocne drużyny - Wisła Kraków, Śląsk Wrocław i Wiczyzta Kraków. - Miejsca na pomyłki nie ma i nie będzie. Ostatni sezon pokazał, że tak naprawdę - zwróćmy uwagę - w pewnym momencie były marzenia o pucharach i nikt nigdy absolutnie nie zabroni nam marzyć - zaznaczył Paweł Golański. ©

Lech idzie na rekord, Legia szuka okazji. Ainni?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Piłkarze klubów PKO BP Ekstraklasy przebywają na urlopach. Tymczasem działacze pracują na pełnych obrotach, negocjując transfery. Mistrz Polski, czyli Lech Poznań, wydał już rekordową kwotę.

Za dwa tygodnie wszystkie drużyny rozpoczną przygotowania do nowego sezonu. Lech Poznań chce jak najszybciej skompletować kadrę. Trudno się temu dziwić, bo w lipcu nie tylko zagra o Superpuchar Polski i zainauguruje ekstraklasę, ale jeszcze rozpocznie szturm na Ligę Mistrzów.

Prezesi Karol Klimczak i Piotr Rutkowski postanowili nie szczędzić na transfery. Gdy Celtic Glasgow poinformował, że nie zejdzie z ceny za Luisa Palmę, aktywowano klauzulę odstępnego wpisaną w umowę wypożyczenia. Tym samym reprezentant Hondurasu został sprowadzony na stałe za 4 mln euro. To najdroższy zakup „Kolejorza” w historii i drugi najdroższy w całej lidze. Piłkarz o wszystkim dowiedział

się w Teksasie, bo właśnie tam jego reprezentacja przygotowywała się do hitowego meczu towarzyskiego z Argentyną.

Z medialnych przecieków wynika, że Lech w letnim okienku planuje wydać tyle, ile nigdy dotąd - nawet 10 mln euro. Chce wzmocnić kilka pozycji. Wytypował choćby kilku kandydatów na środek pola, na pozycję sześć lub osiem. Bardzo chce do niego dołączyć reprezentant Słowenii Tamar Svetlin, za którego Korona Kielce oczekuje ponoć aż 3 mln. Połowę mniej wynosi klauzula odstępnego wpisana w kontrakt Niklasa Dorscha ze spadkowiec z Bundesligi, 1. FC Heidenheim. Według Mateusza Borka właśnie ten byłby reprezentant Niemiec jest dziś mocno brany pod uwagę przy Bułgarskiej.

Legia Warszawa na takie wydatki nie może sobie pozwolić. Po sezonie naznaczonym klęskami, zwłaszcza na krajowym podwórku, zaciska pasa, szukając na rynku okazji. Takie znalazła już w rywalu i na zapleczu. Jej najnowszym nabytkiem okazał się... absolwent akademii Legii Łukasz



Reprezentant Hondurasu został sprowadzony na stałe do Lecha za 4 miliony euro

Zjawiański - bo o nim mowa. Przybył po udanym pobycie w pierwszoligowej Polonii Warszawa, która przegrała baraże o udział w PKO BP Ekstraklasie, w barwach której został wicekrólem strzelców Betclia 1 Liga.

Teraz na celowniku Legii znalazł się inny były gracz

„Wojskowych”, Bartosz Bereszyński. Doświadczony reprezentant Polski po dekadzie może wrócić na Łazienkowską, o ile w przededniu 34. urodzin postanowi wrócić w Włoch, gdzie dopiero co przegrał walkę o Serie A z Palermo.

W Pogoni Szczecin też nie będzie wielkich szaleństw. Ka-

drę raczej da się utrzymać, tym bardziej że prezes „Portowców” Alex Haditaghi planuje odrzucać nawet atrakcyjne oferty. Z przyczyn politycznych Kanadyjczyk irańskiego pochodzenia stanowczo odrzucił zapytania izraelskiego Maccabi Tel Awiw w sprawie obrońców drużyny: Leo Borgesa i Dimi-

triosa Keramitsisa. „Pieniądza muszą ustąpić miejsca sumieniu” - napisał Haditaghi w mediach społecznościowych.

Co słychać w innych klubach? GKS Katowice skorzystał z kolejnej okazji i wyciągnął z rezerwy 1. ligi, czyli Chrobrego Głogów, Szymona Bartlewicza. Z kadry Korony ubyli Władimir Nikołow i Wiktor Popow. Natomiast Widzew Łódź nie przestaje walczyć o Afimico Pululu. Były snajper Jagiellonii Białostok jest rozchwytywany. Trzeba mu zaferować topową pensję i wysoką premię za sam podpis, interesuje się nim bowiem m.in. belgijskie Cercle Brugge.

We Wiczyście Kraków, sensacyjnym beniaminku, na razie cisza. Działaczom sen z powiek spędza kwestia wyboru stadionu na domowe mecze. Prawdopodobnie będzie to ten przy Reymonta, ale już bez pomocy pracowników Wisły, jak to było w barażach. - Sami mamy za dużo na głowie - przekonuje prezes Białej Gwiazdy Jarosław Królewski, który odmówił gry reprezentacji Ukrainy na stadionie przy ul. Reymonta.

FOT. ADAM JASTRZEBOWSKI/GOLOS WIELKOPOLSKI

Zwycięzcy XXVI Pucharu Tymbark wyłonieni. „Lewy” i Urban wręczyli nagrody



Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. XXVI edycja Pucharu Tymbark dobiegła końca. 3 czerwca przed meczem Polska - Nigeria na PGE Narodowym poznaliśmy zwycięzców największego turnieju dziecięcego w Europie.

W dniach 1-2 czerwca 64 najlepsze drużyny z 16 województw dziewcząt i chłopców w kategoriach wiekowych U-10 i U-12 rywalizowały na Stadionie Hutnika w Warszawie o spełnienie marzeń i grę na płycie głównej stadionu PGE Narodowy. Przed spotkaniem towarzyskim Polska - Nigeria 8 najlepszych zespołów zagrało na murawie PGE Narodowego o zwycięstwo w XXVI edycji Pucharu Tymbark.

Zwycięzcami finałów Ogólnopolskich Pucharu Tymbark zostały drużyny SP Piotrowice (U-10 dziewcząt), SP Kowale (U-10 chłopców), SP 48 UKS Zaspas Gdańsk (U-12 dziewcząt) oraz SMS Stal Rzeszów (U-12 chłopców). Aż w trzech meczach zwycięzców wyłoniły serie rzutów karnych.

W finale kategorii U-10 dziewcząt pomiędzy Brdą Szkołą Rytel a SP Piotrowice po bezbramkowym remisie w serii „jedenastek” skuteczniejsze okazały się piłkarki z Piotrowic. - Jeszcze przed turniejem naszym celem było poprawienie wyniku z ubiegłego roku i awans do najlepszej ósemki. Ten plan zrealizowaliśmy już pierwszego dnia, a później - jak to często bywa - apetyt rósł w miarę jedzenia. Dziewczynki pokazały ogromne zaangażowanie i krok po kroku do-

tarły aż do finału. Sam występ na tak wspaniałym stadionie był dla nich nagrodą, a zwycięstwo to coś, co trudno opisać słowami. - skomentował sukces swojej drużyny trener SP Piotrowice Kamil Wykręt.

O triumfie w kategorii U-10 chłopców również zdecydowały rzuty karne, w których celniej strzelali reprezentanci województwa pomorskiego - SP Kowale i to oni sięgnęli po puchar.

Seria „jedenastek” rozstrzygnięta także ostatni mecz wielkiego Finału w kategorii U-12 chłopców pomiędzy zespołami z Warszawy i Rzeszowa. Po remisie 1:1 w regulaminowym czasie gry rzuty karne lepiej wykonał reprezentanci SMS Stali Rzeszów i to oni zdobyli wymarzone trofeum. - Kiedy spojrzymy na ostatnie cztery lata, widać, że to efekt naszej konsekwentnej pracy. To dla nas ogromny sukces i potwierdzenie, że idziemy we właściwym kierunku. Sam awans do finału, a tym bardziej końcowy triumf, jest najlepszym dowodem na to, że ten wysiłek przynosi efekty. A jeśli chodzi o PGE Narodowy, to myślę, że jest to dom wszystkich Polaków. Dlatego, mimo że nie jesteśmy z Warszawy, czuliśmy się tutaj jak u siebie - ocenił trener SMS Stali Rzeszów Marcin Skiba.



Robert Lewandowski, Jan Urban i Karol Czubak gratulują zwycięzcom Pucharu Tymbark

Jedynym finałem rozstrzygniętym w regulaminowym czasie gry było spotkanie w kategorii U-12 dziewcząt. O wyniku zdecydowała bramka Inki Szczepaniak, która zapewniła triumf drużynie SP 48 UKS Zaspas Gdańsk. - To dla nas niesamowite przeżycie, zwłaszcza że po raz trzeci z rzędu awansowaliśmy do Finału Ogólnopolskiego i tym razem udało nam się je wygrać. W naszej drużynie są dziewczynki, które grają tutaj już trzeci raz, a wiele z nich swoją przygodę z piłką rozpoczęło dzięki programowi Playmakers, który

stanowi podstawę naszej grupy. Po finale powiedziałem zawodniczkom, że są cudowne i że cieszę się, iż mogłem pomóc im spełnić ich marzenia - powiedział trener SP 48 UKS Zaspas Gdańsk Adam Dembiński.

Zdobywców Pucharu Tymbark uhonorowali między innymi selekcjoner Jan Urban, kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, Karol Czubak oraz Tomasz Kędziora. - Puchar Tymbark to coś znacznie więcej niż turniej piłkarski - to pierwsze wielkie emocje, radość z gry i chwile, które zostają w pamięci

na całe życie. To także moment, w którym rodzą się poważne piłkarskie marzenia - mówił Urban.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywa się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©©

FOT. PUCHAR TYMBARK/PZPN

KRÓTKO

WŁOCŁAWEK

Wypadła z okna na XI piętrze

Do wypadku doszło w piątek ok. godziny 10 przy ul. Wiejskiej we Włocławku. Jak podała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej we Włocławku, pięcioletnia Zosia przebywała w mieszkaniu z 21-letnią matką Wiktoria D., która spała i była pod wpływem alkoholu. Wyniki badań matki wykazały około promila alkoholu w organizmie i ich wartość była rosnąca. Rzecz-

niczka zaznaczyła, że według bardzo wstępnych ustaleń kobieta mogła znajdować się również pod wpływem narkotyków. Wiktoria D. przyznała się do winy i złożyła obszerny wyjaśnienia. Prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego we Włocławku o aresztowanie podejrzanej na trzy miesiące. Sąd nie przychylił się do wniosku o areszt dla kobiety.

REKLAMA

0011534062

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 10 § 1, art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

Prezydent Miasta Kielce

zawiadamia, o wydaniu decyzji nr 153/2026 z dnia 29 maja 2026 r. Znak: IA-V.6740.60.2026.AZL, zezwalającej Miejskiemu Zarządowi Dróg w Kielcach, z siedzibą przy ul. Prendowskiej 7 w Kielcach, na realizację inwestycji drogowej w ramach zadania pn.: „Budowa odcinka drogi publicznej KDL1 wraz z budową skrzyżowania z przebudowywanym odcinkiem ulicy Poleskiej (droga gminna nr 301249T)”.
Zakres planowanej inwestycji obejmuje prace polegające na: przebudowie ulicy Poleskiej, klasy technicznej Z „zbiornicza” (droga gminna nr 301249T), budowie drogi KDL1, klasy technicznej L „lokalna”, budowie skrzyżowania ulicy Poleskiej z drogą KDL1, budowie i przebudowie chodników, budowie peronu przystankowego, budowie miejsc postojowych dla samochodów osobowych, budowie i przebudowie zjazdów zwykłych, budowie kanalizacji deszczowej, budowie i przebudowie oświetlenia ulicznego, budowie kanału technologicznego, przebudowie wodociągu budowie urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz wykonanie oznakowania poziomego i pionowego, wycince drzew i krzewów.

Linie rozgraniczające teren, wyznaczające pas drogowy przedmiotowej inwestycji obejmujące nieruchomości oznaczone

w ewidencji gruntów i budynków następującymi nr działek:
Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren inwestycji: Obręb 0012, numery działek: 317/9 (317/36, 317/35); 690 (690/2, 690/1, 690/3); 691/1 (691/7, 691/6, 691/8); 691/2 (691/10, 691/9, 691/11); 691/5 (691/12, 691/13); 692 (692/2, 692/1, 692/3); 693 (693/2, 693/1, 693/3); 694 (694/2, 694/1, 694/3); 695/5 (695/11, 695/10, 695/12); część 317/28, część 317/27.

Obszar poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, na których będą realizowane:

Przeznaczonych pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu: Obręb 0012 numer działek: 691/2 (691/9).

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. Pogrubioną czcionką podano działki przeznaczone pod inwestycję.

Wyjaśniam, że stosownie do art. 49 kpa, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło skuteczne doręczenie zawiadomienia o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie.

Strony postępowania mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta Kielce, 25-303 Kielce, Rynek 1 z aktami sprawy oraz wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Zapoznanie się z aktami sprawy może nastąpić w sposób uzgodniony telefonicznie pod numerem (041) 36-76-133.

SZKOLENIA WOJSKOWE

Dzisiaj rusza kolejna edycja programu „Wakacje z wojskiem” – dobrowolnych, bezpłatnych szkoleń wojskowych przede wszystkim dla osób w wieku 18-35 lat. Zgłoszenia można składać przez internet, telefonicznie lub osobiście w Wojskowych Centrach Rekrutacji. Jak przypomniało MON, tegoroczna edycja programu obejmuje trzy turnusy po 27 dni każdy, organizowane w blisko 90 lokalizacjach w całej Polsce.

Echo Dnia
Poniedziałek, 8.06.2026

”

Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków, a na przestrzeni ostatnich stu lat utrzymuje się na podobnym poziomie

dr Michał Kosakowski, psycholog z UAM

Kyryło Budanow i jego misja w Polsce. Opinie po spotkaniu

Dorota Kowalska
Warszawa

Dzisiaj zbierze się Kapituła Orderu Orła Białego. Głównym punktem spotkania ma być kwestia odebrania tego odznaczenia prezydentowi Wołodomyrowi Zełenskiemu. Wcześniej w Polsce pojawił się Kyryło Budanow, szef kancelarii prezydenta Ukrainy - druga osoba w państwie.



Kyryło Budanow po spotkaniu z ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem

Wygląda na to, że strona ukraińska postanowiła trochę załagodzić sytuację, bo ta na linii Polska - Ukraina jest ostatnio napięta. Wszystko za sprawą decyzji Wołodomyra Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek zbrojnych Ukrainy imię „Bohaterów UPA”.

W każdym razie w Polsce pojawił się Kyryło Budanow, szef kancelarii prezydenta Ukrainy, jak mówią „druga osoba w państwie”. Budanow spotkał się w Warszawie z wicepremierem, szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartoszem Grodeckim, wicepremierem MSZ Marcinem Bosackim oraz szefem prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcinem Przydaczem.

Ten ostatni stwierdził, że jego sobotnia rozmowa z Budanowem dotyczyła spraw dwustronnych, w tym przede wszystkim tematyki historycznej i problemów wynikających z ostatnich decyzji ukraińskich.

Przedstawiałem stronie ukraińskiej w odpowiedniej formie polskie stanowisko w tej sprawie. Próba gloryfikacji zbrodniarzy spod znaku UPA spotyka się i będzie spotykać się z twardą reakcją - powiedział PAP minister Przydacz. - Strona ukraińska wskazała, że ma świadomość reakcji, jakie ta tematyka wywołuje w Polsce, i zainteresowana jest dialogiem w sprawie. Zadeklarowałem gotowość do dalszych rozmów i wskazałem na oczekiwania po stronie polskiej, aby taki dialog mógł przynieść pozytywny skutek - dodał prezydencki minister. Ponoć podczas rozmowy nie padły jednak żadne konkrety.

Wcześniej Budanow rozmawiał z Kosiniakiem-Kamyszem. Ten już po spotkaniu podkreślił, że Polska i Ukraina w sprawach bezpieczeństwa są partnerami, jednak „w sprawach historii mu-

simy mówić sobie prawdę, bo tylko tak jesteśmy w stanie budować przyszłość”.

Wcześniej Władysław Kosiniak-Kamysz zaapelował do władz Ukrainy o ponowne rozważenie decyzji o nadaniu jednej z ukraińskich jednostek wojskowych imienia bohaterów UPA. W wystąpieniu przesłanym ukraińskim mediom zaznaczył, że państwowa gloryfikacja UPA jest dla Polaków „nie do przyjęcia”. Szef MON przyznał, że dla części Ukraińców formacja ta może być symbolem walki z sowieckim zniewoleniem, jednak dla Polaków pozostaje przede wszystkim symbolem zbrodni popełnionych na ludności cywilnej podczas rzezi wołyńskiej.

Z Budanowem rozmawiał także szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki. Spotkanie odbyło się na prośbę

strony ukraińskiej. Grodecki zakomunikował, że przedstawił stanowisko prezydenta Karola Nawrockiego w wiadomej sprawie oraz oczekiwania wobec strony ukraińskiej.

O wizytę szefa kancelarii prezydenta Ukrainy w Warszawie dziennikarze zapytali także premiera Donalda Tuska. - Zasugerowałem stronie ukraińskiej, żeby poszukała jakiegoś rozwiązania. Sama doprowadziła do tego problemu, niech szuka rozwiązania - powiedział Tusk.

Szef rządu podkreślił, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w tej chwili cała odpowiedzialność za zalecenie „niepotrzebnego zupełnie (...) konfliktu interpretacji historycznej” jest po stronie ukraińskiej.

Premier stwierdził też, że uważa reakcję prezydenta Nawrockiego za zupełnie zrozumiałą. - Ja być może inaczej bym zareagował, ale nikt - i mówię to także do ukraińskich przyjaciół - nikt nie podzieli polskiej opinii publicznej ani polskich władz, jeśli chodzi o kwestię wojny rosyjsko-ukraińskiej, ale także jeśli chodzi o historię, o przeszłość - zaznaczył premier.

Bez wątplenia najlepszym rozwiązaniem jest załagodzenie tego zgrzytu na drodze dyplomatycznej, bo jak słusznie zauważył minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, najbardziej na poróżnieniu Polski z Ukrainą zależy Kremlowi.

PAP

Polski akordeonista Michał Stochel wygrał 22. edycję Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków

Oprac. Anna Nagel
Armenia

18-letni polski akordeonista Michał Stochel zwyciężył w 22. edycji prestiżowego międzynarodowego Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków, która odbyła się w sobotę wieczorem w Erywanii.

Stochel zachwycił jury znakomitym wykonaniem III części „Concerto Classico” na akordeon autorstwa Mikołaja Majkusiaka.

- Uważam, że Michał zagrał znakomicie. Był błyskotliwy, artystyczny i wykazał się silnym, naturalnym wyczuciem rytmu. Jestem pewien, że czeka go wspaniała przyszłość - ocenił członek jury Narek Hachnazarian.

Po zwycięstwie Stochel zaapelował do innych młodych muzyków, by nigdy się nie poddawali. - Myślę, że to bardzo ważne. Na drodze zawsze będą pojawiać się wyzwania, ale jeśli naprawdę czegoś pragniecie i jesteście gotowi na to pracować,

możecie to osiągnąć - przekonywał.

Konkurs Eurowizji dla Młodych Muzyków (Eurovision Young Musicians) jest organizowany przez Europejską Unię Nadawców (EBU) od 1982 roku. Odbywa się co dwa lata, a biorą w nim udział młodzi ludzie w wieku od 12 do 21 lat, którzy wykonują muzykę klasyczną.

W tegorocznej edycji uczestniczyli przedstawiciele 11 krajów. Drugie miejsce zajęła reprezentantka Łotwy, a trzecie - Armenii.

Poprzednio polscy muzycy wygrali konkurs w latach 1992, 2000 i 2016. Pod względem liczby zwycięstw Polska zajmuje drugie miejsce, ustępując tylko Austrii. W odróżnieniu od Konkursu Piosenki Eurowizji, której kolejna edycja odbywa się w kraju zwycięzcy obecnej, w przypadku Konkursu Eurowizji dla Młodych Muzyków gospodarz jest wybierany. W sobotę poinformowano, że następną edycją odbędzie się w Lipawie na Łotwie. PAP

Papież w Hiszpanii. Tłumy wiernych słuchają jego słów

Wojciech Rogacin, Vatican News
Hiszpania

W sobotę o godzinie 10.12 samolot z Leonem XIV na pokładzie wylądował na lotnisku w Madrycie. Rozpoczęła się pielgrzymka Ojca Świętego do Hiszpanii. Papież odwiedzi też Barcelonę i Wyspy Kanaryjskie.

Leon XIV przypomniał, że jest to pierwsza podróż papieża od kilkunastu lat (w 2011 r. był tam Benedykt XVI). - Bardzo się cieszę, że mogę ją odbyć. Bywałem w Hiszpanii wiele razy, ale po raz pierwszy przybywam jako papież z wizytą apostolską - aby spotkać się z wiernymi, celebrować wiarę i głosić przesłanie Jezusa Chrystusa - mówił Ojciec Święty do około 80 dziennikarzy na pokładzie samolotu.

Pozdrowił też całe społeczeństwo Hiszpanii, ponieważ - jak mówił - Kościół ma przesłanie dla każdego, co można dostrzec wyraźnie w encyklice opublikowanej 25 maja.

Papieża na ulicach stolicy witało 150 tysięcy osób. Po przybyciu do pałacu królewskiego w Madrycie i powitaniu przez parę królewską Hiszpanii Ojciec Święty spotkał się z władzami, korpusem dyplomatycznym i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

- Przybywam do was, aby umacniać, dodawać odwagi i inspirować wierzących do odnowionej wierności Ewangelii



FOT. VATICAN MEDIA

Papież spotkał się z tysiącami młodych ludzi na Plaza de la Lima. Mówił, że zadaniem młodzieży jest nadawanie społeczeństwu nowego kierunku i impulsu do przemian, by była „iskrą nowej ludzkości”

- mówił Leon XIV. Dodał, że pragnie „zarazem wspierać głębsze pojednanie i współpracę między różnymi środowiskami tego narodu”.

Do społeczeństwa hiszpańskiego, które - jak wiele w dzisiejszym świecie - jest naznaczone podziałami, Ojciec Święty przywozi pragnienie jedności i zasypywania podziałów.

Leon XIV wygłosił też mocny apel do władz i przedstawicieli społeczeństwa. - W imię umiłowania prawdy wzywam wszystkich do porzucenia narracji dzie-

lących i polaryzujących waszą rzeczywistość społeczną oraz jej historię, aby przejść od jałowych uproszczeń do owocnego docenienia złożoności. Widzę w tym szczególne powołanie Europy, w której Hiszpania odgrywa

Papież Leon XIV: To nie kultura konfrontacji, lecz kultura spotkania rodzi stabilizację i dobrobyt

pierwotną i fundamentalną rolę - powiedział Ojciec Święty.

Dodał, że jest to dar, jaki Stary Kontynent może ofiarować światu.

Ojciec Święty wskazał, że nowe technologie stały się sztucznym środowiskiem, w którym nasze fundamentalne wybory wystawiane są na próbę. W tym środowisku zaostrzają się uprzedzenia - ostrzegł papież - a myślenie krytyczne słabnie. Dobro może się jednak przeciwstawić temu zjawisku.

Kulminacją pierwszego dnia pobytu Leona XIV w Hiszpanii było sobotnie, wieczorne czuwanie z młodzieżą na Plaza de la Lima. Ogromne rzesze młodych ludzi - jak mówią organizatorzy, 600 tysięcy osób - zgromadziły się na rozmowie, czuwaniu modlitewnym z papieżem i wspólnej adoracji Najświętszego Sakramentu. Wysłuchali wezwania papieża, by nie lękali się odpowiadać „tak” na Boże wezwania. A także o tym, że tylko prawda jest trwała, a ideologie się zmieniają. I o świadectwie papieża, który mówił, że kontemplując życie świętych, myślał jako młody człowiek: skoro oni mogli być tacy, to dlaczego mnie miałyby się nie udać?

W niedzielę około 1,2 miliona osób przybyło na mszę w Madrycie, której przewodniczył papież Leon XIV. Po mszy odbyła się procesja z okazji obchodzonej w Hiszpanii w niedzielę uroczystości Bożego Ciała.

100 dni wojny USA – Iran. Najważniejsze wydarzenia trwającego od 28 lutego konfliktu

Oprac. Alina Mazurska
USA/Izrael/Iran

Bliski Wschód pograżony się w kryzysie po atakach USA i Izraela na Iran, na które Teheran odpowiedział uderzeniami na Izrael i państwa Zatoki Perskiej. Zamknięcie Cieśniny Ormuz podniosło ceny surowców i zakłóciło światowy handel.

Według władz amerykańskich i izraelskich celem ataku było powstrzymanie irańskiego programu nuklearnego, który - ich zdaniem - zbliżał Teheran do możliwości wyprodukowania broni jądrowej. Uderzenia koncentrowały się na niszczeniu potencjału militarnego Iranu oraz wyeliminowaniu kierownictwa państwa i sił zbrojnych, w tym najwyższego przywódcy - Alego Chameneiego.



FOT. PAP/EPRA

Teheran po nalotach amerykańsko-izraelskich

W odpowiedzi na zabójstwo Chameneiego sponsorowany przez Iran libański Hezbollah zaatakował Izrael, co doprowadziło do rozszerzenia izraelskiej operacji na Liban.

W atakach USA i Izraela na Iran zginęło około 3,5 ty-

siąca osób, a ponad 26 tys. zostało rannych - podało irańskie ministerstwo zdrowia. Mimo intensywnego bombardowania irański reżim funkcjonuje, a struktury państwowe nie uległy poważnemu osłabieniu.

Teheran odpowiedział bezprecedensową pod względem skali serią uderzeń na cele w państwach regionu, m.in. w Arabii Saudyjskiej, Bahrajnie, Iraku, Izraelu, Katarze, Kuwejcie, Omanie, Syrii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Ataki te nie spowodowały jednak masowych ofiar ani poważnych zniszczeń. Łącznie zginęło około 30 osób, w tym 13 amerykańskich żołnierzy oraz około 20 izraelskich cywilów, którzy ponieśli śmierć w wyniku irańskich ataków i ostrzału prowadzonego przez Hezbollah.

Z powodu wojny wiele państw regionu zamknęło swoją przestrzeń powietrzną lub znacząco ograniczyło ruch lotniczy. W efekcie odwołano setki połączeń, a na lotniskach w krajach Zatoki Perskiej utknęły tysiące pasażerów, w tym wielu turystów z Europy i Azji.

Iranowi nie udzielili bezpośredniego wsparcia militarnego jego główni sojusznicy: Rosja i Chiny.

Zamknięcie Cieśniny Ormuz doprowadziło do wzrostu cen ropy i gazu, zakłóceń w światowym handlu morskim oraz zwiększenia niepewności na rynkach finansowych. Szlakiem tym w normalnych warunkach transportowanych jest około 20 proc. światowych dostaw ropy naftowej i skroplonego gazu ziemnego (LNG). PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Handlowe

INNE

KOLDREX Sprzedaż kolder z wełny owczej, tanie, ciepłe! Tel. 534-222-122

Motoryzacja

INNE

SKUPEMYSY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, 698-693-846.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050 zł z 30% dofin. dla emerytów/rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz. +TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24



Sport to Wy

sportowy24.pl

